Weekend w kratkę na str. 10

MAGAZYN

Głos Wybrzeża

GDAŃSK - GDYNIA - ELBLĄG

Nr 209 (14 245) 1 2
Nr indeksu 35029 X PL ISSN 0137-9194

Nakład 40 600 egz.

Sobota 9, niedziela 10 września 1995 r.

Cena 50 gr/5000 zł

NEPTUN TAXI
96-26
41-93-93 47-68-68
Tylko w konkursie Neptun TAXI otrzymasz za darmo NEPTUNA wykonanego ze szczerego złota
Taniej 20 %
Dodatkowo KONKURS

Kraj

• Marek Markiewicz, b. poseł "S" Sejmu I kadencji i b. przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, został kandydatem Partii Republikanów w wyborach prezydenckich - poinformował lider partii prof. Zbigniew Religa.

Religa powiedział, że jeżeli do 20 października Markiewicz nie uzyska w sondażach badania opinii publicznej znaczącej pozycji, wówczas wycofa swą kandydaturę i poprze kandydata prawicy, który będzie miał największe szanse na zwycięstwo.

• General Motors przedstawi w październiku pisemną koncepcję swojej obecności w polskiej motoryzacji. Ma to być rozwinięcie oferty referowanej przez Davida Hermana, prezesa Opla i wiceprezesa GM Corporation podczas spotkania z Tadeuszem Sroką, wiceministrem przemysłu i handlu. Strategia GM zakłada, że w I kwartale 1998 r. rozpocznie się w Polsce produkcja nowego Opla - z udziałem FSO lub bez.

• Słubicka policja zatrzymała dwóch funkcjonariuszy Straży Granicznej pod zarzutem posiadania ponad 500 pakietów papierosów bez znaków akcyzy.

• Warszawa i stolica Tajwanu Tajpej są miastami siostrzanymi. Prezydent Warszawy Marcin Święcicki i burmistrz Tajpej Chen Shui-bian podpisali 8 bm. w stołecznym ratuszu oświadczenie o współpracy. Polska nie ma stosunków dyplomatycznych z Tajwanem.

Świat

• Rozszerzenie Sojuszu Atlantyckiego "będzie dużym politycznym błędem tych, którzy obecnie nalegają na rozszerzenie NATO. Będzie to nieuchronnie oznaczało rozprzestrzenienie ognia wojny na całą Europę. Politycy, którzy opowiadają się obecnie za rozszerzeniem NATO powinni być bardzo ostrożni i rozsądni. NATO już pokazało, do czego jest zdolne - tylko do bombardowań i liczenia trofeów, ile osób cywilnych zostało zabitych" - oświadczył Borys Jelcyn.

• Czeski prezydent Vaclav Havel i premier Vaclav Klaus toczą kolejny spór, którego przedmiotem są zasady polityki zagranicznej. Na rozpoczynające się 14 bm. Dni Bośni i Hercegowiny V. Havel zaprosił prezydenta Bośni Alije Izetbegovicia. V. Klaus powiedział telewizji "Nova", że o zaproszeniu nic nie wie i jest zaskoczony.

• Na lotnisku RAF w Hemsweli w środkowej Anglii (Lincolnshire) odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci lotników, którzy służyli w brytyjskich i polskich dywizjonach bombowych i zginęli w akcji.

• 10 bm. o godz. 6 czasu polskiego, a o północy czasu amerykańskiego w jednym z klubów nowojorskich, w którym zbiera się młodzież polonijna i gra zespół "Lady Pank", rozpocznie się akcja zbierania podpisów popierających kandydaturę Hanny Gronkiewicz-Waltz na prezydenta.

W całej Polsce będzie to "niedziela dla Hanny Gronkiewicz-Waltz".

Głos dnia

"Nie deklarujmy, kiedy przystąpimy do Unii Europejskiej, lecz mówmy o tym, kiedy stworzymy silne i stabilne państwo".

JAN KRZYSZTOF BIELECKI, "Wprost"

Na różne Głosy

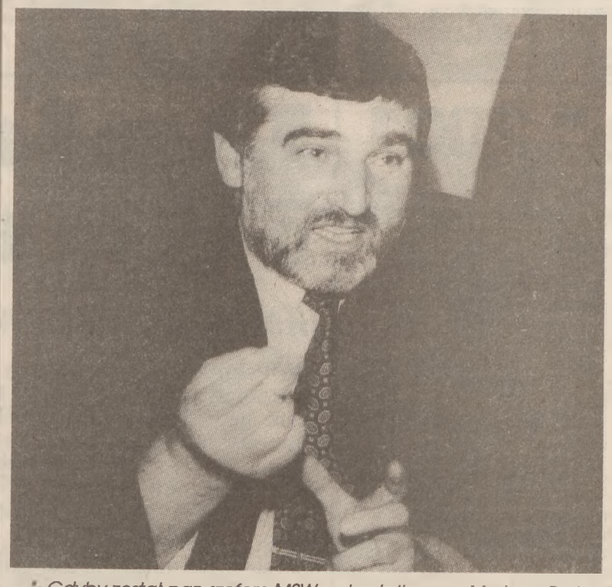

- Gdyby został pan szefem MSW, odwołałby pan Marlana Prekopa?

- Będąc szefem MSW złożyłem deklarację, że ludziom, którzy merytorycznie pracują, nic się nie stanie.

- A komendant Prekop?

- To jest niezły policjant, ale sądzę, że ta funkcja go trochę przerosła".

Fot. Maciej Kosycarz

Rozmowa z Henrykiem Majewskim, byłym szefem MSW, którą przeprowadził Jarosław Gojtowski - dziś na stronie 3.

Sądny dzień wypłaty

Wolność Tomku... w swojej firmie

W tym roku do Państwowej Inspekcji Pracy w Gdańsku wpłynęły już 903 skargi od pracowników. Ich liczba rośnie z każdym rokiem o ok. 20 proc. Najliczniejsze skargi dotyczą niewypłacania albo zaniżania wynagrodzeń. Pracodawcy, zdaniem inspektorów PIP, albo sami nie znają prawa, albo liczą na jego nieznajomość wśród pracowników.

(Inf. wł.) - Ponad 70 proc. skarg, które do nas trafiają, jest uzasadnionych - mówi nadinspektor **Tomasz Rutkowski** z gdańskiej Okręgowej Inspekcji Pracy. - To najdobitniej odzwierciedla stan przestrzegania przepisów prawa pracy. - Inspektorzy PIP kontrolują tylko te zakłady, na które wpływa skarga pracownika.

W ubiegłym roku inspektorom PIP zgłoszono 1300 skarg - ponad 20 proc. więcej niż w roku 1993. W tym roku tylko do 30 czerwca było ich 444 w woj. gdańskim, a w całym okręgu 903. - Najwięcej skarg dotyczy niewypłacania albo zaniżania wynagrodzeń - mówi Tomasz Rutkowski. - W ubiegłym roku było to 42 proc. wszystkich skarg. Przeprowadziliśmy w 125 zakładach 128 kontroli, dotyczących właśnie przestrzegania prawa pracy w zakresie wypłat wynagrodzenia. Jak w przypadku innych kontroli i tutaj dominują zakłady prywatne.

Zjawisko nieterminowego wypłacania pracownikom wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń pieniężnych, zdaniem inspektorów PIP, utrzymuje się na wysokim poziomie od ok. trzech lat. - Przyczyn jest wiele, ale przede wszystkim spotykamy się z nieznajomością prawa wśród pracodawców albo traktowaniem firmy jak własnego folwarku, na zasadzie "moja firma, więc ja ustalam prawa" - mówi Tomasz Rutkowski. - Zdarza się też, chociaż rzadziej, że zakład nie wypłaca należnych kwot, ponieważ jest w trudnej sytuacji finansowej.

Najłatwiej jest o nieprawidłowości przy naliczaniu ekwiwalentów pieniężnych za używanie własnej odzieży roboczej i środków czystości. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Nowej Karczmie przez dwa lata nie wypłacała swoim pracownikom ekwiwalentów pieniężnych za używanie i pranie własnej odzieży roboczej, uzasadniając to trudną sytuacją finansową zakładu. Na skutek interwencji PIP znalazło się jednak na ten cel ponad 111 mln starych zł. Zdarza się, że w budżetach nie pojawia się w ogóle taka pozycja - z tego powodu ZOZ w Tczewie przez dwa lata nie wypłacał ekwiwalentu wszystkim swoim pracownikom na kwotę 11 tys. nowych złotych.

Zbyt często pracodawcy tłumaczą nieprawidłowości w wypłacaniu wynagrodzeń nieznajomością prawa. - Tak tłumaczą się przede wszystkim właściciele nowych firm prywatnych - mówi Tomasz Rutkowski - bowiem prawo to od lat się nie zmienia i zakłady państwowe dokładniej je znają. Zdarza się też, że przepisy są błędnie interpretowane. Takie przypadki zdarzyły się w tym roku w Stoczni Gdańskiej w odniesieniu do 10 pracowników i w PHZ "Baltona" w Gdyni. Szpital Kliniczny nr 3 w Gdańsku nie wypłacił pracownikowi odszkodowania w związku z chorobą zawodową, bowiem osoba decydująca o odmowie wypłaty błędnie uważała, że szpital nie jest zobowiązany do wypłacania takiego świadczenia.

O skali nieprawidłowości w naliczaniu należnych pracownikom kwot świadczy liczba poszkodowanych w ten sposób osób. Tylko w tym roku PIP w wyniku kontroli wyegzekwowała na rzecz 2428 pracowników blisko 175 tys. zł. - Nie będzie lepiej, dopóki pracodawcy będą tłumaczyli się nieznajomością prawa, zasłaniając w ten sposób lekceważenie przepisów albo pracownika. Na razie jedynym wyjściem jest, aby sami pracownicy dbali o swoje interesy.

MAŁGORZATA GRADKOWSKA

Gdańsk, Elbląg i ich partnerzy

Morze biznesu

(Inf. wł.) Wraz z rozwojem gospodarki odchodzącej od centralistycznych form współpracy międzynarodowej, znaczenia nabiera sfera bezpośrednich kontaktów pomiędzy producentami, handlowcami, a także władzami regionalnymi Polski, rosyjskich guberni, a także niepodległych państw powstałych na obszarze byłego ZSRR. Szanse na tworzenie takiego pomostu w regionie bałtyckim dostrzegli gubernator Kaliningradu **Jurij Matoczkin** i wojewoda gdański **Maciej Płażyński**, którzy zainicjowali Bałtyckie Forum Gospodarcze w Sopocie. Tegoroczne, drugie już z kolei w dniach 28-30 bm. zgromadzi przedstawicieli administracji regionalnej i przedsiębiorców z kilkunastu guberni rosyjskich m.in. Nowogrodu, Smoleńska, Riazania, Jarosławla i oczywiście, Kaliningradu, a także Jakucji, Tatarstanu, Baszkirostanu, Czerkiesji. Na tegoroczne forum przybędą także przedstawiciele Litwy, Estonii i Łotwy, a także Niemiec i państw skandynawskich. Przez województwa gdańskie i elbląskie przechodzi znaczny procent wymiany towarowej Polski z Rosją. Kaliningrad jest i może być dogodnym pośrednikiem dla regionów położonych w głębi Rosji. Spotkanie na szczeblu handlowców, producentów, bankowców i władz administracyjnych regionów pozwala na praktyczne rozwiązywanie istniejących problemów administracyjno-prawnych, torowanie dróg do podejmowania wspólnych inwestycji, tworzenia systemów finansowania i rozliczania handlu. II Bałtyckie Forum Gospodarcze - powiedział prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich **Jerzy Pasiński** - odbywać się będzie równolegle z targami Housebuilding'95, co da uczestnikom forum możliwość poznania polskiej oferty budowlanej. A budownictwo jest jednym z głównych obszarów działalności polskich przedsiębiorstw w Kaliningradzie.

Współpraca transgraniczna z Kaliningradem rozwija się coraz szybciej. Wczoraj w Elblągu rozmawiali o niej z wojewodą **Zdzisławem Olszewskim** ambasador Federacji Rosyjskiej w Polsce **Jurij Kaszlew** i konsul generalny FR w Gdańsku **Walentin Zychariew.**

(jac)

Inauguracja milenium

Szlakiem świętego

(Inf. wł.) - Według zachowanych źródeł biskup praski Wojciech, który później został pierwszym polskim świętym, zamieszkiwał w grodzie księcia, czyli mniej więcej w tym miejscu, gdzie obecnie stoi Bazylika Mariacka - opowiada ksiądz ANDRZEJ CZERWIŃSKI, odpowiedzialny w imieniu Kurii Arcybiskupiej za organizację obchodów milenium przybycia św. Wojciecha do Gdańska. - Właśnie z tego miejsca udawał się codziennie na wzgórze, dzisiaj nazwane jego imieniem, gdzie usiłował nawracać Prusów.

Dzisiejsza pielgrzymka jest przypomnieniem tamtych wypraw sprzed prawie tysiąca lat.

- Wiele osób zadaje sobie pytanie, dlaczego Kościół już dzisiaj rozpoczyna obchody, skoro tysięczna rocznica przybycia biskupa praskiego do Gdańska będzie dopiero za dwa lata. Odpowiedź jest bardzo prosta - twierdzi ksiądz Czerwiński - przecież do tej uroczystości trzeba się przygotować zarówno psychicznie jak i duchowo. A do tego drugiego potrzeba czasu, przemyśleń, modlitwy. Chcemy, aby wierni z naszej diecezji - i nie tylko - godnie przyjęli to wszystko, co będzie się dziać w roku 1997. Odbędzie się wtedy konferencja Episkopatu i czynimy starania, aby na uroczystości przybył Ojciec Święty.

Relikwiarz świętego, który przechowywany jest w Bazylice Mariackiej, do uroczystości mielnijnych nawiedzi wszystkie parafie gdańskiej diecezji. Będzie tam przebywać w dniach wolnych od pracy, aby jak najwięcej wiernych mogło pomodlić się przed nim. Po 24 godzinach pobytu w parafiach relikwiarz będzie wracać do Bazyliki.

* * *

Dzisiejsza pielgrzymka rozpoczyna obchody milenijne. Przemarsz wiernych od bazyliki do Św. Wojciecha rozpocznie się tuż po godz. 8 rano i potrwa prawie do godz. 11. W tym czasie będą pewne kłopoty z ruchem na Podwalu Przedmiejskim i Jedności Robotniczej.

(u)

Na grzyby

Ubiegła jesień okazała się rajem dla grzybiarzy. Ten rok, jeśli utrzyma się dobra pogoda, będzie, zdaniem znawców, równie obfity. Można grzyby jeść, ale nie można ich sprzedawać bez odpowiednich dokumentów.

O tym, jak otrzymać atest na sprzedaż grzybów i jakich nie zbierać, piszemy na str. 2

Nie oddamy szkoły

Reportaż z Nowych Polaszek - czytaj na str. 2

Śmierć za zamkniętymi drzwiami

W Gdyni w tajemniczych okolicznościach został zamordowany mężczyzna. Zdaniem policji tego typu zabójstwa należą albo do spraw, które rozwiązuje się bardzo łatwo, albo śledztwa ciągną się latami.

(Inf. wł.) Hubert D. mieszkający od lat na strychu przy ul. Waszyngtona w centrum Gdyni nadużywał alkoholu i na wyszynk przeznaczał skromną rentę. Nie musiał martwić się o posiłki, gdyż korzystał z darmowego dożywiania. Jego zaniedbane mieszkanie było świadkiem wielu pijaństw. Jedną ze stałych bywalczyń była sąsiadka, która liczyła nawet na ślub. Dbała, aby "Hubcio" przeżywał bezpiecznie do następnego dnia.

Kilka godzin przed tragedią zamknęła Huberta D. w jego mieszkaniu. Klucz wzięła ze sobą. Kiedy rano zjawiła się u przyjaciela, ten już nie żył. Przyczyną śmierci był cios nożem w klatkę piersiową.

Nie wiadomo, w jaki sposób sprawca lub sprawcy dostali się do środka, gdyż Hubert D. był w takim stanie, że raczej nie mógłby podejść do drzwi i ich otworzyć. Z kolei sprawcy nie mogli mieć kluczy.

Nie wiadomo również, co było przyczyną tak drastycznego zachowania. Z biednego mieszkania raczej nic nie zginęło. Pozostaje zatem motyw pijackiej zemsty, ale - jak twierdzą policjanci - takich rzeczy nie robi się w nocy i do tego na ostatnim piętrze, na które trzeba wejść po długich schodach. Czy i kiedy sprawca zostanie wykryty, w dużej mierze zależy od szczęścia.

(u)

Obojętnie jaka ta matka jest, jednak przy niej maluch inaczej się rozwija

Więzienne dzieci

RYSZARDA SOCHA

Dookoła same lasy. Przecinają je dukty, jak okiem sięgnąć porośnięte wrzosami. Teraz już całe w kolorze lila. Wśród lasów nad rzeką Bóbr - maleńkie miasteczko. Nowogród Bobrzański. A jeszcze dalej, gdzie diabeł mówi dobranoc - Krzywaniec. Przed wojną fabryka wraz z osiedlem robotniczym, w czasie wojny obóz pracy i zakłady zbrojeniowe, obecnie, od 1963 roku więzienie. Czterdzieści budynków różnego rodzaju i przeznaczenia. Był czas, że odbywało tu karę około 1600 kobiet. Teraz wszystkich więźniów jest około 260, w tym 150 kobiet.

Część budynków czeka remont. Inne, zbyteczne, są rozbierane. Podatki gruntowe są mniejsze niż podatki od nieruchomości. Jeden z uzyskanych w ten sposób placów naczelnik więzienia Ireneusz Nowak przeznaczył pod amfiteatr. Obok jest fontanna oraz miejsce do rozpalania ognisk. To się nazywa humanizacja.

Cały teren podzielony jest na sektory. Po kilka budynków w każdym. Za jednym ogrodzeniem widać trzy nieduże bloki, sporo zieleni. Na sznurkach suszy się świeżo wyprana pościel. Duże poszwy są białe, małe - kolorowe, w jakieś miśki, nie-miśki. Są ławeczki, piaskownice, huśtawki, brodzik z wodą osłonięty kolorowym parasolem. Całość przypomina bardziej ośrodek wczasowy aniżeli więzienie. Na prawdziwy charakter tego miejsca wskazują jedynie proste, nieozdobne kraty we wszystkich oknach. Funkcjonariusze pracujący w tym sektorze nie noszą mundurów.

Krzywaniec to jedyne więzienie w Polsce, gdzie kobiety, jeśli chcą, mogą odbywać karę razem z dziećmi w wieku od 6 miesięcy do trzech lat. Pobyt dziecka można przedłużyć maksymalnie o rok, jeżeli jest nadzieja, że matka wyjdzie w tym czasie na wolność.

Na prawdziwy charakter tego miejsca wskazują jedynie kraty we wszystkich oknach.

Fot. Ryszarda Socha

- W wieku powyżej trzech lat zaczynają się orientować w sytuacji. Poza tym podłapują gwarę - twierdzi pielęgniarka Leokadia Loch.

Oddział dla matek z dziećmi został otwarty w grudniu 1978 r. Podobno był wtedy ewenementem w skali europejskiej. Obliczony na 50 dzieci, początkowo zorganizowany został na wzór żłobka. Dzieci lokowano na parterze, matki więźniarki na piętrze. Tylko część czasu mogli spędzać razem. Po którymś sympozjum, bodajże w roku 1983, kiedy oddział trochę się przerzedził, uznano, że kobiety powinny być przy swym potomstwie nie na godziny, lecz przez całą dobę. Obecnie każda wraz ze swym dzieckiem zajmuje oddzielny pokój.

- Obojętnie jaka ta matka jest, jednak przy niej inaczej się rozwija - twierdzi naczelnik Nowak. - Widzę, jakie przyjeżdżają z domów dziecka - chore, blade, "kiwaki".

(Ciąg dalszy na str. 3)

Wójt przy telefonie

Stanisława Bujanowicz dla "Głosu"

Podzieliliśmy się władzą

- Stawiamy na samorząd wiejski, mówi pani **Stanisława Bujanowicz** wójt gminy Łęczyce. Rady sołeckie nowej kadencji, a jest ich 18, otrzymały nowe zadania do realizacji i stosowne do nich środki finansowe z budżetu gminy. Zarządzają bowiem od tego roku częścią majątku komunalnego. Ich trosce powierzono: wiejskie boiska sportowe, świetlicedrogi gminne, przystanki PKS, zbiorniki przeciwpożarowe i małe strażnice OSP typu "M" (wyposażone w motopompy).

Już zapowiedź tych zmian spowodowała wzrost zainteresowania mieszkańców samorządem. Jesienne zebrania wiejskie, na których wybierano rady sołeckie miały nie notowaną dotąd frekwencję. Wszędzie wybory odbyły się w pierwszym terminie. Bo też inna jest teraz ranga zebrania wiejskiego. To już nie tylko zgłaszanie wniosków "pod adresem władz". Tu, na miejscu, wypracowuje się program działania, który realizować mają sami mieszkańcy.

W nowych warunkach wzrosła znacznie rola i zakres odpowiedzialności sołtysa. W ślad za tym poszły też gratyfikacje finansowe, w postaci prowizji (do 2,5 miliona starych złotych miesięcznie). Będą też nagrody pod koniec roku. Oczywiście tylko dla najlepszych...

A są już takie, wzorowe wręcz rady sołeckie, sprawni sołtysi. Wyróżniają się pracą rady we wsiach sołeckich: Dzięcielec, Strzebielino, Brzeźno, Strzelęcino i Łęczyce. Pod koniec roku ocenimy pracę rad sołeckich i samych sołtysów. Przedstawimy je na zebraniach wiejskich. Najlepsi otrzymają należne im słowa uznania i nagrody. Słabi wysłuchają krytycznych uwag. W skrajnych przypadkach może być wniosek o odwołanie rady czy samego sołtysa, aby dać szansę nowym ludziom, sprawniejszym w działaniu. Oczywiście o wszystkim zadecydują sami mieszkańcy uczestniczący w zebraniu.

FRANCISZEK MARSZAŁEK

Dziś

Wszystko, co nieznane, uchodzi za wielkie

(Tacyt)

Imieniny Augustyny, Piotra, Ścibora, Sergiusza

1585 - urodził się Armand-Jean du Plessis de Richelieu, francuski kardynał i polityk

1939 - Bitwa nad Bzurą

Dziś

Imieniny Albiny i Łukasza

1890 - urodził się Franz Werfel, pisarz austriacki

1989 - otwarcie granicy węgiersko-austriackiej dla uchodźców z NRD

Pogoda

Zachmurzenie zmienne, okresami słonecznie. Temperatura od 16 do 22 st. C. Wiatr umiarkowany, chwilami silny.

Redaktorzy prowadzący:
JAROSŁAW TUMINOWSKI
DARIUSZ ŁAZARSKI

Ruch statków w portach Trójmiasta

Gdańsk

Wejście: "Siphonix" (wyroby stal.), "Ładoga 14" (węgiel).

W porcie: "Wiktor Gavrilov" (walcówka), Balboa Reefer" (owoce), "Quo Vadis" (saletra), "Petra Gunda" (rzepak), "Ziemia Tarnowska" (siarka), "Livia" (olej), "Palva" (ropopochodne), "Bona Fontaine" (węgiel), "Buffel" (papierówka).

Wyjście: "Quo Vadis", "Livia", "Palva", "Buffel".

Gdynia

Wejście: "Aleksander Marinescu" (śruta), "Anyola" (pasza), "Marsk Euro Quinto" (kont.).

W porcie: "Bochnia" (drob.), "Lublin" (drob.), "Olga Uljanova" (cukier), "Merkury 1" (prom), "Reno" (chemikalia), "Listraum" (chemikalia), "Atlas" (fosforyty).

Wyjście: "Merkury 1", "Listraum", "Reno", "Bochnia".

bst.

Kursy walut

OLECH®
KANTORY

Gdańsk, Targ Drzewny 12/14
tel. 31-81-22, NOT, ul. Rajska 6
czynne 9.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 15.00

USD	100	247,50	248,50
DEM	100	167	168
DKK	100	42,50	43
NOK	100	37,50	38
CAD	100	180	181
GBP	100	378	380
FRF	100	48	48,50
NLG	100	148	149
ESP	100	1,92	1,98
ITL	10 000	14,50	15,50

MAX

Gdańsk, ul. Jagiellońska 10

Piątek, godz. 10

USD	100	248	249
DEM	100	167	168
CAD	100	180,50	182,50
GBP	100	378	381
FRF	100	48,40	48,90
NLG	100	148	149
CHF	100	200	202
ITL	10 000	15	15,50
Złoto	583	17,50	18,50

NBP

Średnie kursy w piątek:

Dolar (100)	248,80	(-0,05)
Marka (100)	168,45	(+0,15)

Giełda

WIG	8931	(+2,2 proc.)
WIG 20	883.6	(+2,3 proc.)
WIRR	1282	(+1,2 proc.)
obroty	94,0 mln zł	(+34,1 proc.)

AGENCJA OCHRONY
WENA S.A.
KONCESJA MSW 406/89
GDAŃSK, TUWIMA 9
tel. 32-38-44
39-35-44
tg1502

Jak sobie posiejesz - tak zbierzesz

Wczoraj w kalendarzu były imieniny Marii. Dla rolników zaś Matki Boskiej Siewnej. Oznacza to, że czas już myśleć o siewach zbóż ozimych.

(Inf. wł.) Znana to prawda, że jednym z warunków uzyskania wysokich plonów jest dobranie odpowiednich nasion - mówi dr inż. **Tadeusz Plichta**, dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego. - Rolnicy na własnej skórze doświadczają, że nie trzeba żałować pieniędzy na zakup kwalifikowanego materiału siewnego.

Pod oziminy w woj. gdańskim przeznacza się prawie 150 tysięcy hektarów. Najwięcej siejemy żyta - 60 tys. ha i pszenicy - 35 tys. ha. Z kupnem nasion nie powinno być żadnych trudności. Firmy dysponują wystarczającymi zapasami kwalifikowanych nasion.

"Agrol" w Pruszczu Gd. przygotował m.in. pszenicę (oryginał) odmiany Almari i I odsiew odmian Kobra, Mikon i Olcha w cenie 45 zł za kwintal. Posiada też żyto Motto po 28 zł/q. Wejherowskie Przedsiębiorstwo Roślin i Nasiennictwa zgromadziło 200 ton nasion pszenicy odmian Kobra i Almari, żyto Dańkowskie Złote, pszenżyto Ugo i Bogo oraz jęczmień ozimy odmiany Paweł. Z kolei starogardzkie PHRiN oferuje pszenicę odmian Roma, Kobra i Juma w cenie 43-49 zł/q, a także w dużym wyborze nasiona żyta, pszenżyta, jęczmienia i jeszcze rzepaku ozimego. Chociaż ta ostatnia roślina oleista powinna być już zasiana w sierpniu.

I jeszcze ważny zabieg, czyli zaprawianie nasion - dodaje T. Plichta. - Ziarno, które trafia do gleby, powinno być zaprawione przeciw chorobom grzybowym, które znacznie obniżają wysokość i jakość plonów np. w dość dużym rozmiarze wystąpiła śnieć cuchnąca i sporysz, które spowodowały obniżenie jakości ziarna i jego ceny. Nie żałujmy więc pieniędzy na zaprawy, gdyż w tym przypadku każda wydana złotówka zwraca się wielokrotnie.

MARIAN PACHNIA

Miniporadnik dla zbieraczy, sprzedawców i kupujących

Na grzyby

W ubiegłym roku w województwie gdańskim zanotowano 10 przypadków zatruć grzybami. Jedno zatrucie skończyło się śmiercią. Najczęściej trują się sami grzybiarze, ci, którzy podobno na grzybach znają się najlepiej.

(Inf. wł.) W poprzednim roku grzybów było tak dużo, że można je było kosić. Tegoroczna jesień, zdaniem znawców, zapowiada się równie obficie, jeśli tylko utrzyma się dobra pogoda. Znowu będziemy grzyby jeść i nimi handlować. Każdy grzybiarz ma swoje ulubione grzyby, na których podobno zna się najlepiej i nigdy nie myli z trującymi. Najczęściej jednak trują się osoby, które twierdzą, że się na grzybach znają. W 1994 roku w województwie gdańskim było 10 przypadków zatruć grzybami, a jeden z nich skończył się śmiercią. Rok wcześniej po zjedzeniu muchomora sromotnikowego zmarły 2 osoby (na 13 zatruć).

W Polsce do obrotu i spożycia dopuszczone są 34 gatunki grzybów. W wykazie, sporządzonym przez Ministerstwo Zdrowia, nie ma tych grzybów, które zbieracze często mylą z trującymi. O to, przy zbieraniu jakich grzybów trzeba zachować szczególną ostrożność, "Głos Wybrzeża" spytał **Barbarę Jackiewicz** z Terenowej Stacji Sanitarno-Epidiologicznej.

Jeśli nie mamy absolutnej pewności czy konkretny okaz jest jadalny, powinniśmy być ostrożni przy zbieraniu ulubionego grzyba zbieraczy - **czubajki kani**. Mylona jest często z czubajką czerwieniejącą oraz ze śmiertelnie trującym muchomorem plamistym. Jadalną kanię odróżnia od nich tylko ruchomy pierścień na nóżce. Właśnie czubajka czerwieniejąca była powodem śmierci w ubiegłym roku.

Innym grzybem, który powinni zbierać - zdaniem Barbary Jackiewicz - tylko wytrawni grzybiarze, jest **mleczaj smaczny**, mylony najczęściej z mleczajem wełnianką. Jadalny mleczaj ma po przełamaniu charakterystyczny zapach śledzi, trujący natomiast jest bezwonny. Śmiertelnie trująca jest też maślanka wiązkowa, którą zbiera się, bo do złudzenia przypomina **opieńkę miodową**.

Wszystkie wymienione wyżej grzyby są z gatunku blaszkowatych. Bezpieczniej jest zbierać grzyby rurkowe, bowiem tylko jeden z tych grzybów jest niejadalny, ale nie truje. Goryczak żółciowy mylony bywa z koźlarzem albo borowikiem szlachetnym, jest jednak tak gorzki, że jeden czyni niejadalną całą potrawę.

Wybierając się do lasu, zaopatrzmy się może w atlas grzybów, nawet jeśli wydaje się nam, że wszystko o nich wiemy. A może z grzybów zupełnie zrezygnować? Przecież 90 proc. grzyba to woda, a trzydziestu proc. borowika czy kani nasz organizm w ogóle nie trawi.

gram.

W związku z rozpoczynającym się sezonem grzybowym, Państwowy Terenowy Inspektorat Sanitarny w Gdańsku zobowiązuje osoby prowadzące handel grzybami świeżymi na targowiskach i innych miejscach handlowych do uzyskania atestu na każdorazowo sprzedawaną partię grzybów świeżych.

Grzyby suszone można sprzedawać wyłącznie w opakowaniach szczelnie zamkniętych, prawidłowo oznakowanych etykietą umieszczoną wewnątrz opakowania z podanym numerem atestu, wydanego przez grzyboznawcę.

Pozostałe przetwory, takie jak: grzyby marynowane, sterylizowane, solone, kiszone itp. mogą znajdować się w obrocie handlowym tylko wówczas, gdy ich producentem są zakłady przetwórcze nadzorowane przez Państwową Inspekcję Sanitarną. Nie wolno wprowadzać do obrotu przetworów grzybowych z tzw. produkcji domowej.

Atest na grzyby świeże oraz suszone można uzyskać w Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku przy ul. Wałowej 27, pokój 312 (III piętro) codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8-14.

Powyższy obowiązek wynika z rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z 18.08.1993 r. w sprawie wykazu grzybów jadalnych, wymagań technologicznych ich przetwarzania i obrotu oraz nadawania uprawnień w zakresie grzyboznawstwa. (Dz.U. nr 79, poz. 374).

Dzięki za trasę

(Inf. wł.) - Dobrze się stało, że spotkaliśmy się w Gdyni, ponieważ dla wszystkich portów polskich mamy opracowaną koncepcję modernizacji - powiedział **Bogusław Liberadzki**, minister transportu i gospodarki morskiej, otwierając Międzynarodowe Targi Regionu Morza Bałtyckiego w WTCG - EXPO. Impereza połączyła elementy targowe i seminaryjne. Zdaniem organizatorów, Forum Ekologii Regionu Morza Bałtyckiego "Ecobaltic", odbywające się równolegle z międzynarodową wystawą "Interbaltic" oraz forum "Invesbaltic" było gwarancją sukcesu. Gdyńskie targi zbiegły się - jak podkreślił minister B. Liberadzki - z podjętymi już decyzjami o remoncie i modernizacji Trasy Kwiatkowskiego. - Wkrótce ogłosimy przetarg na budowę autostrady A-1 z Gdańska do Łodzi, a w listopadzie br. otwarta zostanie nitka trasy wlotowej z Warszawy do Gdańska - dodał B. Liberadzki, który zapowiedział także, że w najbliższym czasie zostanie skierowana do Sejmu ustawa o portach morskich. Podczas uroczystego otwarcia prezydent Gdyni **Franciszka Cegielska** wręczyła ministrowi list dziękczynny za pomoc i wsparcie przy wznowieniu prac przy Trasie Kwiatkowskiego.

RZ

Pizza á la Dudek

(Inf. wł.) IRENEUSZ DUDEK, znakomity polski bluesman, znany jednak bardziej jako Shakin Dudi od siedmiu lat mieszka w Amsterdamie. Co roku jeden raz występuje w kraju, w katowickim Spodku w ramach festiwalu Rawa Blues.

Irek Dudek jako menedżer i organizator Rawy Blues znalazł sponsora - restauracje sieci Pizza Hut. W Pizza Hut w Gdańsku odbyło się spotkanie z mediami i... koncert. Podobne występy są przewidywane we wrześniu w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Wrocławiu, a wszystko służy promocji festiwalu, który odbędzie się 30 września w katowickim Spodku.

W ramach tegorocznej XV Rawy Blues wystąpią światowej sławy gwiazdy: legenda tego gatunku **Junior Wells**, który grywał z Rolling Stones, Erikiem Claptonem, brytyjskie **Dave Kelly Trio**, oraz nasi: **Easy Rider and Chuck Frazier, Nocna Zmiana Bluesa i Obstawa Prezydenta**, a przede wszystkim **Irek Dudek Symphonic Blues**.

DSG

Festiwalowe usterki

(Inf. wł.) Na spotkaniu u prezydenta Jana Kozłowskiego w Urzędzie Miasta Sopotu niestety nie zjawili się dyrektorzy sopockiego festiwalu Andrzej Horubała ani Maciej Chmiel. W związku z tym nie podsumowano imprezy pod względem artystycznym. Oddelegowana przedstawicielka I Programu TVP - organizatora koncertów - kierowniczka produkcji Barbara Derbich skupiła się na podziękowaniach i przeprosinach za potknięcia.

Mówiono za to o sprawach związanych z utrzymaniem porządku i pracy służb ochroniarskich imprezy. Za winnego bałaganu uznano agencję "Kontakt", która zajmowała się rozprowadzaniem biletów, ochroną sceny podczas koncertów i wstępu do Opery Leśnej. Niestety, szef agencji - **Grzegorz Furgo** - był nieobecny na spotkaniu, więc nie mógł odpierać ataków. Jeszcze podczas trwania imprezy podzielił się z reporterką "Głosu" swoim niepokojem o brak wystarczającej współpracy ze strony miejskich i policyjnych służb porządkowych. Rzeczywiście, wprowadzono na rynek pewną ilość fałszywych biletów na co organizatorzy nie byli przygotowani. Przed wejściem do Opery panował bałagan, gdyż "bramkarze" nie wpuszczali osób z "fałszywkami" i zrobił się potworny tłok, który zakorkował wejście.

Inną sprawą była sytuacja podczas koncertów na molo. Kąpielisko Morskie panowało nad sytuacją i choć na imprezę weszło w sumie grubo ponad 10 tysięcy ludzi, panował spokój. Jedynym odczuwalnym dla mieszkańców i przyjezdnych problemem były potworne korki uliczne w okolicach mola. Jak nas poinformował wczoraj zastępca komendanta sopockiej policji, nadkomisarz **Zygmunt Jażdżewski**, spiętrzenia i utrudnienia ruchu kołowego, które zresztą w czasie sezonu cyklicznie występują, są wynikiem specyficznej infrastruktury, braku miejsc parkingowych, a nie zaniedbań ze strony policji. Na przyszłość należałoby rozważyć wprowadzenie innych rozwiązań - na przykład komunikacji zastępczej w okresie wzmożonego ruchu.

Prezydent Sopotu **Jan Kozłowski** jest generalnie zadowolony z minionego festiwalu i współpracy z I Programem TVP, który zapewnił miastu ogromną reklamę. Spotkanie potraktowano jako robocze, a uwagi, które na nim padły będą służyć lepszej organizacji przyszłorocznej imprezy.

DSG

"Polityka" 2001

Rozmowa z JERZYM BACZYŃSKIM, redaktorem naczelnym "Polityki" z okazji wydania 2000 numeru pisma

- Nie wszystkim pismom udało się tak płynnie jak wam pokonać cenzurę '89 roku.

- Przesądziła o tym klasa ludzi, którzy ten zespół tworzyli i tworzą. Rozsądni, umiarkowani, w większości nieźle wykształceni, zorientowani w świecie, otwarci, tolerancyjni - do takich dziennikarzy ta gazeta zawsze miała szczęście. I tacy są też nasi czytelnicy. Myślę, iż czytelnicy docenili to, że myśmy ich w 1989 roku nie zdradzili. "Polityka" - tak jak wiele instytucji, osób i czasopism - mogła zmienić kostium i udawać, że historia zaczęła się w 1989 roku, a wcześniej była czarna dziura. Mimo że większość z nas zna czasy PRL wyłącznie ze szkoły, poczuwamy się do dziedzictwa całej historii pisma. Postawiliśmy sobie za cel, by razem z naszymi czytelnikami próbować zrozumieć nową rzeczywistość, oswoić ją. Ponieważ zespół nie tylko akceptował zmiany, ale też w jakimś sensie przygotowywał je przez kilkadziesiąt lat, nie mieliśmy żadnych wewnętrznych - politycznych czy moralnych - problemów.

- Nie było rewolucyjnej zmiany linii, ani nawet szaty graficznej.

- Wszelkich zmian dokonywaliśmy tak, by dawały naszym czytelnikom poczucie ciągłości. Ale zmiany są ogromne - nie tylko sposób pisania, dobór tematów, ale także wygląd, kształt graficzny pisma. A szykujemy przekształcenie "Polityki" w nowoczesny, kolorowy magazyn.

- Ale nie zamierzacie zamienić się w pismo obrazkowe typu "Wprost"?

- Nie, nie, nie! Uważamy, że "Polityka" powinna być pismem do czytania i do pomyślenia o tym, co się przeczytało. Ani ja, ani moi koledzy nie chcielibyśmy pracować w piśmie, które jest proste, prostackie - bo operuje tylko krótkim, banalnym komunikatem bądź krzykliwą ilustracją.

- Przed "rewolucją" "Polityka" była pismem partyjnych liberałów.

- 30 proc. naszych czytelników deklaruje sympatie do SLD, 30 proc. do UW, po kilka procent do UP i ugrupowań prawicowo-liberalnych, trochę opowiada się za PSL. Jeśli zaś chodzi o poglady zespołu, to opowiadamy się za wartościami republikańskimi - raczej zresztą za pewną wizją społeczeństwa niż ustroju politycznego.

Rozmawiała:

IZA WODZIŃSKA

Dolary i juany

(Korespondencja własna z Pekinu)

W Pekinie i okolicach każdy coś kupuje albo sprzedaje. Kobiety z ubogich krajów trzeciego świata handlują czym się da. ONZ chce 6 USD za pamiątkowy kubek, Amnesty International 10 juanów za antychińskie publikacje, a Chińczycy - arcymistrzowie w sztuce handlowania, 7 juanów (prawie 1 USD!) za jedno jabłko, jakie jadają przywódcy partyjni Chin.

(Inf. wł.) W Pekinie, gdzie odbywa się IV Światowa Konferencja Kobiet (zorganizowana przez ONZ), a także w Huairou, odległym od stolicy o 60 km, gdzie debatują przedstawiciele ponad 2400 organizacji pozarządowych, prawie każdy na czymś zarabia. Różnice w zasobności portfeli są aż nadto widoczne. Przedstawiciele organizacji pozarządowych z Ameryki, Kanady, Australii oraz bogatych krajów europejskich nocują w ekskluzywnych hotelach, gdzie płaci się po 200 USD za dobę. Reprezentantom ubogich organizacji ufundowano hotele po... 10 USD za dobę.

Przedstawicielki organizacji z krajów ubogich, w tym głównie barwnie odziane, ciemnoskóre piękności, w Huairou mają stały jarmark, na którym można kupić piękną, ręcznie robioną biżuterię, wyroby ze skóry węża i kości słoniowej, nadto tkaniny, malowidła, torby i koszyki. Ceny są w USD, dopasowane do portfeli pań z USA.

Pośród stoisk z cudeńkami z Afryki, Peru, Indonezji i Singapuru - w namiocie, gdzie funkcjonuje poczta - rozlokowały się działaczki Amnesty International, które też zarabiają. Jednego dnia za antychiński materiał odbity na ksero AM domagała się 20 juanów, a następnego dnia obniżyła cenę o połowę.

W sztuce handlowania nikt nie dorównuje Chińczykom. W Huairou sprzedają oni wyroby z korzenia żeń-szeń, poprawiające czynności nerek i wzmagające potencję. Mają stosy pięknej biżuterii i malowideł, bluzek z naturalnego jedwabiu, opatrzonych okolicznościowymi napisami. Ewenementem zaś są olbrzymie jabłka z okolic Yan Jai. Zachwalając towar mówią, że te pyszne owoce chętnie spożywają przywódcy państwowi.

ONZ - organizator forum w Pekinie - też zarabia. Jej przedstawiciele drogo kazali płacić za okolicznościowe pamiątki. Zwykły kubek kosztował aż 6 USD; o dolara mniej żądano za okolicznościową, bawełnianą koszulkę.

HALINA BYKOWSKA

Pomoc poparzonym

(Inf. wł.) Z 294 poszkodowanych podczas pożaru w Hali Stoczni Gdańskiej, w dalszym ciągu poddają się rehabilitacji 72 osoby. Prawie dziesięć miesięcy działa już komisja dzieląca społeczne środki finansowe, znajdujące się na koncie "Ofiarom pożaru". Wczoraj odbyło się jej kolejne posiedzenie, na którym m.in. poinformowano o stanie konta. Do 6 września wpłynęło 1 438 004 złote i 22 grosze, czyli ponad 14 miliardów starych złotych. Do tego trzeba doliczyć odsetki od sumy zdeponowanej na miesięcznym koncie terminowym. Jest to kwota 140 776 68 złotych.

Dotychczas z konta wydano 751 397 złotych i 80 groszy. Prawie 260 tysięcy nowych złotych otrzymały jednostki leczące poparzonych, w tym Gdańskie Centrum Rehabilitacji i Szpital Kliniczny nr 1. Pozostała kwota została wydana na zasiłki i zapomogi dla poszkodowanych w czasie pożaru w Hali Stoczni Gdańskiej. 257 osób skorzystało z jednorazowych zasiłków, wynoszących 500 nowych złotych. 138 osobom wypłacano co miesiąc przez pół roku zasiłki, których wysokość zależała od ustalonej grupy inwalidzkiej. We wrześniu jednak zakończono wypłacanie tych ostatnich zasiłków.

W przyszłym tygodniu zostanie komisyjnie otworzona skarbonka, znajdująca się w holu Urzędu Miejskiego, do której mieszkańcy wrzucali swoje datki. Zawartość skarbonki zasili konto "Ofiarom pożaru".

Tym razem komisja rozpatrywała także możliwość operacyjnego leczenia poparzonych w bremeńskiej klinice chirurgicznej. Być może pojedzie 10 osób.

(RW)

Piłeś - nie jedź!

Codziennie zatrzymujemy kilkunastu pijanych kierowców - mówi "Głosowi" kom. Marek Konkolewski z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Gdańsku. W 21 przypadkach na sto sprawcami wypadków są właśnie zmotoryzowani będący pod wpływem alkoholu.

(Inf. wł.) Trzy dni temu w Jaśle pijany kierowca dużego fiata uciekając z miejsca wypadku wjechał na idące poboczem trzy siostry. Lekarze oceniają ich stan jako krytyczny.

Do podobnych scen na polskich drogach dochodzi coraz częściej. Polska zajmuje jedno z niechlubnych, czołowych miejsc w Europie pod względem liczby wypadków powodowanych przez pijanych zmotoryzowanych. Jak informuje Komenda Główna Policji, 21 proc. wszystkich wypadków jest popełniane właśnie przez pijanych kierowców. W naszym kraju wypadki drogowe są przyczyną ponad 20 proc. wszystkich nagłych zgonów. Każdego dnia na drogach ginie co najmniej 16 osób. Mamy jeden z najwyższych w Europie wskaźników tzw. ciężkich wypadków; w 100 kolizjach ginie 14 osób.

Często zdarza się też tak, że do samochodu wsiadają kierowcy nie pod wpływem alkoholu, ale na potwornym kacu. - Kac jest często dla kierowcy czymś gorszym niż kilka piw - oceniają policjanci z "drogówki". - Kierowca jest wówczas potwornie zmęczony i wyczerpany. Jego zdolność orientacji na drodze jest bliska zeru.

Najprostszą odpowiedzią na pytanie, dlaczego kierowcy po spożyciu alkoholu wsiadają do samochodu, jest stwierdzenie: "głupota". Przyczyny takiej sytuacji tkwią także w słabym przygotowaniu młodych adeptów kierownicy. W Polsce prawo jazdy może uzyskać już 17-latek (w większości krajów 18-latek). Młodzi kierowcy szarżujący na drogach, często po kilku głębszych, bardzo szybko zapominają o zasadach ruchu drogowego. Ostatnio jeden z młodych piratów drogowych, zapytany o zasady pierwszeństwa na drodze, odpowiedział: kto ma szybszy samochód, ten ma pierwszeństwo.

Powodem tego, że kierowcy często wsiadają do samochodu z kilkoma promilami alkoholu we krwi, jest także liberalne prawo. Brak zdecydowanych restrykcji powoduje często, że sprawcy tragicznych wypadków już po kilku miesiącach znowu zasiadają "za kółkiem".

jarg.

Z żalem zawiadamiamy, że 7 września 1995 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

MICHAŁ BERBEŚ

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, oraz złotą i srebrną odznaką "Zasłużony Pracownik Morza".

Pogrzeb odbędzie się 9 września br. o godz. 12.00 na cmentarzu w Pierwoszynie.

Wyrazy serdecznego współczucia
Rodzinie i Bliskim Zmarłego składają:
zarząd i pracownicy
PPPiH "Dalmor" S.A. w Gdyni

Nowe Polaszki - stare problemy

Do ośmioklasowej szkoły w Nowych Polaszkach chodzą głównie dzieci z tej wsi. Co prawda miejscowa szkoła nie należy do nowoczesnych, ale mieszkańcom odpowiada to, że ich pociechy mają szkołę na miejscu i nie muszą nigdzie dojeżdżać. Pewnie uczyłyby się tam dalej, gdyby nie decyzja Rady Gminy w Starej Kiszewie, która zadecydowała o przeniesieniu klas V-VIII (razem 28 dzieci) do podstawówki w pobliskich Starych Polaszkach. Głównym powodem były oszczędności finansowe. Mieszkańcy na czele z IRENĄ TREDER, miejscowym sołtysem, postanowili wziąć sprawy w swoje ręce... Ogłosili strajk!

Szkoły nie oddamy

A gości nie widać

Stare Polaszki leżą około 4 kilometrów od Nowych Polaszek. W maju 1989 roku, z okazji 700-lecia miejscowości, oddano tam do użytku nowoczesną szkołę, w której mieści się 14 sal lekcyjnych, sala gimnastyczna, kuchnia, natryski, szatnie, jadłodajnia. W szkole, w której uczy się 200 dzieci, znajdują także miejsce 3 klasy ZSZ i jedna technikum.

- Czekamy na dzieci z Nowych Polaszek, ale nadaremnie. Tam dzieci uczyły się języka francuskiego, a tu niemieckiego. Dla tych dzieci więc chcemy sprowadzić nauczyciela tego języka, którego się uczyły wcześniej - mówi **Alojzy Feltek**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Starych Polaszkach. Równie neutralne stanowisko zajmuje **Stanisław Brauer**, sołtys tej miejscowości, obalający jednocześnie zarzut o brak dojazdu z sąsiedniej wsi. Zarówno wójt, jak i szkoła zaproponowali autokary.

Decyduje rada

Widząc brak możliwości porozumienia się obu stron, w roli mediatora zdecydowało się wystąpić kuratorium, by zapobiec opóźnieniu inauguracji roku szkolnego. Właśnie kuratorzy poprosili starokiszewskich radnych o powtórne głosowanie nad raz już przyjętą uchwałą. 31 sierpnia radni potwierdzili poprzednią decyzję Rady.

- Nie mam pojęcia o co tym ludziom chodzi. My to robimy dla ich dobra, a oni tego nie rozumieją - mówi **Henryk Ossowski**, wójt gminy Stara Kiszewa.

Witaj, szkoło?

W Szkole Podstawowej w Nowych Polaszkach trwa strajk rotacyjny, od 8.00 do 15.00. Klasy I-IV mają normalne zajęcia lekcyjne, a V-VIII zajęcia świetlicowe. W pokoju nauczycielskim przebywają strajkujący rodzice, którzy ze wzburzeniem przedstawiają swój konflikt z Radą Gminy.

- Budują sobie przystanki, drogi, różne duperele, a nam szkołę chcą zabrać. Mówimy - nie! - grzmią strajkujący. Do strajku dołączyli się także mieszkańcy Konarzyn, Lip, Pałubin, Górnych Malik i Czernik. W swym zapale powołano się na autorytet ks. **Edmunda Taraśko**, miejscowego proboszcza, który ich rzekomo popiera.

Ponad wszystkim stoi ksiądz

- Panie, ksiądz to starszy człowiek i jeszcze niedawno ciężko chorował. Gdzie on do takiej polityki by się mieszał, taki to ugodowy człowiek - mówi gosposia księdza, który wyjechał "...do miasta, panie". Proboszcz, który ma plebanię w Starych Polaszkach, odprawia msze i w jednym i w drugim kościele. Mieszkańcy, którzy chcą pozostać anonimowi, niezbyt pochlebnie wypowiadają się o sąsiadach z Nowych Polaszek.

- To zawistni ludzie. Tam pół wsi to jedna rodzina, taka klika. Czasami na wioskę mówią Trederowo (Irena Treder jest tamtejszym sołtysem) - informują bywalcy miejscowego sklepu. Również dla pani Haliny, uczącej wychowania fizycznego w staropolaszańskiej szkole, postawa rodziców dzieci z Nowych Polaszek jest jak najbardziej niezrozumiała. Sama będąc mieszkanką Kościerzyny uważa, iż bardziej chodzi tu o zadawnione urazy, aniżeli dobro dzieci.

Szach, mat i... pat!

Po staraniach **Romana Tempskiego** i **Danuty Kledzik** z gdańskiego kuratorium, 7 września doszło do spotkania zainteresowanych stron w Urzędzie Gminy w Starej Kiszewie wzięli w nim także udział m.in. przedstawiciele sejmiku samorządowego, "Solidarności", rzecznik praw ucznia z oddziału w Gdańsku. Po burzliwych obradach strajkujący zapowiedzieli jednak kontynuowanie protestu, a nawet jego zaostrzenie - strajk głodowy, przeprowadzenie referendum nad wotum zaufania dla Rady Gminy.

Końca sporu nie widać - a dzieci? Mają nadal ZAJĘCIA ŚWIETLICOWE.

KRYSTIAN GOJTOWSKI

Po pożarze w Kulicach

PZU wypłaca

(Inf. wł.) Trzy duże pożary - jak informowaliśmy - wybuchły w ostatnich tygodniach na terenie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej "Przyszłość" w Kulicach k. Pelplina. Ogień - mimo ofiarnej interwencji strażaków i mieszkańców - strawił budynki i mienie wartości kilku miliardów (starych) złotych.

Na szczęście spółdzielnia miała ubezpieczone budynki w naszej firmie - stwierdza **Czesława Miąc-Piekarska**, naczelnik Wydziału Ubezpieczeń Majątkowych Oddziału Okręgowego PZU w Gdańsku. - W każdym przypadku nazajutrz po pożarze, na miejscu tragedii znaleźli się pracownicy PZU w celu oszacowania strat. W następstwie, już 30 sierpnia wypłacono odszkodowanie za pierwszy pożar, a dzień później zaliczkę a konto następnego. Trzecia szkoda rozliczona zostanie do połowy września.

Przyznane odszkodowanie - rzecz jasna - nie pokryje poniesionych szkód. Obejmuje bowiem tylko budynki, które podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu. Za mienie ruchome, a do takich należy spalona słoma, czy poparzone i wymagające leczenia krowy nie przysługuje już odszkodowanie.

Wniosek stąd oczywisty dla właścicieli gospodarstw rolnych, aby w szerszym stopniu niż dotychczas korzystali z dobrowolnych ubezpieczeń, obejmujących park maszynowy, zboże, słomę, zwierzęta itp. Składka nie jest zbyt wysoka. Wynosi 0,6 proc. zadeklarowanej sumy ubezpieczenia. W przypadku, gdy są u nas ubezpieczone budynki - dodaje p. naczelnik - zainteresowani przy dobrowolnym ubezpieczeniu mienia ruchomego korzystają z 20-procentowego upustu.

MARIAN PACHNIA

"Zawrat" będzie sprzedany

(Inf. wł.) Eksploatująca największy polski zbiornikowiec do przewozu ropy "Zawrat" spółka Polsteam Tankers zamierza go do końca tego roku sprzedać. - Statek ma już dwadzieścia lat - powiedział nam dyr. **Krzysztof Kremky** - i budowany był do obsługi przewozów ropy z Zatoki Perskiej do Portu Północnego. Obecnie główne dostawy ropy do Polski pochodzą z Rotterdamu i Morza Północnego, wielki zbiornikowiec o nośności 145 tys. ton nie jest na tak krótkich trasach konkurencyjny z jednostkami o nośności 80 - 90 tys. ton.

Polsteam Tankers zamierza w przyszłości eksploatować jednostki właśnie tej wielkości, które są najbardziej opłacalne przy obecnych źródłach zakupu ropy naftowej dla Polski.

(jac)

Szczęścia się nie kupuje, szczęście się ubezpiecza...
tel./fax 472-760
TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE FENIX® S.A.

Na różne Głosy

- Długo się pan starał, aby do Gdańska przyjechali Henryk Jasik i Jerzy Stańczyk?

- Od około roku zabiegałem o to, żeby po wszystkich kontrolach, które się odbyły na styku Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku, Ośrodek Szkoleniowo-Sportowy Wydziału Kadr KWP i GKS Wybrzeże doszło do takiej wizyty. Po kolejnej, już chyba setnej, kontroli starałem się doprowadzić do tego, aby osoby z resortu były tutaj. Najlepiej byłoby, żeby przyjechali na 50-lecie klubu Wybrzeże. To był już taki moment, gdy było pewne, że z wszystkich kontroli nic nie wynika i to co prasa pisała, to po prostu bzdura.

- Rok to strasznie dużo czasu.

- Sytuacja w MSW nie pozwoliła na załatwienie tej sprawy wcześniej. Jednak w końcu przyjechali. Fundatorzy i policja wiedzą, że wszystko co do tej pory pisali dziennikarze, również pan, na temat fundacji "Bezpieczeństwo i Porządek", to spekulacje prasowe, podrzucane przez kogoś.

- Winni są dziennikarze?

- Również.

- To trzeba było zaprosić dziennikarzy.

- Robiliśmy to. Tam gdzie fundacja coś przekazywała, pojawiali się dziennikarze. Były także spotkania fundatorów, na które zawsze byli zapraszani redaktorzy naczelni. Czy przekazali swoim kolegom, że jest takie spotkanie, to już nie moja sprawa. Niektórzy naczelni jeździli z nami nad jezioro do Kartuz i na inne spotkania fundatorów.

- Podejrzewano, że MSW coś wykryje?

- Taka sytuacja w pewnym momencie zaistniała, ponieważ minister Milczanowski podczas spotkania - w ubiegłym roku - na Biskupiej Górce, publicznie stwierdził: "malwersacja, niezdrowa sytuacja między klubem, a komendą i fundacją". Minister nie jest w Gdańsku, więc ktoś mu o tym musiał powiedzieć.

- Dlaczego jednak nie potrafiliście się porozumieć ? Była potrzebna wizyta kierownictwa policji i MSW?

- Z panem komendantem Prekopem spotykałem się zarówno kiedy był powołany na to stanowisko, kiedy był zawieszony i kiedy wrócił.

- Chyba tylko towarzysko?

- Nie tylko, także w Komendzie Wojewódzkiej. Wszystko było w porządku do momentu, kiedy zaczynaliśmy rozmawiać o fundacji. Każdy otrzymany dokument o pracach fundacji niestety trafiał do szuflady.

- Dlaczego?

- Widocznie komendant Prekop czekał na wyniki kolejnych kontroli.

- I to jedno spotkanie z udziałem szefa polskiej policji zamknęło sprawę?

- Fundacja jest dla policji, a nie dla komendanta wojewódzkiego. Policja z pracy fundacji skorzystała i nadal korzysta. I to jest najważniejsze.

- Czym zajmuje się fundacja?

- Pierwszym naszym zakupem były komputery. Przeznaczyliśmy na ten zakup około 700 mln starych zł.

- I ta decyzja nie trafiła do szuflady?

- Nie, bo szefem gdańskiej policji był wtedy dr Jerzy Rusik. Wtedy też zakupiliśmy chromatograf (prawie 400 mln st.zł). Są to pieniądze zorganizowane przez fundację z funduszy Komendy Wojewódzkiej i Komendy Głównej. Jednak gdyby ten pomysł nie zrodził się w fundacji, to tych pieniędzy komenda nigdy by nie otrzymała.

- Tylko komputery i chromatograf?

- Oczywiście, że nie. Fundacja robi wiele innych rzeczy. To w fundacji w 1992 r. narodził się pomysł łączności trankigowej i organizacji szkoleń strzeleckich. Wybudowała strzelnicę za prawie 3 mld starych zł.

- Kogo szkolicie?

- Przede wszystkim policjantów...

- Ale także straż przemysłową i bankową z firm wchodzących w skład fundacji?

- Każda firma, która chce szkolić swoich pracowników, może to uczynić. Nie tylko fundatorzy.

- Fundacja podjęła uchwałę o wejściu w program pilotażowy:..

Z panem prezydentem nie może dojść do konfliktu

Głębsze podteksty

Rozmowa z HENRYKIEM MAJEWSKIM - byłym szefem MSW

W życiu człowiek gra, ponieważ jeśli się za bardzo odkrywa, to każdy wchodzi w jego życie z butami. Fot. Maciej Kosycarz

- Staramy się znaleźć środki na zakup urządzeń do wykrywania materiałów wybuchowych i narkotyków.

- Dlaczego komendant Prekop nie był zapraszany na spotkania fundacji?

- Po pierwsze, bo nie było okazji. Takiego spotkania fundatorów, do którego doszło ostatnio, nie było od bardzo dawna. A kiedy było, to wówczas komendant Prekop był zawieszony. Na spotkaniu byli komendanci Gawryś i Laube.

- Ale oni odeszli. Dlaczego?

- Jest pan w błędzie. Oni jeszcze nie odeszli.

- Nie rozumiem. Rzecznik Komendy Wojewódzkiej poinformował, że komendant Prekop ma nowych zastępców.

- Tak, ma nowych, ale oni tylko są pełniącymi obowiązki. Przeciw komendantom Laube i Gawrysiowi nie było prowadzone postępowanie dyscyplinarne, więc nie można ich odwołać. Aby ich odwołać lub zaproponować równorzędne stanowisko - muszą wyrazić zgodę lub mieć negatywną opinię, i to dwa razy co pół roku. Jeżeli nie wyrażą, to można służbowo ich oddelegować na sześć miesięcy, a później na następne sześć. Po roku wracają i nadal pełnią swoje funkcje. Obaj są teraz po prostu na zwolnieniu lekarskim.

- Powróćmy do fundacji. Wszystkie pomówienia były bezpodstawne ?

- Tak twierdziłem od początku. Nie było żadnych malwersacji, żadnych dochodów dla fundatorów, żadnych kosztów osobowych. Tak samo zerowe koszty działalności biura. Także księgowa pracuje społecznie.

- Więc kto był inspiratorem tych kontroli?

- Komenda Główna i ministerstwo, na podstawie otrzymywanych donosów z Gdańska.

- Kto był ich autorem?

- O to muszę pana zapytać, gdyż to wy o tym pisaliście.

- Nie posiadam takiej wiedzy.

- Ale ktoś je wam dostarczał?!

- Jeden z raportów z kontroli MSW przedstawił zarzut komendantowi Rusikowi, że nie wykonywał rozkazów, więc nie wszystko jest w porządku?

- A to ciekawe, bo ja żadnego nie widziałem. Nie wiem na który raport pan się powołuje, ale domyślam się o co chodzi.

- To znaczy?

- W 1989 roku MSW przestało pomagać w utrzymaniu infrastruktury sportowej. Sam wydałem takie rozporządzenie, z którego wynikało, że powołuje się ośrodki sportowo-szkoleniowe. Z jednej strony, aby zmusić policjantow do ćwiczenia, a z drugiej, aby dać tytuł do utrzymania policyjnych obiektów sportowych. Nikt ich nie chciał wziąć. To rozporządzenie jest ułomne, ale obowiązuje do dzisiaj.

- Ale nie odpowiada pan na pytanie.

- Właśnie próbuję. Problem jest w utrzymaniu tej infrastruktury. Część ludzi na etatach cywilnych i policyjnych, pracowała w ośrodku szkoleniowo-sportowym. To był wkład komendy w utrzymanie obiektu. Komendy podpisywały z klubami umowy, na podstawie których określało się udział procentowy w kosztach utrzymania obiektów, w których komenda partycypowała. W 1992 lub 93 roku komendant główny nakazał zwalnianie wszystkich sportowców z etatów policyjnych. Gdyby pan komendat Rusik zrobił to wtedy, i gdyby to zrobili inni komendanci wojewódzcy, to część klubów musiałaby upaść. W skali całego kraju to był problem około 300 osób na 100 tysięcy policjantów. Czy to jest przestępstwo?

- To dlaczego Jerzy Rusik musiał odejść?

- O to musiałby pan zapytać komendanta Smolarka.

- Dlaczego jego?

- To jest osoba, która zna odpowiedź. Duży wpływ miał tu układ prezydencki w Gdańsku. Tu są głębsze podteksty.

- Także na wybór komendanta w Gdańsku?

- Myślę, że [illegible] duży wpływ.

- Komendant Marian Prekop jest człowiekiem Lecha Wałęsy?

- Po części na pewno. Przynajmniej z jego deklaracji tak wynika.

- A pan nigdy nie był człowiekiem prezydenta?

- Byłem nim bardzo długo i myślę, że dzisiaj też jestem - może nie przyjacielem - ale na pewno jestem w dobrych stosunkach z prezydentem. Nie chciałbym zmienić tego stanu.

- I nigdy nie było między panami konfliktu?

- Z panem prezydentem nie może dojść do konfliktu.

- Jednak politycznie opowiedział się pan przeciwko prezydentowi, wstępując do Unii Wolności, popierając w wyborach prezydenckich Jacka Kuronia. Dlaczego?

- Tak jak przed wyborami w 1993 roku, założyliśmy stowarzyszenie Forum Porozumienia, po to, by pokazać tym ludziom, którzy chcą działać, że aby osiągać cele musi istnieć partia polityczna. Dlaczego partia? Dlatego że wybory 1993 roku pokazały, iż tylko ugrupowania polityczne (partie) wygrały wybory parlamentarne i samorządowe. Ważny jest program partii, gdyż przeciętny obywatel kojarzy to z partią, a nie osobami.

- Nie odpowiada pan na pytanie. Przecież Forum było bardzo blisko Lecha Wałęsy.

- FP nigdy nie było blisko Lecha Wałęsy. Co najwyżej istniały pewne układy koleżeńskie, jednak Forum nigdy nie promowało prezydenta. Natomiast do Unii wstąpiłem, ponieważ identyfikuję się z programem tej partii.

- Niektórzy głoszą, że Unia, a zwłaszcza Jacek Kuroń, to lewica.

- Aby coś takiego powiedzieć lub napisać, trzeba być ślepym. Niech ten ktoś zapozna się z programem i działalnością Unii. Są pewne koszty społeczne ponoszone podczas okresu transformacji i trzeba sobie powiedzieć jasno, że w osobie Jacka Kuronia widzę możliwość zadbania o interes tych, którzy są ubodzy. Gospodarka rynkowa, prywatna własność jest daleko od lewicy.

- Czy to za sprawą Bogdana Borusewicza pan i Krzysztof Pusz wstąpiliście do Unii?

- Finał był właśnie taki. Jednak obaj, jeszcze pracując w Warszawie, byliśmy blisko UD i KLD.

- A jaki jest Bogdan Borusewicz?

- Lubię go za działanie. Jest to bardzo skryta osoba. Działalność jego w Wolnych Związkach Zawodowych, KOR, "S", podziemiu nauczyła go jednego, że ufać można tylko sobie.

- Jest pan blisko Krzyszofa Pusza. Jaki on jest?

- Wesoły, rozrywkowy, bardzo poczciwy, koleżeński. Krzysztof jest fantastyczny, ale nie może ws[illegible]iego mówić.

- A on mówi, że pan się bardzo szybko obraża.

- W życiu człowiek gra i ta gra jest potrzebna, to nie jest obrażanie się, ponieważ jeżeli człowiek się za bardzo odkrywa, to każdy wchodzi w jego życie z butami.

- Wstąpił pan do Unii po to, aby w przyszłości znów zostać szefem MSW?

- Moje doświadczenie pokazuje, że ludzie muszą się z kimś utożsamiać. Nie mówię o personaliach, lecz o poglądach politycznych. Czy chęć powrotu? Myślę, że to życie pokaże.

- Gdyby został pan szefem MSW, odwołałby pan Mariana Prekopa?

- Będąc szefem MSW złożyłem deklarację, że ludziom, którzy merytorycznie pracują, nic się nie stanie.

- A komendant Prekop?

- To jest niezły policjant, ale sądzę, że ta funkcja go trochę przerosła.

- Gdy kierował pan resortem, palono archiwa MSW?

- Nie były palone, były natomiast odtwarzane. Moim zdaniem problem lustracji nie ucieknie. Jednak najpierw trzeba sobie zadać pytanie: jak to zrobić, aby nikogo nie skrzywdzić.

- Czy zna pan osoby, które współpracowały z UB?

- Oczywiście, że tak. Mimo woli w mojej pracy w resorcie poznałem takie nazwiska, ale to jest tajemnica ministra, z którą musi jakoś żyć.

- Spotyka się pan z tymi ludźmi?

- Gdybym powiedział, że nie, to bym skłamał.

- Podaje pan im rękę?

- Tak.

- Dlaczego odszedł mjr Hodysz ? Dlatego że znał zawartość pewnych teczek?

- Nie chodzi o żadne teczki.

- O tekst w "Gazecie Wyborczej"?

- Miał na pewno duże znaczenie. Wpłynął na przyspieszenie decyzji pana prezydenta i ministra Milczanowskiego.

- Czyli gdyby tekst się nie ukazał, Adam Hodysz musiałby i tak odejść?

- Sytuacja w Gdańsku tak wyglądała, że lepiej dla niektórych osób byłoby, aby to stanowisko objął ktoś inny z otoczenia ulicy Polanki. Adam nie popełnił żadnego błędu, inni je popełniali, ale naciski były już od 1991 roku.

- Gdy był pan ministrem, kto był pana zwierzchnikiem ? Prezydent, czy minister Wachowski?

- Przede wszystkim premier Bielecki, a następnie pan prezydent i parlament.

- Brakuje Wachowskiego?

- Nie było dla niego miejsca.

- Jest pan oryginalny. Opinia o wpływie Mieczysławia Wachowskiego na MON i MSW jest inna.

- Mówi pan o kontaktach. Bardzo źle, że tak się stało, ale nieformalne związki Wachowskiego ze służbami specjalnymi stały się faktem. Ogromna to szkoda dla funkcjonariuszy, bo gdy zaczyna się coś dziać, oni muszą odejść.

- Czym pan tak naprawdę się zajmuje?

- Działam społecznie we wspomnianej fundacji oraz klubie GKS Wybrzeże, także w innej fundacji. Wszystkie one mają związek ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej i komputerowej. Działam także w Rotary Club "Gdańsk - Sopot - Gdynia", która zajmuje się działalnością charytatywną. W Fundacji Rozwoju Morskiego Żeglarstwa Regatowego itd. Powodzi mi się bardzo dobrze. Pracuję w kilku instytucjach, m. in. w jednym z banków. Finansowo jestem niezależny.

Rozmawiał:

JAROSŁAW GOJTOWSKI

• HENRYK MAJEWSKI - absolwent Politechniki Gdańskiej (Wydział Mechaniczno-Technologiczny) i Uniwersytetu Gdańskiego (Wydział Fizyki Teoretycznej). Doktorat z teorii drgań na PG, gdzie przez wiele lat był pracownikiem naukowym.

W 1984 roku został aresztowany. Był członkiem NSZZ "S". Obecnie w Unii Wolności. W 1990 pełnił funkcję zastępcy komendanta KWP w Gdańsku. Następnie był szefem MSW, po czym znów powrócił do KWP, na stanowisko zastępcy komendanta.

Jest prezesem fundacji "Bezpieczeństwo i Porządek", wiceprezydentem GKS Wybrzeże. Należy także do Rotary Club "Gdańsk - Sopot - Gdynia".

Ma 43 lata. Wychowuje córkę.

"Dlaczego partia? Dlatego że wybory 1993 roku pokazały, iż tylko ugrupowania polityczne (partie) wygrały wybory parlamentarne i samorządowe. Ważny jest program partii, gdyż przeciętny obywatel kojarzy to z partią, a nie osobami".

"Fundacja jest dla policji, a nie dla komendanta wojewódzkiego. Policja z pracy fundacji skorzystała i nadal korzysta. I to jest najważniejsze".

"Są pewne koszty społeczne ponoszone podczas okresu transformacji i trzeba sobie powiedzieć jasno, że w osobie Jacka Kuronia widzę możliwość zadbania o interes tych, którzy są ubodzy".

Więzienne dzieci

(Ciąg dalszy ze str.1)

Po trzech miesiącach to nie te dzieci - rozrabiają, ganiają, mówią. Niektóre kobiety zgłaszają się od razu, że chcą odbywać karę z dzieckiem. Inne uważają, że lepiej będzie, jeśli dziecko pozostanie w domu z rodziną. Lecz zdarzają się i takie, które nie są w stanie zapewnić opieki na wolności. Ich dzieci są w domu dziecka, a one "ślizgają się", nie chcą być razem, bo wolą swobodę, życie bez obowiązków.

- Mając przy sobie dziecko, nie można spać do dziesiątej, zajmować się wyłącznie własną osobą - mówi Wioletta Rajska, psycholog. - Trzeba wykonywać czynności pielęgnacyjne, opiekuńcze.

Teraz w Krzywańcu siedem kobiet łączy odbywanie kary z wychowywaniem swoich latorośli. Jedna siedzi za kradzież w recydywie, dwie za napad rabunkowy. Pozostałe albo zabiły człowieka, albo miały w tym swój udział.

* * *

O Marzenie (rocznik 1969) personel więzienny mówi, że złagodniała, stała się mniej zbuntowana i drapieżna, kiedy przywieziono jej Marcina. Marcin ma dwa i pół roku. W więzieniu w Krzywańcu przebywa od połowy grudnia 1994. Wcześniej przez rok był w domu dziecka, podobnie jak jego starszy braciszek. Do Krzywańca trafił z objawami żółtaczki, która spowodowała uszkodzenie wątroby. Przez trzy miesiące kurowano go w szpitalu w Poznaniu.

- Gdy mi go przywieźli, odzywał się tylko "pa, pa, pa". I nic więcej. Dopiero tutaj stał się wesoły, zaczął mówić. Gdy chce dokądś iść, to bierze mnie za rękę - relacjonuje Marzena.

Trafiła do więzienia w grudniu 1993, kiedy maluch miał zaledwie 10 miesięcy, a jego brat dwa lata. Zabiła ojca dzieci - swego konkubenta. Mieszkali razem od kilku lat. Wcześniej sporo przeszła. Ojciec pił, siedział w kryminale. Ją przez jakiś czas wychowywał dom dziecka.

Z konkubentem, jak twierdzi, póki nie było dzieci, to można było wytrzymać. Kłopoty pojawiły się wraz z przyjściem na świat pierworodnego Rafała. Mężczyzna zaczął pić, a do pracy chodził w kratkę, gdy mu pasowało. - Gdy raz wypił - opowiada - to potem nie miał w tym piciu opanowania. I głupi rozum dostawał. Nawet na swoją matkę rękę podnosił. Kiedy przetrzeźwiał, a nie było pieniędzy, to szedł na hałdy nazbierać węgla, który następnie sprzedawał. Po narodzinach Marcina stał się jeszcze gorszy. A przecież dzieci mu nie zostawiałam. I obiad na stole był.

Podczas którejś z awantur, gdy już właściwie przestali się szamotać, poszła do kuchni po nóż. Dlatego dostała aż osiem lat. Uważa, że całe zło przez to, iż nie miała dokąd się wyprowadzić. Mieszkanie jej mamy ma 25 metrów kwadratowych. Siostra też żyje w konkubinacie. Urodziła czworo dzieci. Najstarszą córkę wychowuje babcia. Reszta w państwowych placówkach opiekuńczych. A brat w więzieniu.

Gdy Marzenę aresztowano, matka zabitego najpierw wzięła wnuki do siebie. Ale już na następny dzień oddała do domu dziecka. A ich rzeczy i rzeczy Marzeny spaliła.

- Lżej mi się siedzi z dzieckiem - relacjonuje Marzena. - Choć cały czas myślę o tym drugim, które pozostało w domu dziecka. Pisali mi, że miał ospę. I że u nich ma być remont. Starałam się o to, by byli ze mną obydwaj. Ale Rafał ma już cztery lata, więc mi go nie dali.

* * *

Patrycja, córeczka Hani, też ma cztery lata. W Krzywańcu jest już 20 miesięcy. Hania (rocznik 1945) żyje nadzieją, że wkrótce, po odsiedzeniu jednej trzeciej wyroku, uzyska warunkowe zwolnienie. I wyjdą razem. Patrycja jest ósmym dzieckiem Hani. Najstarsze są już samodzielne. O losie trojaczków, które trafiły do domu dziecka, Hania nic nie wie. Kiedy ją aresztowano, trojaczki miały 6 miesięcy.

Uznano, że kobiety powinny być przy swym potomstwie nie na godziny, lecz przez całą dobę. Fot. Ryszarda Socha

Dostała 15 lat za pomocnictwo i nakłanianie do zabójstwa. Ofiarą zabójstwa był mąż. Sprawcą jego daleki krewny.

Hania przebywała w więzieniu od 1985 do 1988 roku. Potem miała za zgodą sądu przerwę w odbywaniu kary. Pracowała. Zajmowała się rodziną. Wtedy też "przydarzyła się" jej kolejna ciąża. Ale, jak powiada, nie żałuje. Gdy musiała wrócić do więzienia, bała się tylko jednego, że zostanie pozbawiona kontaktu z Patrycją, tak jak poprzednio z trojaczkami.

Ojciec małej płaci alimenty, a nawet przysłał do więzienia trzy paczki. Lecz, prawdę mówiąc, na męża się nie nadaje. Strasznie pije. Hania poznała go w więzieniu w Koszalinie. Bardzo jej wtedy pomagał. No a później spotkali się na wolności...

Wolność. Hania zapamiętała wizytę pewnego redaktora. Użalał się nad ich dziećmi, że w więzieniu itd. Mówił wciąż o wolności.

- Co na wolności? - irytuje się kobieta. - Na wolności to ja kaszankę jem. Tu jest szynka, pomidor, banan.

Otwiera lodówkę. Pokazuje puszki ananasów w kompocie. I morele. I batoniki.

Stawka dzienna dla skazanych wynosi 2,9 złotego. Dla dziecka - 3,4 zł. A jeśli jest na diecie bezglutenowej albo ma skazę białkową - to na jego wyżywienie przeznacza się dziennie nawet 6,5 zł. A prawie każde dziecko jest na jakiejś diecie.

- Tu mam cały dzień dla Patrycji - wywodzi Hania. - Gdy skończyła trzy lata, własny ojciec nie pamiętał o jej urodzinach, a naczelnik pamiętał. Gdybym tylko ją miała, mogłabym tu być.

Sytuacja Hani jest o niebo lepsza od sytuacji Reginy. Hania ma własny dom - siedem pokoi, dwie łazienki. Regina nie miała gdzie zamieszkać po urodzeniu Dagmary. Zabrano jej małą do domu dziecka. Walczyła. Wystarała się o miejsce w domu samotnej matki, żeby jednak mogły być razem.

Regina (rocznik 1966) jest w więzieniu za kradzież dwóch złotych pierścionków o wartości półtora miljona starych złotych. Wyrok ma nieduży. Osiem miesięcy. Nie wie, co pocznie po odbyciu kary. Dom samotnej matki już jej nie przyjmie. Można tam być tylko z dziećmi do pół roku. Dagmara ma dziewięć miesięcy. Na jej ojca, swojego konkubenta, Regina liczyć nie może. Pijak okropny.

- Jak wyjdę, wezmę cię do siebie, zanim coś znajdziesz - obiecuje Hania.

* * *

Kiedy Ilonę (rocznik 1973) zatrzymała policja, jej pan sam przez kilka miesięcy wychowywał dwie dziewczynki - dwuletnią Patrycję, która jest jego, i 5-letnią córeczkę Ilony z wcześniejszego związku. Dopiero gdy nie dawał sobie rady z pracą i obowiązkami domowymi, Ilona zaczęła starać się o sprowadzenie młodszej do Krzywańca.

Zadbana, staranny makijaż, sprząta teren otaczający bloki dla matek z dziećmi. To zajęcie nadobowiązkowe. "Nagrodowe" - jak mówią więźniarki. Nagrody bywają różne - oglądanie telewizji do końca programu, pieniądze, a także widzenia bezdozorowe. Ilona pracuje właśnie na te ostatnie. Niczego innego nie potrzebuje. Telewizor ma własny, w pokoju. Pieniądze przywozi wybranek.

(Dokończenie na str. 4)

Ucieczka do życia

Nikt mnie nie zmuszał do ćpania i nikt nie przekonał mnie, że muszę z tym zerwać. To zawsze były moje własne, indywidualne decyzje. Przełomowym momentem był upadek na dno, kiedy nie usłyszałem z dołu pukania.

Zacząłem w VI klasie od wąchania butaprenu. Potem rzuciłem klej, bo zająłem się szachami, miałem jakiś wybór. Jednak szachy nie wciągnęły mnie na tyle, abym zapomniał o narkotykach. Z doskoku zacząłem palić marihuanę, to polskie konopie, które hodowałem w doniczkach. Jest to lekki narkotyk, przystawka do heroiny. Gdy nie paliłem marihuany - nie odczuwałem jej braku, gdy nie było hery - wariowałem. Obok heroiny, głównym problemem stała się amfetamina, a jeśli mi wystarczało pieniędzy, kupowałem kokainę, przez którą w pewnym momencie straciłem wszystko i musiałem przestać ją brać. Poza tym wyjątkiem, brałem każdy narkotyk, psie grzyby halucynogenne również. Kiedyś zjadłem ich ogromną ilość, z myślą o złotym strzale. Odratowali mnie. Grzyby były dla mnie bardzo ważnym narkotykiem, teraz pozostał mi po nich strach. One odwróciły mój umysł, już nie doszedłem do siebie takim, jakim byłem przed ich braniem.

Od tamtej pory nie uważam siebie za w pełni normalnego, bo ten straszny szok, jaki przeżyłem, pozostawił swój ślad. Od tego momentu datuje się moje zwątpienie w narkotyki. Złoty strzał to coś, do czego każdy narkoman odwołuje się jako do tego ostatecznego wyjścia w życiu ćpuna. Bo czy śmierć jest taka zła w porównaniu z ciągłym strachem o własną egzystencję, o zdobycie pieniędzy na kupno narkotyku? Śmierć może przecież być wybawieniem od nieustającej obawy - co zrobię bez narkotyku? W pewnym momencie narkotyk przestaje być przyjemnością, staje się egzystencją, koszmarną rzeczywistością, od której nie można się uwolnić i oderwać. Bo na początku brania nie ma żadnej motywacji, to się po prostu robi i nie zauważa mijających dni i lat. Jest ciemność i pustka.

Ale żeby zerwać z nałogiem i nie zaczynać dnia od działki wkłutej w żyłę, trzeba dokonać gigantycznej pracy nad sobą i swoją psychiką. Narkomania to problem indywidualny każdego narkomana, który musi zrozumieć nie tylko siebie, ale także ludzi żyjących dookoła. Mnie potrzeba było uspołecznienia, nauczenia się prostych zasad zrozumienia i poszanowania czyichś uczuć, nie oceniania ludzi, a przyjmowania ich takimi, jakimi są. I tego wszystkiego nauczyli mnie w Różewie, w ośrodku odwykowym.

Trafiłem tam z detoksu, akurat było wolne miejsce, chciałem się leczyć i pojechałem. Nie był to ośrodek Monaru, a więc nie obowiązywał system kar i nagród, nie było abstynencji seksualnej. Sam przyjazd do ośrodka nie oznacza jeszcze niczego - o wiele gorzej wypada próba pozostania. Najważniejszy był pierwszy dzień i ocena tamtejszej społeczności, złożonej z leczących się narkomanów: przyjmą mnie, czy nie? Szło to bardzo ciężko z dużymi oporami. Pamiętam, że aż popłakałem się z wściekłości, gdy od nich dowiedziałem się, jaki naprawdę jestem, jakie mam wady i jak oni mnie widzą. Byłem wystawiony na ciągłe drażnienie wewnętrzne, co przebiegało z lepszym lub gorszym skutkiem. Mówili mi, że jestem okropny, że główne moje wady to izolacja psychiczna, brak poczucia odpowiedzialności, nieuznawanie nikogo nad sobą. Wychodziło na to, że jestem dziecinny.

W ośrodku zacząłem dojrzewać i zastanawiać się, czy przypadkiem oni nie mają racji. Spróbowałem więc zmienić siebie, a zmiana psychiki łączy się z drogą przez piekło, wymaga gigantycznej pracy, woli walki z tym co było i determinacji w dążeniu do celu. Chyba udało mi się dobrnąć do końca, bo gdy wyszedłem z ośrodka na wolność, przeżyłem szok, ale nie zćpałem. Ponieważ nie bardzo wiedziałem, co robić, a jeszcze sprzed kuracji poszukiwano mnie listem gończym za kradzież, poszedłem do więzienia.

Uważam się za byłego narkomana i myślę, że tak już pozostanie

Siedziałem rok i dwa miesiące i miałem dużo czasu na myślenie. Wiedziałem, że w więzieniu krążą narkotyki, ale nie brałem. Nauczyłem się zawodu tapicera. Od kilku miesięcy znów jestem w Gdyni. Wiem, że chcę być szczęśliwy bez unieszczęśliwiania kogokolwiek. Nie jestem sam, wychodzę do ludzi, zaczynam mieć grono znajomych, którzy nigdy nie brali. Miałem i mam dziewczynę. Kocham ją i chcę być z nią w przyszłości. Ona też brała, teraz jest w ośrodku. Jej leczenie przebiega trudniej niż moje, stawia opór, nie bardzo chce się zmienić. Nie wiem, jakie ma rokowania, bo zależą one wyłącznie od psychiki danego człowieka.

Oderwałem się od dawnego środowiska, pokonałem najważniejszy etap 7-letniego trwania w nałogu. Heroina jest dla mnie zbyt silnym przeciwnikiem. Boję się jej i przed nią uciekam, bo wiem, że każda dawka hery uzależni mnie od początku, a tego nie chcę. Żyję z wirusem HIV, którym zaraziłem się przez strzykawkę i to naprawdę bez znaczenia od kogo. Zresztą sam nie wiem. Nie robię z tego tajemnicy, uważam, że można z tym żyć, nie mam przecież innego wyjścia. Chciałbym podjąć pracę, związaną z tym, co lubię robić, a lubię pomagać innym. Nawiązałem kontakt z organizacją "Powrót z U", która grupuje rodziców dzieci zaczynających ćpać lub już w nałogu. Pracuje tam zespół terapeutów. Pomogą każdemu, nie tylko narkomanom. Zerwałem nawet z paleniem papierosów. Uważam się za byłego narkomama i myślę, że tak już pozostanie.

* * *

Zdaniem policji, obecne prawo jest aż nadto liberalne i nie daje żadnych uprawnień do skutecznej, w miarę możliwości, walki z tym zagrożeniem społecznym. Policja doskonale zna miejsca w Gdyni, gdzie można kupić amfetaminę, natomiast nie ma prawa zatrzymania człowieka, którego kieszenie wypełnione są "działkami". Zgodnie bowiem z obowiązującą ustawą z lat 80. nie wolno karać za posiadanie narkotyków, podczas gdy na świecie, jeden gram znaleziony przy zatrzymanym, skazuje go na więzienie, a w niektórych krajach nawet na śmierć. Odrzucając tak drastyczne traktowanie polskie prawo wręcz ułatwia rozpowszechnianie narkotyków bez żadnej konsekwencji. Jedynym momentem, kiedy policjant ma prawo do interwencji, jest przyłapanie na dokonującej się akurat transakcji kupna-sprzedaży, co w praktyce jest nie do wykonania, podobnie jak i wykrycie produkcji. Wyrób proszku amfetaminy trwa zaledwie 16 godzin, a przepis jest prosty jak na ciasto drożdżowe. Znacznie trudniej jest zaopatrzyć się w Gdyni w heroinę, ponieważ - jak na razie - nie ma stałych punktów jej sprzedaży. Jej producenci znani są gdyńskiej policji i przeważnie wytwarzają narkotyk na własne potrzeby.

Z doświadczeń i obserwacji policji wynika, że od nałogu uzależniają się coraz młodsi uczniowie, którzy mają rozeznanie, kto w osiedlu, czy w szkole ma dostęp do narkotyków. Wystarczy zdobyć zaufanie i poprosić o kupno działki. Jeśli rodzice nie zareagują jak najwcześniej, to skutki mogą być tragiczne. Nie każdy ma tyle hartu ducha i wytrwałości, ile wykazał nasz rozmówca.

EWA GRUNERT

Więzienne dzieci

(Dokończenie ze str. 3)

- Ważne jest, że odwiedza - mówi. - Że pracuje, pieniądze daje, dzieci chowa. Wszystko jest ważne. Przyrzekłam sobie, że nigdy nie będę miała takiego chłopa, jak mój ojciec, i życia, jakie miała przy nim moja matka.

Siedzi właśnie za zabicie ojca. Dostała pięć lat. Wyrok nie jest prawomocny. Złożyła rewizję.

- Mnie się wydaje - powiada - że za takie coś nie powinnam dostać wyroku. Skoro kobiety, które zabiły niewinne dzieci dostają 4 lata. Ile razy on mnie pobił. Ile razy z siekierą ganiał. Mógł mnie zabić. To się musiało tak skończyć.

Małgorzata też zabiła. W pijanym widzie. Starszego mężczyznę, z którym kiedyś żyła i na którego zawsze mogła liczyć. Dobry był. Nigdy się nie bili. Gdy się upił, to szedł spać. Sama nie wie, dlaczego wpadła wtedy w takie nerwy, że chwyciła za nóż. Trafiła w tętnicę. Natychmiastowa pomoc okazała się nieskuteczna.

Karol jest dzieckiem z niepowrotu. Małgorzata zachowywała się w więzieniu tak przykładnie, że zaliczono ją do grupy, która co tydzień mogła wyjść na przepustkę. Jak poszła, to wróciła dopiero za rok. Była w dziewiątym miesiącu ciąży. Poród się zbliżał. Wiedziała, że żaden szpital nie przyjmie jej bez dokumentów.

- Mile spędzony rok czasu - rozmarza się na wspomnienie niepowrotu. - Poznałam wspaniałego człowieka, dobrego, przystojnego. Metr dziewięćdziesiąt wzrostu, duże oczy...

Urodziła w więzieniu w Grudziądzu. Potem przeniesiono ją z Karolem do Krzywańca. Tata Karola nie ma rozwodu z żoną, choć podobno są w separacji. Ale kto wie, jak jest naprawdę. Małgorzata oprócz rocznego synka ma 17-letnią córkę, która przebywa w zakładzie wychowawczym. Babcia nie dawała sobie z nią rady.

* * *

- Za pracowite to one nie są - mówią o więźniarkach fukcjonariuszki. - Tylko tyle, że się dziećmi zajmują. Żeby tak zagrabiły w piaskownicy piasek po deszczu albo pomalowały ławki...

- Niektóre nie umiały ugotować swemu dziecku kaszy manny - relacjonuje pielęgniarka pani Lodzia. - Tu wdrażają się w obowiązki rodzinne. Uprawiają ogródek.

Pani Lodzia pracuje w Krzywańcu 13. rok. Pamięta tylko jedną taką sytuację, że dziecko zostało oddane do adopcji, bo matka podczas odbywania kary nie sprawdziła się w tej roli, była ewidentnie niedobra. Miała wątpliwości co do ojcostwa. Pokazywała pani Lodzi zdjęcia dwóch mężczyzn. Zastanawiała się, do którego maluch jest bardziej podobny.

- Masz pecha - mówiła pani Lodzia. - Akurat jest podobny do ciebie.

Jednak zna też przykłady dokładnie odwrotne. Kiedy ona urodziła swoją małą, w Krzywańcu była taka Monika, skazana za usiłowanie zabójstwa męża. Też miała maleńką córeczkę. Cały czas z nią chodziła, rozmawiała. - To ja do swojego dziecka nie miałam tyle cierpliwości - wspomina pani Lodzia.

Wioletta Rajska wie, jak złudne bywają deklaracje odbywających karę. Obserwacje nieraz dają całkiem inny obraz. Na przykład, jedna z pań mogła karmić piersią, ale ważniejsza była dla niej możliwość wypicia trzech kaw dziennie. Jest roszczeniowa i egoistyczna.

Pani psycholog uważa, że więcej niż połowa matek odbywa karę z dziećmi z pobudek instrumentalnych. Te, które czynią to z potrzeby emocjonalnej, znajdują się w mniejszości. Zdaniem Rajskiej, najlepiej rokują te kobiety, które na wolności, przed popełnieniem czynu karalnego, normalnie zajmowały się dziećmi. Za grupę wątpliwą uważa się matki rodzące w więzieniu w Grudziądzu. Trudno stwierdzić, czy nie opiekują się dzieckiem tylko dlatego, że zwiększa to ich szanse na uzyskanie warunkowego zawieszenia kary. Natomiast najmniejsze nadzieje wiąże z paniami, które już wcześniej oddały dzieci do domu dziecka, a uczucia macierzyńskie odkryły w sobie dopiero wówczas, gdy trafiły do więzienia.

- Nie można jednak generalizować, przekreślać automatycznie - przestrzega. - Każdy przypadek jest indywidualny.

Pamięta recydywistkę z bardzo niekorzystną sytuacją rodzinną (alkoholizm, melina). Urodziła w więzieniu swoje pierwsze dziecko, córeczkę. Więź emocjonalna spowodowała gruntowną przemianę w jej życiu. Po wyjściu zrobiła wszystko, aby zdobyć mieszkanie i funkcjonować prawidłowo.

Inna kobieta po aresztowaniu bardzo zabiegała o to, by sprowadzić jej dziecko. W tym samym czasie starania, aby zostać rodziną zastępczą, czyniła matka byłego męża, babcia dziecka. Sąd jednak powierzył małego osadzonej. W Krzywańcu personel płakał nad nim, takie było mizerne, z zaburzeniami wchłaniania, z początkami choroby sierocej. Kobieta opowiadała, jak mąż ją gnębił. Wszyscy się nad nią rozczulali. Zajmowała się dzieckiem tak, że rokowania wydawały się jak najlepsze. W nagrodę dostała przepustkę. Malucha podrzuciła matce, a sama poszła w cug. Złapano ją, z powrotem przewieziono do więzienia. Znowu pisze podania, by pozwolono jej odsiadywać wyrok wraz z dzieckiem.

- Nigdy pochopnych wniosków - powtarza pani psycholog.

Jednemu jest zdecydowanie przeciwna. Mówi się ostatnio, były takie wypowiedzi w telewizji, żeby kobiety, mające w domu dziecka dzieci poniżej trzech lat, obligatoryjnie odbywały karę w ich towarzystwie. Niezależnie od tego, czy matki chcą czy nie. Uważa, że to wyrzucanie pieniędzy. Przymus rodzi agresję. Ponieważ więźniarki nie będą mogły jej wyładować na osobach odpowiedzialnych za takie rozstrzygnięcie, przeniosą ją na bezbronne dzieciaki. Dobra wola matki jest warunkiem niezbędnym.

Na tle ściany, wymalowanej w bajkowe jelonki 4-letnia córeczka Hani recytuje: "Mamo, mamo, coś ci dam / Jedno serce, które mam / A w tym sercu róży kwiat / weź go mamo, żyj sto lat". Hania słuchając ma w oczach łzy.

RYSZARDA SOCHA

Sztuka poszukuje teraz własnych kierunków

Teatr bez wroga

Rozmowa z ANDRZEJEM ŻUROWSKIM

Jest krytykiem teatralnym blisko trzydzieści lat. Opublikował kilkanaście książek, które narobiły swoistego zamieszania w ocenach teatralnych. Fascynowała go twórczość Szekspira i ciągle do tego geniusza angielskiego i światowego teatru wraca. Obecnie, od 1982 roku, pełni funkcję wiceprezydenta AICT (Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Teatralnych), którego siedziba mieści się w Paryżu. Jest to ewenement w dziejach AICT, by któryś z wiceprezydentów był wybierany tylekroć na to stanowisko. Uczestniczy zawodowo w światowych festiwalach, w tym w Sezonie Teatru Narodów. W tym roku prowadził staż dla młodych krytyków ze świata w Grenoble oraz obserwował festiwal w Avignionie. Obecnie jest na festiwalu w Amsterdamie.

- Dawno nie widzieliśmy cię na telewizyjnym ekranie. Przestałeś komentować lokalne zdarzenia teatralne. Czyżby pochłonął cię tak wielki świat?

- No, nie. Miłość lokalna zawsze pozostaje. Nie występuję jako krytyk w TV, ponieważ korzystam z dobrodziejstw demokracji i jestem na urlopie macierzyńskim... no, ściślej na wychowawczym. Co wcale nie znaczy, że przez cały dzień zajmuję się tylko synem. Dziecko jest osiem godzin na "służbie u pani", a ja wówczas siedzę przy maszynie do pisania i przy biurku. Powstają moje kolejne książki. Rok przerwy przed kamerą nie jest wcale łatwy, bo mam za sobą prawie 30 lat reagowania na czerwone światełko na kamerze informujące, że wchodzę na antenę. Nie odżegnuję się od TV i mam największą ochotę wrócić do bieżącego recenzowania. Ale teraz pochłonęły mnie znowu książki. Napisałem już ich kilka, naturalną więc rzeczą, iż kontynuuję wcześniej rozpoczęte prace. A ponadto mam stały felieton w "Wiadomościach Kulturalnych" poświęcony spektaklom teatru telewizji. Przez wiele lat sam prowadziłem Teatr TV w Gdańsku. Może więc znam się na tym nie najgorzej. Krzysztof Gordon, aktor Teatru "Wybrzeże" śmieje się, że przygotowuję sobie specjalizację na emeryturę, kiedy już nie będę chciał się ruszać z domu.

- Ale na razie jesteś ruchliwy. Ciągle dokądś jeździsz.

- To prawda. Zapraszają mnie dyrekcje różnych festiwali, oglądam więc nowe światowe przedstawienia.

- O teatrze TV często w swych felietonach publikowanych w "Wiadomościach Kulturalnych" piszesz ostro, nie szczędząc uwag krytycznych.

- Jeśli spektakle są marne... Kocham teatr, choć to dzisiaj takie niemodne i uważam, że właśnie od telewizyjnej sceny można wymagać bardzo wiele.

- Często np. szefowie TV szermują opinią, że Teatr TV ogląda tzw. mały procent widzów.

- To prawda, że Teatr TV nie ma tylu zwolenników, co mydlane seriale, ale z pewnością jest to ważne zdarzenie artystyczne. Za granicą często krytycy pytają mnie właśnie o fenomen polskiego teatru telewizyjnego. Co prawda spektakle teatralne powstają także w telewizjach niemieckich, angielskich, rosyjskiej, francuskiej, ale nigdzie z taką regularnością i konsekwencją. Nasze spektakle to coś pośredniego pomiędzy teatrem a filmem. Teatr z natury swej jest sztuką elitarną. W socjalizmie popełniono błąd kładąc do głowy tzw. opinii, że teatr jest sztuką masową. Nie jest i nie będzie. Jeden procent publiczności TV to bywa trzysta tysięcy widzów jednego wieczoru. Proszę sobie wyobrazić, że na widowni teatralnej przeciętnie mamy najwyżej 500 widzów, a więc aby osiągnąć wskaźnik telewizyjny niektóre spektakle trzeba by było grać co najmniej 20 lat. Nie wolno więc nie zauważać spektakli w Teatrze TV, choć oczywiście nie jest to sprawa nr 1 w Polsce.

- Czyżby polityka dominowała także w teatrze?

- Oczywiście. Zawsze istniały związki teatru z polityką. Przecież u Sofoklesa czy Szekspira interesują nas stale i nieustannie tzw. racje stron. Teatr nie istnieje na pustyni. Zderzenie racji Kreona i Antygony, czy Hamleta i Klaudiusza to nic innego niż rozmowa o polityce.

- Ale z polskim teatrem dzieje się coś dziwnego.

- Na pewno nie umiera, bo o tym kryzysie i zmierzchu teatru mówi się bez mała od starożytności. Teatr polski utracił swego wroga, a bez wroga wyraźnie nie potrafi twórczo żyć.

Umarł teatr aluzji właśnie z powodów politycznych. Nie wystarczy już dzisiaj robić teatru "przeciwko". Nie funkcjonują już w teatrze różne mętne metafory. Teatr musi szukać nowych płaszczyzn kontaktu z widzem, musi starać się zainteresować innym wymiarem rzeczywistości. I trudno się dziwić, że w tej sytuacji teatr stał się bezradny. Ludzie teatru przeżywają czas "przejściowy". Kiedyś, gdy pisałem o teatrze na świecie w latach 80. to książkę zatytułowałem "Czas przesilenia" i myślę, że obecnie właśnie w Polsce mamy do czynienia z takim zjawiskiem. Przeżyły się konwencje estetyczne, wzory... nie ma, bądź prawie nie ma, uznanych autorytetów. Jest to właściwie czas pomiędzy epokami.

- Czyżbyś skłaniał się ku obiegowej teorii mówiącej o przesileniu "schyłku wieku"?

- No, niezupełnie. Odeszli geniusze polskiego teatru - chociażby Łomnicki, czy taki autorytet jak Bardini... Jest wielu, to prawda, artystów ważnych i wybitnych, ale jakby brak tych obdarzonych szczególną estymą. Nawet ci najlepsi artyści, którzy kiedyś funkcjonowali w innej rzeczywistości, dzisiaj są bezradni i to niestety widać nie tylko w teatrze. Zakończył się naturalny rytm przeobrażeń. Sztuka poszukuje teraz własnych kierunków... Tak jest w Polsce i w Europie, i wydaje mi się, że to proces naturalny. Są w polskim teatrze interesujące nowe nazwiska, ale ci twórcy nie tworzą jeszcze na razie obligatoryjnych estetyk. Nie wytworzyła się jeszcze hierarchia ważności poszczególnych nurtów i zjawisk. Na to potrzeba czasu.

- Czyżby naturalny rytm epoki?

- Myślę, że właśnie tak. Nasza epoka się wypaliła, ale wcale nie zostawiła pustego miejsca.

- Podobno nie ma też dobrej krytyki artystycznej.

- To także bez mała odwieczne narzekanie. Teatr i krytyka to naczynia połączone. Wybitne zdarzenia teatralne rodzą wybitne zjawiska w krytyce. To fakty historyczne. W momencie, kiedy od teatru odchodzi publiczność, również krytyka teatralna schodzi na drugi plan.

- A może zmieniają się gusty?

- Pewnie też.

- Twoje książki to eseistyka - gatunek niezbyt chwytliwy.

- A jednak chcą je wydawcy publikować. W tej chwili przygotowałem do druku trzy pozycje. Ukażą się niebawem.

- Dziękuję za rozmowę.

ALINA KIETRYS

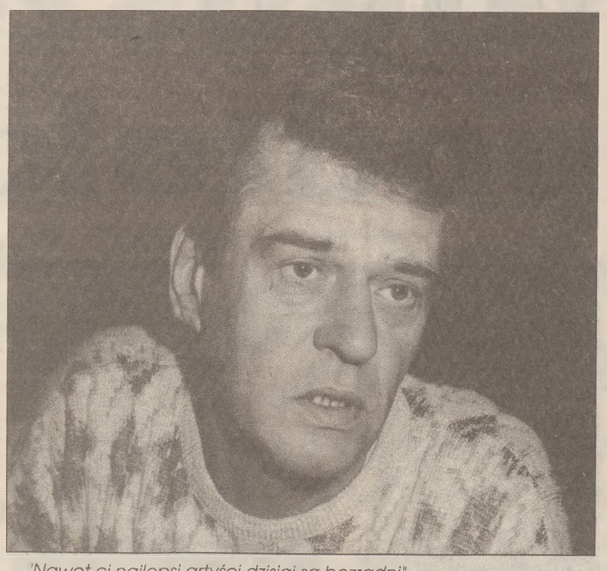

"Nawet ci najlepsi artyści dzisiaj są bezradni". *Fot. Czesław Mill*

A polski teatr telewizyjny jest swoistym wydarzeniem w dziejach światowego teatru.

Ma doskonałe osiągnięcia. Teatr TV jest sceną o niewyobrażalnej wielkości. Jedno przedstawienie ogląda tylu widzów, co wszystkie spektakle teatralne w Polsce publiczność w ciągu roku. Udział więc Teatru TV w kształtowaniu gustów, stereotypów jest olbrzymi. Liczba widzów zobowiązuje. Teatr TV łącznie z przedstawieniami dla dzieci daje w ciągu roku 180 spektakli premierowych. Presja tego teatru na odbiorcę jest więc wielka i wymaga to dużo większej myśli programowej niż jest obecnie. Zwłaszcza dzisiaj, kiedy teatry w Polsce są w trudnej sytuacji finansowej i dostęp do kultury wysokiej wcale nie jest taki łatwy.

- Co cię najbardziej złości w teatrze, również telewizyjnym?

- Przede wszystkim hucpa. Irytuje mnie psucie gustów, pozorny artyzm, który kryje w sobie pustkę i udawankę.

Byli bardzo zdziwieni, gdy w domu pojawił się policjant...

Musisz oddać co masz

Około północy Józef F. wracał rowerem do domu. W pobliżu rampy kolejowej w Lisewie zauważył grupkę młodych ludzi. Gdy zrównał się z nimi, zaproponowali mu wspólne wypicie alkoholu, jeżeli poczęstuje ich papierosami. - Czemu nie - pomyślał i zszedł z roweru. Spotkanie zapowiadało się zupełnie sympatycznie.

Okazało się jednak, że wcześniej wypity alkohol wywołał u młodych chęć do kłótni. Józef F. uznał więc, że lepiej będzie opuścić agresywnych kompanów i odjechać do domu. Dojechał do szkoły, kiedy niespodziewanie zastąpił mu drogę 18-letni Karol S. Niespodziewanie zadał on rowerzyście dwa ciosy pięścią w twarz, aż ten upadł. Napastnik rzucił się następnie na leżącego i rozpoczęła się szamotanina.

- O co ci chodzi? - pytał zduszonym głosem napadnięty. - Czego ode mnie chcesz? Starał się wyrwać, młodszemu i sprawniejszemu fizycznie chłopakowi. Ten jednak silnym uściskiem dłoni obezwładniał Józefa F., nie szczędząc mu razów.

W pewnym momencie napadnięty uznał, że ma szansę wydostać się z uścisku bandyty. Zerwał się więc, ale młodzieniec okazał się szybszy od niego. Celnym kopnięciem powalił on swoją ofiarę na ziemię. Wówczas Józef F. z przerażeniem dostrzegł w jego dłoni nóż. Za moment poczuł chłód stali na szyi.

- Nie zabijaj! - jęknął napadnięty.

W tym czasie obok nich pojawił się jeszcze jeden młody człowiek. - Ratunku! - krzyknęła ofiara napaści. - Co ci odbiło? - zarechotał przybysz. - Braciszkowi mam nie pomóc?

Okazało się, że na pomoc przybył, starszy o rok, brat Karola, Stanisław S. Na leżącego na ziemi posypały się razy ze zdwojoną siłą.

- No, musisz nam oddać, co masz, bo inaczej przejadę ci kosą po gardziołku - wysyczał do ucha Józefa F. młodszy braciszek. Obydwaj zaczęli penetrować kieszenie spodni leżącego. Zabrali 300 tys. starych złotych, zdjęli z ręki zegarek. Spodobała im się także skórzana kurtka Józefa F.

- A teraz zabierzemy ci jeszcze buty, żebyś za szybko nie doszedł do domu - poinformował go któryś z bandytów. I rower - dodał. - Ruch, to zdrowie.

Kiedy Józef F. ochłonął - powrócił, już na piechotę, do młodych towarzyszy libacji i opowiedział im o całym zdarzeniu. To samo powtórzył potem na policji.

Bracia byli bardzo zdziwieni, kiedy w domu ich rodziców pojawili się policjanci. Rower, a właściwie tylko niektóre jego części, udało się odzyskać. Resztę młodzieńcy zdążyli sprzedać sąsiadowi. Kurtkę i buty znaleziono ukryte na strychu domu, wciśnięte za przewód kominowy.

Karol S. był uczniem szkoły zawodowej. Do tej pory nie wchodził w konflikty z prawem. Jego starszy brat zakończył edukację w podstawówce. Był ociężały i agresywny. Zdążył też popaść w konflikt z prawem. Jako nastolatek został przyłapany na kradzieży. Orzeczono wobec niego wyrok w zawieszeniu. Teraz wyrok ten zostanie "odwieszony". Za rozbój obydwaj bracia odpowiedzą wspólnie.

MONIKA SKOTNICKA

Raz w roku u hipopotamów

Jak się kochają w świecie zwierząt

Zwierzęta jak ludzie - albo są sobie wierne, albo nie. Bywają takie, które się wiążą na całe życie i dochowują wierności aż po grób jak nasze poczciwe bociany czy łabędzie. Ale w zwierzęcym światku prym wiodą jednak tzw. ogiery, które do życia potrzebują haremu - mówi MICHAŁ TARGOWSKI, dyrektor oliwskiego zoo.

Struś może być dobrym przykładem. Ma kilka samic naraz, które mu są głównie potrzebne do złożenia jaj. A kiedy już je złożą, mogą sobie pójść w siną dal. On te jaja wysiaduje i zajmuje się małymi. One nawet nie wiedzą, co się z tego wykluło.

Można i tak, a nawet jeszcze lepiej. Rekordy w tym względzie bije szympans, który ma klawe życie, jak w piosence. On jeden - przywódca stada - i ich kilka. On król, one mu usługują, szykują jedzenie, wybierają najlepsze miejsce na drzewie do siedzenia itd.

U małp - mówi dyrektor Targowski - jest specyficzna sytuacja, ponieważ panuje tam system hierarchiczny. Im starszy szympans, tym większe ma prawa, a młodzież pokornie się uczy. Najlepszym przykładem jest rodzenie. W ogrodach zoologicznych małpy rzadko się rozmnażają, a jeżeli już urodzą, to odrzucą dziecko, ponieważ wcześniej nie miały możliwości nauczenia się od innych, co się z tym robi. Oliwski ogród jest jedynym w Polsce, w którym szympansica urodziła (po trzech nieudanych porodach) małe i zaopiekowała się nim. Wcześniejsze dzieci odrzucała. Za każdym razem jednak się czegoś sama uczyła.

Hipopotamy karłowate na wolności spotykają się w parach raz w roku, z doskoku na czas rui. To z reguły są samotniki. I jedynie do porodu trzymają się razem, a potem każde idzie w swoją stronę. Ale w naszym ogrodzie stała się rzecz niesłychana. Samiec zakochał się w samicy prawie do nieprzytomności. Wystarczy, że się ich rozdzieli na chwilę, a on już dostaje białej gorączki, urządza dzikie sceny rozpaczy. Kiedy jego Niunia urodziła małego hipopotama (córeczkę zresztą), to pracownicy ogrodu nie mogli się nadziwić z jakim uczuciem ojciec to dziecko traktuje, chodząc czy raczej człapiąc za nim krok w krok, pilnując jak oka w głowie, itd.

Wierne aż do śmierci są jeżozwierze i kapibary (największe gryzonie z Ameryki Południowej). - Ostatnio mieliśmy przypadek bardzo przykry - opowiada dyrektor Targowski. Samiec kapibary zginął. Ktoś złośliwie wypuścił go w nocy. Zwierzę dostało się na krę i utonęło. Samica wdowa odrzuciła trzech kolejnych konkurentów, w tym jednego z importu, z Czech. Dopiero teraz, po wielu staraniach, nie dała kosza czwartemu, z Poznania.

I znowu wróćmy do świata niewierności. Antylopy tworzą stada, w których jest jeden przywódca samiec i kilka samic. Przy pięciu, sześciu on czuje się najpewniej - podobno. Dwie sztuki to dla niego za mało. Nie daj Boże, żeby któraś z samic urodziła samczyka. Po dwóch latach, kiedy mały dorośnie i osiągnie "pełnoletniość", zaczyna się bezlitosna walka ojca z synem o dominację. W ruch idą rogi i kopyta aż do ostatniej krwi. Zostaje tylko zwycięzca.

RYSZARDA WOJCIECHOWSKA

Kompleks Boguesa

Przed dwoma tygodniami zaprezentowaliśmy sylwetkę Cheorghe Muresana - najlepszego z najwyższych koszykarzy świata. Dziś rzecz będzie o Tyrone "Muggsy" Boguesie - najniższym zawodniku NBA.

"To nie warunki fizyczne czynią koszykarzem. Najważniejsza jest chęć bezustannego trenowania, wiara we własne możliwości i posiadanie serca do gry. Gdy ono jest wielkie, twoje ciało może być tak małe, jak moje". Te słowa często powtarza najniższy, mierzący 159 cm, gracz w historii NBA, Tyrone "Muggsy" Bogues.

Nie pamięta, kiedy zdecydował się zostać koszykarzem. Basket towarzyszył mu od dzieciństwa. W małej dzielnicy wielkiego miasta Baltimore, w której mieszkał, na każdym kroku widać było zawieszone kosze. Kto żyw rzucał piłką starając się trafić w środek metalowej obręczy. Od rana do późnego wieczora trwała uliczna i podwórkowa rywalizacja. Tu rodziły się koszykarskie talenty.

Tyrone nie zawsze jednak z chęcią wraca wspomnieniami do lat dziecinnych. Być może dlatego, że wstydzi się otoczenia, w którym się wychowywał. Kiedyś zdradził, że część jego rodzinnego miasta cieszyła się bardzo złą sławą. Przestępstwa, napady, handel narkotykami, gangsterski terror były smutną codziennością. Wciąż miał przed oczami okrutną strzelaninę przed drzwiami swojego domu. Z leżących nieruchomo postaci sączyła się krew. Może właśnie dlatego zdecydował się kupić rodzicom za pierwsze zarobione w NBA pieniądze inne lokum w lepszej niż tamta dzielnicy.

W początkach lat siedemdziesiątych uliczne boiska były swego rodzaju oazami. "Wtedy przekonałem się - wspomina Bogues - co to prawdziwa gra uliczna, co to blacktop. Już wtedy nie byłem gorszy od swych rówieśników. I wcale nie ustępowałem im wzrostem!".

Dziesięć lat później grał już w regularnych szkolnych rozgrywkach - w Dunbar High School. "Pamiętam, że koszykówka znaczyła bardzo wiele dla dzieciaków uczęszczających do szkoły średniej, w której pobieraliśmy naukę. Do tego stopnia była ważna, że aż czterech chłopaków z naszej szkolnej drużyny trafiło później do NBA - Reggie Lewis, David Wingate, Reggie Williams i ja" - powiada "Muggsy". Właśnie w takim składzie uczniowie Dunbar HS nie mieli sobie równych nie tylko w stanie Maryland, ale i w całych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej! W 1983 roku zdobyli tytuł mistrzów kraju w swojej kategorii wiekowej, nie znajdując pogromców w żadnym z kilkudziesięciu spotkań. To był pierwszy wielki sukces maleńkiego zawodnika w grze przeznaczonej dla gigantów. Było to także pierwsze zwycięstwo indywidualne Boguesa w walce z własnym kompleksem wzrostu. Właśnie jego wybrano wówczas na najlepszego gracza zespołu z Baltimore.

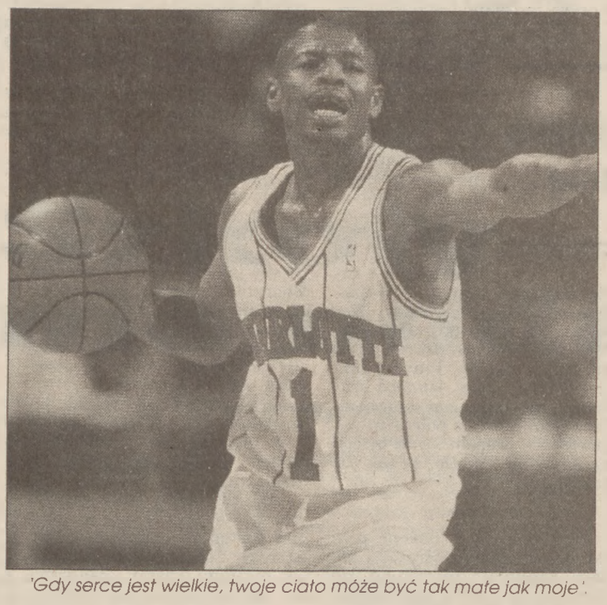

'Gdy serce jest wielkie, twoje ciało może być tak małe jak moje'.

To osiągnięcie z pewnością ułatwiło mu dostanie się do uczelni Wake Forest w stanie Północna Karolina. Jak to zwykle bywa - pierwszy rok był dla niego bardzo trudny. Znów musiał udowadniać wszystkim, że naprawdę dobrze gra w koszykówkę, że ma prawo przebywać między koszami i między znacznie wyższymi od niego kolegami. Ponieważ jednak nie dawano mu ku temu zbyt wielu okazji, dlatego sezon 1983/84 zakończył z bardzo słabymi średnimi: 1,7 asysty i 1,2 punktu na jeden mecz.

Ale Tyrone nie załamał się. Wystarczyło, że zaczął przebywać na parkiecie dłużej, a miejscowa prasa zaczęła częściej pisać, że "terroryzował" rywali z innych drużyn Atlantic Coast Conference. Nieprawdopodobna szybkość i dynamika pozwalały mu na ośmieszanie innych playmakerów i ustanawianie akademickich rekordów w przechwytach. Coraz wyżej też ceniono nie tylko jego zdolności defensywne, ale i atak, zwłaszcza kozłowanie - tak niskie, że pozostawało poza zasięgiem wyższych przeciwników - oraz umiejętność kierowania grą. Był po prostu mózgiem drużyny.

Ale chorobliwie ambitnemu Boguesowi to nie wystarczało. W ostatnim sezonie gry na uczelni stał się nie tylko liderem wszech czasów w asystach, lecz ze średnią 14,8 pkt okazał się najlepszym strzelcem Wake Forest. W dowód uznania jego koszulka zawisła pod dachem uczelnianej hali Lawrence Joel Stadium. Oznacza to, że numeru 14 nie będzie mógł nosić już nikt ze studentów uczelni.

Chodzi nie o basket ale o wskazanie drogi dzieciom z ubogich dzielnic

"Muggsy" sam jednak przyznaje, że to nie sukcesy w akademickiej koszykówce sprawiły, iż nie poświęcił się problemom komunikowania się (taki był kierunek ukończonych studiów), a postawił na basketball. Postanowienie, że pragnie być najniższym w 40-letnich dziejach NBA graczem, powziął zaraz po mistrzostwach świata w Hiszpanii w 1986 roku. Bogues znalazł się wtedy w reprezentacji Stanów Zjednoczonych obok takich sław NCAA jak David Robinson, Charles Smith, Kenny Smith, Derrick McKey, Sean Eliot czy Ron Seikaly. Ci gracze do dziś należą do czołowych postaci w drużynach NBA.

"Mistrzostwa były ogromnie istotnym dla mnie wydarzeniem - wspomina Tyrone. - Ale nie dlatego, że wywalczyliśmy złoto. Poznałem wtedy koszykarzy z różnych stron świata i zrozumiałem, że nie powinienem kończyć z koszykówką, a starać się przejść na zawodowstwo".

"Piekielny Karzeł" - bo takie przezwisko nadano mu w czasie hiszpańskich mistrzostw - stał się postrachem gwiazd europejskiej koszykówki, szczególnie lidera reprezentacji Jugosławii, tragicznie zmarłego później Drażena Petrovica i pierwszego strzelca drużyny ZSRR, Valdisa Valtersa. To właśnie wtedy sportowy świat obiegły zdjęcia, na których maleńki Amerykanin sięgający swym rywalom nieco wyżej pasa, nie daje im się minąć i walczy z nimi jak równy z równymi.

Latem 1987 roku trafił wreszcie do NBA. Szefowie waszyngtońskiego klubu uznali, że podbiją zawodową ligę, jeżeli do najwyższego wówczas zawodnika - Sudańczyka Manute Bola (230 cm), dołączy najniższy koszykarz, jaki kiedykolwiek znalazł się w NBA. Po raz pierwszy wzrost stał się atutem Boguesa.

Gdyby zapytać "Muggsy'ego" o kompleks wzrostu, wydaje się, że ten naprawdę maleńki Murzyn nie wie, o co chodzi. "Nie przywiązuję do różnicy wzrostu najmniejszej wagi, bez względu na to, czy mój rywal ma o 50 czy 60 cm więcej niż ja. Robię to, co do mnie należy: bronię, podaję, nakręcam tempo gry i mobilizuję partnerów". Twierdzi, że jako profesjonalny koszykarz ma pewną misję do spełnienia. I nie chodzi w niej o popularyzację basketu, ale wskazanie drogi dzieciakom pochodzącym z ubogich dzielnic amerykańskich miast, gdzie króluje przestępczość i narkotyki.

EUGENIUSZ TORCHAŁA

Bliski daleki Gdańsk

"Miasto niezwykłe! Uliczki kręte, wąskie, o rzeźbionych fasadach kamienic. Wśród złotych arabesek mitologiczne reliefy, marmurowe kariatydy wznoszą barokowe fryzy pysznych patrycjuszowskich pałaców. W cieniu ulicy św. Ducha ciągną się zamiast chodników altany, obwiedzione filigranem kutych, żelaznych poręczy. Kamienne kule przy wejściu. Raz po raz wśród rzeźb orzeł polski, herb lub gmerk kupiecki albo godło cechowe. Domy na Długim Targu mają bogato złotawe frontony fasad i ozdobione figurami szczyty, które tworzą na tle nieba fantastyczne fryzy. Całość: jak kaseta rzeźbiona w marmurze".

Fragment ten pochodzi z interesującej, pełnej uroku "Opowieści o moim Gdańsku" Marii Wicherkiewiczowej.

Maria Wicherkiewiczowa zamieszkała w Gdańsku w 1894 roku po ślubie z doktorem Bogdanem Wicherkiewiczem, który miał w mieście prywatną praktykę jako okulista. Miała wówczas 19 lat, urodę, powab, dużo zapału i werwy, dobre warunki materialne, a nade wszystko uczucie przystojnego, wartościowego, pełnego zalet męża. To wszystko sprawiło, że czuła się szczęśliwa i Gdańsk oglądała przez pryzmat radości życia. Miasto wywarło na niej tak silne i niezapomniane wrażenie, że po prawie 60 latach pisząc wspomnienia ukazała Gdańsk ze swej młodości jako miasto niepowtarzalne w swym nieprzemijającym pięknie. "Opowieść o moim Gdańsku" jest poetycka i wciąga czytelnika od razu.

"Jestem draśnięta bursztynowym żądłem, to jest dozgonną miłością dla Wenecji północy - miłością od pierwszego wejrzenia" - pisała we wstępie do wspomnień, które długie lata przeleżały w rękopisie aż opracował je dokładnie i wydał w zbiorze pamiętników pomorskich Józef Borzyszkowski.

Czytając opowieść, od razu stwierdza się, że pisała ją osoba zauroczona miastem, bowiem Gdańsk "cyzelowany, złocisty, marmurowy, pełen tajemniczych zaułków i niespodzianek można było pokochać".

Ktoś zarzucił, że utwór jest zbyt liryczny, sentymentalny i egzaltowany. Gdańsk "jawi się w nim w koronie wież, baszt, kopuł, bram, w szmaragdowym płaszczu patyny kościołów i pałacy". Nie zapominajmy, że oglądała miasto oczyma młodziutkiej niewiasty, a przy tym nie pozbawionej talentu malarki, wyczulonej na kolory.

Trzy lata pobytu w mieście pozwoliły Marii Wicherkiewiczowej na poznanie jego dziejów, architektury i dzieł sztuki. Wówczas jeszcze nie próbowała swych sił literackich - to stało się później - za to dużo szkicowała i malowała. Posiadała dar obserwacji i pamięci, skoro po wielu latach spisała swe wrażenia podając nazwy ulic, obiektów i szereg nazwisk. Podziw budzi jej dokładność i drobiazgowość w odzwierciedleniu niektórych wydarzeń i obyczajów ze schyłku ubiegłego stulecia.

Pisarce udało się uchwycić atmosferę miasta z tamtych lat, egzystencję jego mieszkańców zarówno zamożnych, jak i ubogich, folklor uliczek i przedmieść, i nawet miejskie plotki.

Szepty znad Motławy

Dzięki niej oglądamy miasto w codziennym dniu, w różnych porach roku i godzinach.

Wicherkiewiczowie mieszkali na drugim piętrze obszernej, nowoczesnej kamienicy przy Podwalu Przedmiejskim. Zajmowali duże mieszkanie urządzone w stylu modernistycznym, z którego część wydzielono na klinikę okulistyczną. Młodziutka pani domu pobierała lekcje malarstwa i tworzyła nastrojowe akwarele. Chętnie oglądała muzea i galerie obrazów, lubiła artystów i dyskusje o sztuce.

W niedzielne popołudnie doktor z żoną i znajomymi wyjeżdżał do Oliwy lub Sopotu, który Marii szczególnie przypadł do gustu. Nawet po opuszczeniu Gdańska przyjeżdżała do kurortu i w latach swej starości, po ostatniej wojnie, również bywała w lecie w Sopocie.

W "Opowieści o moim Gdańsku" można znaleźć także uwagi autorki na temat sytuacji politycznej miasta. Widziała nie tylko koloryt i piękno Gdańska zapatrzonego w świetną przeszłość. Po latach zrozumiała, ile w nim było rozdwojenia i konfliktów, ile utrudnień w codzienności "bo ciągła walka o rozbudzenie ducha narodowego była udziałem polskich mieszkańców tego dziwnego miasta". Wicherkiewiczowie nie mieli uprzedzeń i chociaż przebywali przeważnie w polskim towarzystwie, utrzymywali też stosunki z Niemcami. Bywali w teatrze, chodzili na operetki i rewie. Co jakiś czas spożywali kolację w Ratskeller w piwnicach Dworu Artusa albo w kawiarni wiedeńskiej "Giełda". Odwiedzali również okoliczne dwory polskie, byli gośćmi w Waplewie u rodziny Sierakowskich.

Z żalem żegnała pisarka Gdańsk, gdy wskutek układów rodzinnych przeniosła się z mężem do Poznania. Tam sięgnęła po pióro i stała się jedną z czołowych literatek miasta. Całe swoje długie życie spędziła w Poznaniu. Maria Wicherkiewicz zmarła w sędziwym wieku w 1962 roku właśnie w Poznaniu.

GABRIELA DANIELEWICZ

„Chciałabym śpiewać tak pięknie ja pani Violetta Villas"

Znana ze swojego wielkiego czterooktawowego głosu, burzy długich włosów blond i ekstrawagancji gwiazda polskiej estrady (z epizodem w Las Vegas) Violetta Villas chętnie zgodziła się przyjąć zaproszenie Agencji Filmowej Profilm do wzięcia udziału w programie "Od przedszkola do Opola". Do jej willi w Madgalence pod Warszawą wysłano specjalny samochód, a w hotelu "Gdynia" wynajęto apartament...

I ty zostaniesz piosenkarką

Za kulisami programu „Od przedszkola do Opola"

W poniedziałek, w gdyńskim Teatrze Muzycznym ustawiono stałą, bajkową scenografię, a widownię zbliżono do sceny, ustawiając specjalnie kilka rzędów na proscenium. Zamontowano sześć kamer. Przygotowano wszystko do realizacji trzech kolejnych edycji programu, których bohaterami oprócz "tygrysicy" estrady Violetty Villas byli także Maria Koterbska i zespół De Mono.

"Od przedszkola do Opola" - telewizyjne widowisko, w którym znane przeboje sławnych piosenkarzy śpiewają małe dzieci, powstało w tym roku w styczniu. Autorką pomysłu, scenografii i współscenarzystką jest gdańska graficzka, nauczycielka orłowskiego Liceum Sztuk Plastycznych - Jolanta Mąkosa. Trafiła ze swoim pomysłem do Profilmu jesienią ubiegłego roku zachęcona przez swoją siostrę Barbarę Skarżyńską, która pracuje właśnie w tej Agencji Filmowej. Pomysł widowiska podobał się także aktorowi Michałowi Juszczakiewiczowi, który ochoczo zgodził się przyjąć rolę prowadzącego i współscenarzysty. Telewizja wyemitowała już piętnaście edycji, a reakcje publiczności świadczą, że jest to program chętnie oglądany przez dzieci i starszych. Budzi także wiele emocji.

Formuła jest prosta. Najpierw odbywają się eliminacje dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Zaprasza się gwiazdę i... przydziela repertuar. Dzieci uczą się piosenki z rodzicami. Potem jeszcze jedno przesłuchanie i realizacja programu w obecności gwiazdy. Wszystkie dzieci "wygrywają" i dostają ładne nagrody.

Ostatnio wszystkim edycjom towarzyszy prawie profesjonalny chórek, składający się z byłych uczestniczek "Od przedszkola do Opola", działający pod kierunkiem mamy dwóch bardzo muzykalnych pół-Japoneczek Emi i Yumi Ueno.

W poniedziałkowe popołudnie widownia była pełna dzieci, które razem ze swoimi rodzicami i dziadkami przyszły pooglądać telewizyjną kuchnię. Małe artystki ubrane w eleganckie, wyjściowe suknie siedziały w pierwszym rzędzie, bez tremy. Ich rodzice, zdaje się, bardziej przeżywali sceniczne występy latorośli.

W światłach sceny pojawił się prowadzący program Michał Juszczakiewicz i oto zapowiedział pierwszy punkt programu, odsłaniający kulisy realizacji takiego programu telewizyjnego. Poprosił o... oklaski. Duże, gromkie plus uśmiechnięte twarze widzów. Kamery rejestrowały tak zwane przebitki, obrazki, które później będą potrzebne do montażu. Widownia chętnie przystała na to małe, filmowe oszustwo. Czuwający nad zmiksowaniem obrazu z 6 kamer realizator Krzysztof Buchowicz, wyznał "Głosowi", że praca przy nagrywaniu "Od przedszkola do Opola" jest dla niego znakomitą rozrywką, bo siedząc w wozie i oglądając popisy małych piosenkarzy bardzo dobrze się bawi.

W programie z Violettą Villas wzięły udział same dziewczynki. Na planie stawiło się ich osiem. Barbara Skarżyńska, producentka widowiska, twierdzi, że w ogóle zgłasza się znacznie więcej dziewczynek niż chłopców, a tym razem repertuar Violetty Villas jest bardzo "kobiecy". Za to w programie z udziałem De Mono występuje aż trzech chłopców.

Przy fortepianie zasiadł Jerzy Sent, obok, w fotelu gwiazda odziana w bordowo-fioletową wieczorową suknię z głębokim dekoltem. Pełno na niej srebrnych błyszczących aplikacji, a we włosach ma kokardy. Mocny makijaż poprawia jeszcze w ostatniej chwili Alicja Lewicka, telewizyjna charakteryzatorka. Zaczynają się pierwsze występy, poprzedzone małymi rozmówkami z dziewczynkami. Choć owe wywiady są trochę przygotowane, idą jednak "na żywioł".

Czteroletnia Klaudia opowiada o swoim piesku, który ją ugryzł w rączkę. Nagle, z widowni pada pytanie jej rówieśnika: "A jaka to rasa?" Michał Juszczakiewicz pyta o tatusia i jego pracę. Mała rezolutnie i stanowczo ucina: "Tajemnica wojskowa". Na widowni wybucha śmiech. Klaudia zaczyna śpiewać a cappella stary przebój "16 lat i 7 dni" wzmacniając efekt gestem. Po zakończeniu otrzymuje pokaźne pudło z zabawkami i słodyczami.

Siedmioletnia Martyna z Elbląga umie grać na pianinie. Pan Sent ustępuje jej miejsca i mała prezentuje swoje umiejętności. Śpiewa "40 kasztanów", a z nią podśpiewuje Violetta Villas i cała widownia. Natalka chodzi do szkoły sportowej i marzy o karierze łyżwiarki i... piosenkarki. Gwiazda wieczoru zachęca ją do wytrwania w postanowieniu zrobienia kariery... śpiewającej łyżwiarki. Po wykonaniu przeboju "Przyjdzie na to czas" dyga, a na scenę wchodzą montażyści. Ustawiają specjalny podest, po którym zjedzie na scenę Agnieszka. Sześcioletnia "piosenkarka" jest dzieckiem niepełnosprawnym i jeździ na wózeczku inwalidzkim. Od dawna marzyła o wystąpieniu w tym programie. Przeszła przez sito eliminacji i wzruszająco zaśpiewała "List do matki". Ideą tego programu jest włączanie dzieci niepełnosprawnych, ale na zwykłych zasadach. Każdego obowiązują te same reguły. Dwa razy przeprowadzona jest próba wjazdu na scenę zza srebrzystej kurtyny. Kamery - akcja! - i program toczy się dalej. Rezolutna Agnieszka opowiada o mamie nauczycielce i o swoich szkolnych przyjaciołach. "Przyjaźń - komentuje Violetta Villas - to największe szczęście na ziemi". "Chciałabym jeszcze - dodaje Agnieszka - śpiewać tak pięknie jak pani Violetta Villas". Rozczulona gwiazda obiecuje - "Jeśli będziesz się starać, zostaniesz piosenkarką, a ja ci w tym pomogę".

Karolinka ma siedem lat i też chce zostać piosenkarką. Ze swadą śpiewa piosenkę o Józku. Na koniec na scenę wchodzi mały Tomek dźwigający wielkie pudło z zabawkami dla Karoliny. Kłania się w pas i oboje schodzą za kulisy. Czteroletnia Ania przyjechała z Kościana i wyznaje śmiało, że chce zostać klaunem, tancerką na linie i iluzjonistką, a śpiewa przez... przypadek. Zachwyca się głośno strojem Michała Juszczakiewicza a szczególnie... mikrofonem. Z wdziękiem śpiewa "Tiri tombę".

Teraz odbędzie się głosowanie oklaskami. Violetta Villas przed swoim minirecitalem udaje się do garderoby, aby zmienić suknię. W tym czasie na scenę wtaczane są ogromne, zielone uszy i maszynka zwana "oklaskomierzem". Jak dowiedzieliśmy się poufnie, w środku jest decybelomierz, który bada natężenie oklasków. Wszystkie dzieci są zwycięzcami, jednak dodatkowo, publiczność wybiera piosenkę - laureatkę. Tym razem zwyciężył "Józek", a oklaskomierz pokazał aż 100 decybeli, czyli bardzo, bardzo gorące oklaski.

Violetta Villas ubrana w błękitną krynolinę ustawia się do kamer. Światło zostaje płynnie ściemnione, granatowy horyzont teatralny (czyli po prostu tło) skrzy się gwiazdami. Gwiazda robi dyg i zaczyna śpiewać "Mój miły nie bądź taki srogi, bo serce mdleje mi z trwogi..." To nowy przebój napisany specjalnie na tę okoliczność. Violetta Villas rzewnie ciągnie swą pieśń z pogłosem... następnie śpiewa inną piosenkę, "Ja Bogu powiem - mój Boże, przychodzę do Ciebie w pokorze"... Na widowni panuje atmosfera w pełni surrealistyczna. Dziecięca widownia niewiele rozumie z filozoficzno-refleksyjnych tekstów, obfite kształty piosenkarki wylewają się z głębokiego dekoltu. Villas kuli się w pokłonach i błogosławi uczestników, widzów i realizatorów. Na koniec wyznaje, że ma pewne plany związane z małymi uczestniczkami programu, które tak pięknie śpiewały jej dawne przeboje. Ale - niespodzianka ma pozostać niespodzianką. Na razie życzy, aby każda z nich "była w samym sercu Jezusa Chrystusa i aby On poprowadził ich kariery". Za kulisami szeptano, że Violetta Villas ma zamiar zaprosić dzieci do udziału w swoim wielkim koncercie na Jasnej Górze. Inni z kolei mówili o tajemniczych, filmowych planach artystki.

DOROTA SOBIENIECKA

Fot. Maciej Kosycarz

KARTKA REPORTAŻU

Najlepszy

O Piotrze można by napisać po prostu: przyjaciel. Słowo, którego nie potrzeba tłumaczyć. Piotr jest muzykiem. On sam uważa, że lepszego basisty po prostu nie ma. Takie stwierdzenie w jazzie jest nie tyle przejawem pewności siebie, ile wielkiej przekory. To chęć udowodnienia sobie i innym, że tak jest naprawdę. To przejaw zdrowej ambicji.

Piotra znam "od zawsze". Grał od małego, zwykle na wiejskich festynach i weselach, czyli "do kotleta". Robił to przez wiele lat. W tym czasie w gronie kilku przyjaciół słuchaliśmy płyt, a on grał. Ze słuchu. Nuty poznał dopiero kilka lat temu. Wszystko by grało, gdyby nie kobieta. Wyjechał do... RPA. Gdyby znalazł odpowiednie miejsce do grania na Czarnym Kontynencie, pewnie by nie wrócił. Stało się inaczej. Zaczęliśmy szukać sponsorów, mieliśmy plany nagrania płyty i zawojowania całego świata. Powstał zespół w międzynarodowym składzie, z dwoma Gruzinami. Młodzieńcze przekonanie, że wystarczy być dobrym, aby osiągnąć Olimp, okazało się ułudą. Ktoś trzasnął drzwiami, ktoś zapomniał zapytać o zdrowie. Wszystko legło w gruzach.

Przed niespełna rokiem zespół - w zmienionym składzie - znów się pojawił. Karta się odwróciła. Grad nagród na XX Festiwalu Młodych Muzyków Jazzowych w Krakowie pokazał, że można.

Było też kilka koncertów z najlepszymi muzykami jazzowymi w kraju. Ja też wróciłem do zespołu. Niedługo na koncert "Mamy roczek" zjadą tuzy polskiego jazzu. To wszystko w Kartuzach. Marzenia Piotra, chłopaka z małej podkartuskiej wsi, zaczynają się spełniać. - Gdybym jeszcze nie był bezrobotnym - wtrąca z uśmiechem.

JAROSŁAW GOJTOWSKI

Przesiadka w powietrzu

- Przesiąść się z samolotu IŁ-62 na Boeing 737-500 to przyjemny szok - powiada kpt. Krzysztof Izdebski, który spędził już 6500 godzin w powietrzu. - To prawie tak samo, jak zamienić syrenkę na mercedesa. W Boeingu pilot ma do czynienia z pełną automatyką. Ta wspaniała maszyna, odpowiednio zaprogramowana, potrafi wylądować sama, bez pomocy człowieka. W kabinie pilota niepotrzebny już jest mechanik pokładowy i nawigator. Ich czynności, zaprogramowane na komputerze, wykonywane są automatycznie...

Wczesne godziny popołudniowe. Na lotnisku w Rębiechowie niemały ruch. Do startu szykuje się Boeing duńskich linii lotniczych SAS. Zabiera pasażerów do Kopenhagi. Mało kto zwraca uwagę na duński wehikuł powietrzny. Kilkudziesięciu pasażerów spogląda w stronę zgrabnego ATR 72, który za pół godziny wylecieć ma do Warszawy.

- Ostatnio bywa znacznie więcej chętnych do wojażowania samolotami ATR 72. Coraz trudniej o wolne miejsca - mówi Edward Załuga, kierownik działu eksploatacji na gdańskim lotnisku. - Lot jest bardzo przyjemny. Dystans z Gdańska do Warszawy ATR 72 pokonuje w ciągu zaledwie godziny i pięciu minut, a jeśli nie ma turbulencji, potrafi przylecieć do stolicy nawet po 45 minutach.

Mam tylko kilka minut na to, aby wejść na pokład zgrabnej, francusko-włoskiej maszyny i porozmawiać z jej załogą. W drzwiach samolotu wita mnie Agnieszka, urocza blondynka o orzechowych oczach. Jest stewardesą. Niedawno uzyskała dyplom filologii indyjskiej. Lata zaledwie od czterech miesięcy. Zdołała już polubić swą pracę.

Pilot, kpt. Roman Świdziński oraz siedzący przy nim Tomasz Wieprzowski są pochłonięci przygotowaniami do lotu. Kpt. Świdziński, który od siedmiu lat prowadzi samoloty, myśli o tym, aby wkrótce przesiąść się na Boeinga. Pragnienie to niebawem się ziści... Tomasz Wieprzowski już za dwa tygodnie sam będzie mógł siedzieć za sterami ATR 72.

Pasażerowie są już w komplecie. Tu i ówdzie słyszy się obcą mowę. Zbiegam po schodkach, aby z bliska móc popatrzeć na start. Wiele czynności wykonywanych jest błyskawicznie. W bezpośrednim kontakcie z pilotem jest stojący blisko samolotu Karol Bełdowicz, mechanik, który ma olbrzymie słuchawki na uszach. Pilot otrzymuje od niego zgodę na odkołowanie i odhamowanie śmigła. Maszyna wykonuje pierwsze ruchy. Pracuje tylko jeden silnik. Tak jest ekonomiczniej. Tuż przed pasem startowym samolot staje. Pilot czeka na sygnał z wieży kontrolnej, a następnie rusza powoli i znów staje. Chwila napięcia, przerywana co jakiś czas trzaskiem aparatury do płoszenia ptactwa. Kpt. Świdziński znów cierpliwie oczekuje na kolejną dyspozycję z wieży kontrolnej. Po chwili ATR 72 sunie po pasie startowym coraz prędzej i w okamgnieniu wzbija się w powietrze.

W gabinecie Edwarda Załugi chwila odprężenia. Według Krzysztofa Dzierzgowskiego, kierownika zmiany i obsługi pasażerskiej, najważniejsze jest to, aby pasażerowie się nie spóźniali. Tymczasem na bakier z rozkładem lotów bywają przeważnie ci sami biznesmeni i ci sami politycy. Niektórzy z nich często niemal w ostatniej chwili telefonują z samochodu przy pomocy "komórki", gdy są już w drodze na lotnisko. To kosztuje personel lotniska niemało zdrowia. Maniery spóźnialskich bywają różne. Jedni gorąco przepraszają, a inni krzyczą i tłuką pięścią w blat.

Przeważają jednak pasażerowie o nienagannych manierach. Miłe wrażenia pozostawiła po sobie Margaret Thatcher, premier Wielkiej Brytanii. Uśmiechnięta i zrelaksowana, nikomu nie kojarzyła się z budzącą wielki respekt "żelazną damą". Urzekł nienagannymi manierami także prezydent George Bush. Wszystkich zachwycił samolot - gigant (Boeing-707), którym przyleciał ze Stanów. Pod względem wielkości Boeingowi prezydenckiemu dorównywał jedynie rosyjski AB-124, samolot transportowy, który przewoził olbrzymie elementy urządzeń i maszyn.

W Rębiechowie nierzadko widuje się osobistości znane z ekranu telewizyjnego lub gazet. Pojawia się sporo polityków i gwiazd estrady. W niezły humor zwykle wprawiał personel lotniska konsul brazylijski, Orlando da Silva, pan wytworny i szarmancki, nieźle mówiący po polsku. Często zostawiał w samolocie różne części garderoby. Doskonale zdawał sobie sprawę z tej wady. Miał niezłe poczucie humoru. Kiedyś panom na lotnisku powiedział, że dobrze się składa, iż kalesony miewa na sobie, bo gdyby ich nie miał, na pewno je także by zostawiał.

Żaden z krajów Europy Środkowowschodniej nie ma tak nowoczesnej i zarazem młodej floty powietrznej jak my

W kość dał personelowi lotniska gwiazdor estrady Demis Roussos, który przybył do nas, aby wziąć udział w festiwalu piosenki w Sopocie. Przyleciał specjalnie wynajętym samolotem. Zażyczył sobie, aby odwieziono go do hotelu pojazdem z klimatyzacją. Niezbyt łaskawym okiem patrzył na specjalnie podstawiony dla niego amerykański "krążownik". Polski kierowca, specjalnie wynajęty, prawie się obraził. Ostatecznie Roussos wsiadł do pojazdu, jaki mu przygotowano.

Znakiem dzisiejszych czasów jest większy luz. Dziś nikt nie staje na baczność, gdy na płycie lotniska pojawia się głowa państwa. Ale jeszcze przed politycznym przełomem obsługa lotniska stała na baczność, gdy z powietrznego wehikułu wysiadał gen. Wojciech Jaruzelski. Osobliwością zaś było to, że z okazji wizyty dygnitarza państwowego z Argentyny na dachu budynku lotniska ustawiono snajperów uzbrojonych po zęby. Gdy dziś niemal z regularnością zegarka w Rębiechowie ląduje samolot prezydenta, Lecha Wałęsy, specjalnego wrażenia to nie czyni.

* * *

Boeing 737-500, udający się z Warszawy do Hamburga, wylądował w Rębiechowie niemal niespostrzeżenie. Pozostało pół godziny na kolejny start. W kabinie pilota, Krzysztofa Izdebskiego (15 lat pracuje w firmie "Lot") dziesiątki urządzeń, w tym dwa monitory komputera, na których programuje się lot, a także mikrofon, który wyłapuje każdą rozmowę. Wszystko, o czym mówi się w kabinie pilota skrzętnie rejestruje tzw. czarna skrzynka (w rzeczywistości jest żółta), która mieści się w ogonie samolotu. Kpt. Krzysztof Izdebski i drugi pilot Janusz Walaszczyk (10 lat w służbie "Lot") są odprężeni. Za godzinę będą w Hamburgu. Boeing 737-500 (ma dwa silniki i 108 miejsc) mknie w przestworzach z przeciętną prędkością 800 km na godzinę. Jeszcze tego samego dnia obaj panowie wrócą do swoich rodzin w Warszawie. Postój w Hamburgu będzie krótki. Czasu starczy jedynie na przegląd techniczny. - Boeingi to wspaniałe maszyny - mówi kpt. Izdebski. - Od radzieckich samolotów, którymi latali śmy jeszcze niedawno, dzieli je cała epoka!

Nim Boeing 737-500 zdążył wystartować, na płycie lotniska pojawiła się już inna maszyna. Ruch w gdańskim porcie lotniczym ostatnio się ożywił. Rocznie przewijają się tu dziesiątki tysięcy pasażerów, pośród których jest coraz więcej cudzoziemców (w pierwszych sześciu miesiącach bieżącego roku było ich przeszło 13 000).

- Najważniejsze jest zapewnienie pasażerom bezpieczeństwa - uważa kpt. Mirosław Molęda, kierownik grupy przejścia granicznego. Na lotnisku pracują dwa piękne owczarki - Ibreks i Iglo, odpowiednio przeszkolone. Jeden z nich bezbłędnie wywąchuje narkotyki, a drugi - materiały wybuchowe. Przynajmniej raz na pół roku weryfikowane są umiejętności tych czworonogów. Dotychczas żadnemu z psów niczego specjalnego nie udało się wywąchać. Trochę strachu było w związku z walizką pozostawioną w hali lotniska. Obawiano się, że ktoś mógł podłożyć bombę. Kazano więc ten podejrzany bagaż zdetonować. Zamiast bomby w walizce były same ciuchy.

Obawa o bezpieczeństwo zaprząta maksimum uwagi. Ale jeśli ktoś wpadnie w oko celnikowi, może być "przetrzepany". Przydarzyło się to niedawno dwóm paniom, które dość sprytnie ukryły aż kilkadziesiąt tysięcy marek. Wyłapuje się też dzieła sztuki i precjoza, w tym głównie ikony, białą broń, sztućce ze srebra itd.

Niepokoją coraz liczniejsze próby przekraczania granicy na podstawie fałszywego paszportu, podejmowane głównie przez obywateli państw byłego Kraju Rad. Coraz więcej w Rębiechowie pojawia się osób wydalanych siłą, przeważnie z Niemiec. Są to polscy złodzieje albo polskie prostytutki. W ub. roku przez Rębiechowo przewinęło się ok. 200 osób wydalonych; szacuje się, że w bieżącym roku liczba się podwoi.

Stale przybywa chętnych do pokonywania odległości drogą powietrzną - twierdzi Walentyna Szuszkiewicz, kierownik Biura Sprzedaży i Rezerwacji Polskich Linii Lotniczych "Lot" S.A. w Gdańsku. Zachętą jest niewątpliwie komfort obsługi. Wojaże amerykańskimi Boeingami czy też francusko-włoskimi samolotami ATR 72 są autentycznym magnesem. "Lot" ma aż 10 wehikułów typu Boeing. Kilka z nich regularnie przemieszcza się z kontynentu na kontynent. Żaden z krajów Europy Środkowowschodniej nie ma tak nowoczesnej i zarazem młodej powietrznej floty (średni wiek szacuje się na zaledwie 22 miesiące!). Boeingi otrzymaliśmy na razie w leasing (z opcją wykupu po 12 latach). "Lot" pozbył się radzieckich wehikułów powietrznych (przestarzałych, niebezpiecznych i mało ekonomicznych) całkowicie. "Lot" modernizuje flotę sukcesywnie od 1987 r., praktycznie od katastrofy samolotu IŁ-62M w Lesie Kabackim.

HALINA BYKOWSKA

Grzęda

Kampanie

TRWA wyścig reklam. Atakują nas z każdej strony. Obrazkowe, bajecznie kolorowe "outdoor" widnieją na każdym kroku. W oczekiwaniu na ulubiony film w telewizji musimy po raz setny oglądać rozwydrzoną, arogancką dziewuchę, która wciska do kieszeni szefa jakiejś firmy podpaskę higieniczną oblaną atramentem. Agencje reklamowe desperacko szukają skutecznych metod zachęcania, nęcenia, choćby zatrzymania uwagi. Niemiecka informacyjna propaganda już nie skutkuje. Śmieszy, nudzi, a klient w odwecie szuka po sklepach "zwykłego proszku" zamiast tych cudownych specyfików, które reklamują gospodynie domowe. United Colors of Benetton - stanowił przed laty pierwszy wyłom. Zamiast cukierkowych opowiastek, pięknych obrazków - zastosował szok. W bajkowym świecie reklam, w którym człowiek kupujący określone przedmioty staje się lepszy i trafia prawie do raju, powiało nudą i obojętnością. Już nikt nie daje się złapać na "Europejczyka w każdym calu", "smak raju w przepysznej polewie czekoladowej" etc.

Innym chwytem było budzenie nieopanowanej ciekawości, jak w kampanii reklamowej "Zielonomi", prowadzonej przez poznański browar. Jak się okazało, miliardy złotych wpakowane w ten pomysł poszły prawie na marne. Po pierwsze, z oszczędności nie wymieniano całych zielonych plansz, tylko ich centralne fragmenty, więc efekt estetyczny po kilku tygodniach i deszczach był opłakany. Następnie, a było to upalnym latem ubiegłego roku, coś nawaliło i w sklepach zabrakło owego reklamowanego piwa. Więc cała kampania okazała się sztuką dla sztuki. Piwo "Lech" ma zresztą, nie wiedzieć czemu, ksywkę "głupek", co urodziło się spontanicznie, wymyślone nie przez speców od marketingu, ale zwykłych ludzi, tak zwane społeczeństwo.

Wśród przedsiębiorców panuje opinia, że coraz trudniej przebić się na rynku, stosując konwencjonalne metody. Brytyjczycy są zdania, że sprawa jest niezmiernie prosta. Wystarczy porządna stuletnia tradycja firmy, jej logo opatrzone datą z minionego wieku i nieposzlakowana opinia. To tak, jak z tym angielskim trawnikiem: dobra kosiarka i dwieście lat. U nas jednak rynek urodził się dopiero pięć lat temu. Funkcjonuje na nim co prawda "E. Wedel" (dawniej: 22 Lipca) oraz cukiernia Bliklego, a u nas, we Wrzeszczu, malutki warsztacik elektryki samochodowej z datą założenia 1956 w szyldzie. Jednak generalnie tradycja została przerwana na pół wieku i teraz trudno odwoływać się do przeszłości.

Ważnym elementem jest tak zwana dobra marka. Do niej potrzebna jest jednak rzetelność i trochę czasu, o co trudno. O walce z obiegową opinią, która okropnie psuła szyki japońskiemu potentatowi motoryzacyjnemu, mówił sam prezydent korporacji Toyota Motor - pan Tatsuro Toyoda. Jego przodek w ostatniej dekadzie ubiegłego stulecia wynalazł rewelacyjne krosna. Zachęcony przez syna bywałego w Europie, zaczął produkować samochody. Było to w latach 30. Koncern rozwinął się niepomiernie i opanował cały japoński rynek oraz zaczął ekspansję na Zachód. I wszystko szło bardzo dobrze. Cena była stosowna, bo konkurencyjna fabryka dostarczała wciąż nowych modeli, o coraz lepszych parametrach. Największym problemem okazało się przełamanie obiegowej opinii, że japońskie auta są jednorazowego użytku: jeżdżą genialnie przez sześć lat, a potem - na złom, bo nikt nie jest w stanie ich naprawić, albo że naprawa przekracza koszty samochodu. Wydawano krocie na akcje reklamowe. Prezentowano auta na rajdach i wyścigach Udowadniając, że są dobre, niezawodne i wytrzymałe, zatrudniono opiniotwórczych kontrolerow jakości, aby zaświadczyły fakty. I choć okazało się, że spośród spotykanych na drogach Europy siedmioletnich samochodów najmniej zdezelowane były toyoty - niewiele to pomogło. Antyreklama okazała się silniejsza od reklamy. Zjawisko to znane i stare oraz często wykorzystywane. Ostatnio, jak łatwo możemy się przekonać, przez polityków w kampanii prezydenckiej. Łatwiej opluć przeciwnika, niż zademonstrować wiarygodnie swoje własne przymioty.

Pewien niemiecki koncern samochodowy poprzedził ogromną kampanią reklamową wypuszczenie nowego modelu na rynek. Plotka mówi, że pewnego dnia sprzedaż nowych aut nagle bardzo spadła. Okazało się, że konkurencja zamieściła małe ogłoszenie w prasie: "Odstąpię za pół ceny po dwóch tygodniach eksploatacji..."

DOROTA SOBIENIECKA

Salon Ewy

Zderzenia

DYSKUSJE wokół sopockiego Spatifu trwają od dłuższego czasu. Odbywają się w wąskim gronie, ale może dlatego ich temperatura jest bardzo gorąca. Streścić je można krótko: czy to jest klub twórczy, czy speluna? A bardziej szczegółowo: czy to jest siedlisko niebanalnych postaci, które tu właśnie mogą odetchnąć i świętować.... czy też zgromadzenie dziwaków, gwiazd subkultury i niebezpiecznych typków, które nadają ton i nie wiadomo dlaczego są tu w ogóle wpuszczane...?

Spatif ma swoją aurę, to nie ulega wątpliwości. Ma swoją legendę, którą podsycają wszyscy, którzy w nim bywają. W piątkowe noce na schodach, które niebezpiecznie się przechyliły, stoi długa kolejka złaknionych tej niepowtarzalnej atmosfery. Pewna osoba, która była kiedyś wokalistką zespołów rockowych, wyznała mi, że wszyscy jej zazdrościli, bo tu właśnie, w czasie tegorocznego Festiwalu Piosenki podeszła do MacLarena i powiedziała: "I like you." W moim pojęciu MacLaren to jest jedna z czołowych postaci historii kina: autor do dziś awangardowych, krótkich filmów. Wytrzeszczyłam więc oczy, bo zaczęłam się zastanawiać, co ten tytan filmu robił w Spatifie. Jeden z przyjaciół wyjaśnił mi jednak uprzejmie, że istnieje - o czym nie wiedziałam - i drugi MacLaren, słynny z tego, że wylansował zespół Sex Pistols. Zuch!

Człowiek uczy się bez końca, bo inaczej by się zanudził. Najważniejsze jednak, że w sopockim Spatifie bywają osoby bardzo różne. Dla ilustracji mojej tezy dalej będę się posługiwać przykładem MacLarena. A więc ci, dla których jest to (jak dla mnie) jedna z czołowych postaci kina. Ci, dla których jest to legenda muzyki współczesnej. Ci nieliczni (jednego znam!), którzy słyszeli o jednym i drugim. Oraz cała masa bywalców, która - obawiam się - nie słyszała o nikim ani o niczym. Czasem w zetknięciu się z tymi osobami mam wrażenie, że mam do czynienia z Zombies z niesamowitych filmów, ożywającymi na krótko, kiedy przekraczają ten - magiczny dla siebie - krąg...

Wszystkie te - i jeszcze inne osoby - zadziwił, poruszył, wzruszył, zaintrygował, ożywił, podrażnił i zobowiązał Wojciech Kass robiąc tu tydzień temu promocję swojej książki "Zderzenia". Było to w dzień jego urodzin - 1 września... Wojciech Kass, rzecznik prasowy prezydenta Sopotu i naczelny "Gazety Miasta Sopot", szanuje tradycję - ale i szuka jej potwierdzenia w, najbardziej nawet dziwnych i niespodziewanych, jej owocach współczesnych. Świadczy o tym jego książka - jak i miejsce jej promocji (Spatif, w piątkowe, przeradzające się w wieczór, popołudnie).

To bowiem zderzenia osób i kultur; przedziwnych i znanych postaci spotykających się w Sopocie. Niekiedy Kass tropi upiory, innym razem wnikliwie analizuje przełamywanie się nastrojów i znaczeń związanych z elitarnym, ale biednym sopockim powojennym highlifem... Komentują to wszystko wiersze autora, jego felietony (nader własne). Świetnie dobrane zdjęcia, rysunki i bardzo osobiste dedykacje, od znamienitych osób.

Pięknie wydana przez sopockie Wydawnictwo "Pionier" książka jest zresztą wspaniała na prezent, polecam ją zwłaszcza tym, którzy są zainteresowani klimatami sprzecznymi z przecięciem szlaku. Jakby nie było, to przez Polskę - i przez Sopot - biegną szlaki kulturowe (te mnie interesują). To właśnie jest w tekstach Kassa, w jego fascynacjach, w jego dociekliwości, z jaką tropi te odległe, pozornie, wzory. Odnajduje wspólny trop w tekście "Dom, w którym straszy...", z cytowanymi następnie wierszami Mirona Białoszewskiego. Potrafi - w dobie wszechobejmującej zawiści - pisać w swojej autorskiej książce o swym przyjacielu, poecie z Wejherowa i wtopić jego teksty w swoje własne. Ten sopocki spatifowski wieczór mojego przyjaciela Wojtka Kassa (a niejednokrotnie się deklarowałam, że będę lansować swoich przyjaciół) był też zderzeniem sprzecznych postaw; zarówno wobec życia, jak i wobec sztuki. To chyba zresztą bardzo dobrze. Póki, oczywiście, dosłowne już zderzenia nie znajdują swojego fizycznego ujścia na siedziskach sopockiego klubu...

EWA MOSKALOWNA

teksty Pod-

Niezdecydowani

Przyjezdnych, którzy wysiadają na dworcu PKM w Wodzisławiu, wita niesamowite wręcz hasło, zdobiące sklep z odzieżą używaną: "Przechodniu, odwróćwuć się. Tu kupisz za grosik". Wygląda, że autor tej reklamy nie mógł się zdecydować, jak właściwie pisze się trudne słowo "odwróć".

Producentom szyldu można tylko doradzić, by sobie kupili za grosik słownik ortograficzny.

Za długo liczył...

Pijany Zbigniew M. (lat 32) nie mógł oprzeć się pokusie i wstąpił do restauracji "New York", znajdującej się w centrum Ostrowca. Było na tyle późno, że w lokalu zauważył tylko właścicielkę. Spóźniony konsument wyciągnął z kieszeni... kamień i zażądał pieniędzy. W kasie znajdowało się "aż" dwa złote i pięćdziesiąt groszy! Podczas liczenia łupu napastnika zatrzymała policja.

A miał być Nowy Jork...

Nie uciekniesz

W Kossakach Borowych (woj. łomżyńskie) auto najechało na furę z sianem. Kierowca wyszedł ze zderzenia bez widocznego uszczerbku na zdrowiu, ale na wszelki wypadek - mimo jego protestów - zawieziono go do szpitala w Łomży na dokładniejsze przebadanie. Korzystając z nieuwagi lekarzy mężczyzna chciał uciec z izby przyjęć, ale zrobił to tak niefortunnie, że złamał nogę przy przełażeniu przez płot. Teraz już nie sam się pchał doktorom w ręce.

Zapomniał, że protesty i skakanie przez płot nie są w gestii kierowców?

Mniam, mniam

"Gotowanie dzieci 3 razy w tygodniu" - tej treści inserat ukazał się na kolumnie ogłoszeniowej w "Życiu Warszawy".

Dorośli, jako bardziej łykowaci, wymagają gotowania przynajmniej pięć razy, a zwapniali staruszkowie nawet siedem razy w tygodniu.

Komu dzwonią...

W Szczecinie i innych miastach województwa jacyś nie zidentyfikowani telefoniści dzwonią do ludzi, podają się za pracowników Telekomunikacji Polskiej S.A. i informują abonentów o wygraniu przez nich głównej nagrody w konkursie organizowanym przez pocztę. Żeby zainkasować szmal, trzeba tylko podać swoje dane i numer dowodu osobistego. Potem kontakt się urywa.

Wszyscy pretendenci do najwyższego urzędu zgodnie twierdzą, że już dawno zebrali wymagany miliard sto milionów podpisów pod swoją kandydaturą, więc działania nie zidentyfikowanych telefonistów wydają się zupełnie niezrozumiałe.

Szczyt

Dwudziestoosobowa grupa ratowników GOPR nadaremnie przez kilkadziesiąt godzin trawersowała zbocza Baraniej Góry w poszukiwaniu 16-letniego chłopaka, który poinformował rodziców, że wybiera się na szczyt na wycieczkę. Nikogo nie znaleźli, bo... nie mogli. Młodzieniec zjawił się za dwa dni w domu i powiedział, że po drodze zmienił zdanie - zamiast łazić po górach, pojechał do Krakowa.

Co tam Barania Góra. To już był szczyt wszystkiego.

Kto Pytia nie błądzi

Podczas spotkania Leszka Balcerowicza z mieszkańcami Konina, starsza pani zapytała przywódcę Unii Wolności, czy zna przepowiednię mówiącą, iż Jacek Kuroń po zdobyciu prezydentury wkrótce ustąpi mu miejsca, bo jest "zbyt schorowany po czterech zawałach". Wyraźnie zaskoczony i zarazem rozbawiony Balcerowicz odparł, że nic nie wie na ten temat i zapewnił, że Kuroń startuje do wyborów z pozytywnym świadectwem lekarskim.

O karcie rowerowej nie mówiono.

MAGAZYNEK Z BOISK I SALONÓW

Kto kogo?

Podczas debaty prezydenckiej zorganizowanej przez tygodnik "Polityka" doszło do wymiany zdań między kandydatami prawicy: **Hanną Gronkiewicz-Waltz** i **Adamem Strzemboszem**.

Urlopowany prezes Sądu Najwyższego zapytał urzędującą prezes NBP: "Czy jeżeli inny kandydat prawicy będzie wyżej notowany, niż pani, to zrezygnuje pani?". Hannie Gronkiewicz-Waltz pytanie wydawało się śmieszne. Strzembosz zapytał ponownie: "Jeżeli ja będę miał 18 proc., a pani 14 proc. - to zrezygnuje pani?". Prezes NBP znowu zaczęła się śmiać, więc prezes SN zaproponował 19 proc. do 14 proc. na jego korzyść. Hanna Gronkiewicz-Waltz w końcu odpowiedziała, że jeżeli dojdzie do sytuacji, w której ona będzie zyskiwała 3-procentowe poparcie, a jej konkurent 14-proc., to zrezygnuje. Licytacja obu kandydatów jest dlatego zastanawiająca, że mimo wysokich notowań w sondażach, ani Adam Strzembosz, ani Hanna Gronkiewicz-Waltz nie zebrali stu tysiecy podpisów, potrzebnych do rejestracji kandydatów. W takim razie być może nikt nie będzie musiał rezygnować... **jarg.**

Pomruki opozycji

W gdańskiej radzie miasta znowu słychać pomruki opozycji. Tym razem jednak na temat zagranicznych wyjazdów, ale nie poszczególnych członków zarządu, a samych radnych.

Kto ma władzę, ten jeździ - mówią rajcy z opozycyjnych klubów, podpierając się dwoma przykładami. Pierwszy już miał miejsce. Do Sefton w Anglii pojechała czwórka radnych, w tym troje ze Zjednoczenia dla Ziemi Gdańskiej, które wchodzi w skład koalicji. Jednego radnego spoza tego klubu dokooptowano dla zmylenia przeciwnika. Nieskutecznie jednak, bo sprawa wyszła na jaw.

Również mruczy się na temat ewentualnego wyjazdu **Michała Górskiego** (Unia Wolności). Został on oddelegowany przez samego prezydenta **Tomasza Posadzkiego** w rejs (ale nie jak Wachowski) między Niemcami, a Norwegią. Podczas rejsu będzie się mowić na temat turystyki. I wszystko byłoby O.K. - dowodzą opozycyjni radni - gdyby nie to, że Górski nie należy do komisji, która się zajmuje właśnie turystycznymi sprawami.

I nic nie szkodzi - odpowiadamy zgorzkniałym radnym. Michał Górski należy do komisji gospodarczej i morskiej, a to w końcu rejs po morzu. Czyli wszystko jasne. **(RW)**

Ludzie ubrani

W strugach deszczu, głęboką nocą na sopockim molu odbył się happening - wydarzenie plastyczno-teatralne zwiazane z montażem rzeźb Zbigniewa Frączkiewicza - "Ludzi z żelaza" w liczbie 13. Rzeźby pokaźnych rozmiarów - mierzące po dwa i pół metra ważyły po pół tony każda. Rano do dyrektora Państwowej Galerii Sztuki **Krzysztofa Stanisławskiego** zadzwonił wiceprezydent Sopotu **Jacek Karnowski**. Zwrócił on delikatnie uwagę organizatorów przedsięwzięcia, że nagie figury zostały umiejętnie ubrane w... prezerwatywy. Galernicy udali się szybko, aby usunąć "ozdoby". Naszym zdaniem niesłusznie, przy okazji prezentacji i czyjegoś dowcipu PGS mogła włączyć się w akcję propagandową walki z AIDS. **ds**

Przepraszam, pomyłka...

Poseł **Ryszard Olszewski** stał się ostatnio bardzo modny wśród gdańskich dziennikarzy. Żurnalistów nurtują głównie pytania na temat sposobu zarządzania likwidowanego Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Poseł, światowy człowiek, woli milczeć. Dziennikarze to nacja uparta, więc bezczelnie próbują dzwonić do domu posła. Wszystko w porządku, tylko, że w książce telefonicznej jest kilku Ryszardów Olszewskich. Jeden z nich - na pewno nie poseł - jest mężem jednej z pań, pracujących w naszej redakcji.

Dziennikarze dzwonią i dzwonią, a ludzie się denerwują, dlatego też: Panie pośle, apelujemy o ujawnienie się. **jarg.**

Sława na potem

Nadbałtyckie Centrum Kultury zagarnia coraz więcej i coraz bardziej różnorodnych imprez. Wszystkie dziedziny sztuki są NCK i Centrum Edukacji Teatralnej bliskie. Jest więc galeria i plastyka, księgarnia, miejsce spotkań literackich, są koncerty (i to nawet nad wyraz efektownie organizowane), sesje, sympozja, narady, spędy, teatry... i balety. Ostatnio właśnie przytulono jeszcze jeden zespół "Patrz mi na usta" **Krzysztofa Dziemaszkiewicza** i nawet ogłoszono nabór nowych kandydatów. Oczywiście, każdy powinien mieć szansę, ale czy przypadkiem robienie fety z teatrów amatorskich, podnoszenie do rangi zdarzeń artystycznych nieudolności, nie jest przesadą? Może warto trochę poselekcjonować imprezy i oferty, mecenat i pupili? Nie wszystkim należy się od razu gloria sławy. Nic by nie szkodziło, gdyby niektórzy na nią po prostu zapracowali, a przy okazji czegoś rzetelnie się nauczyli. **(ak)**

Muzyka z przeszkodami

W minioną niedzielę, pośród przelotnych deszczów na Długim Targu występowała Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej pod redakcją samego **Jerzego Maksymiuka**. Artyści nie poddali się kaprysom pogody i grali, choć czasem skrzypce nie stroiły. Gdy mocniej padało, Jerzy Maksymiuk nawoływał muzyków do ścieśniania się pod zaimprowizowanym zadaszeniem. Publiczność zasłuchana trwała. Mistrz wyznał, że niestraszne mu ulewy, a zakłócenia w działalności koncertowej zdarzają się wszędzie. Nawet w Londynie, w jednej z największych i najbardziej nowoczesnych hal podczas jego występu... wysiadło światło. Dobry muzyk, jak widać, zna partytury na pamięć, a na wszelki wypadek ma przeciwdeszczowe odzienie. Jerzy Maksymiuk podczas koncertu zamiast białej marynarki założył granatowy ortalion. **ds**

Krakowianin gdańszczaninem

Rudolf Zioło - znany i uznany reżyser krakowski, związany znakomitymi realizacjami m.in. z południem Polski, przyjechał do Gdańska, do Teatru "Wybrzeze" do pracy. Od kilku dni ruszył ostro do dzieła, bowiem próbuje "Woyzecka". Wszystko to stało się z pewnością za sprawą **Krzysztofa Nazara** - także rodem spod Wawelu, który postanowił część potencjału intelektualnego którego w "smoczym" mieście nie brakuje zadomowić nad Motławą. Wierzymy głęboko, że wszystko się uda. Powoli rozkręcają się teatralne działania, powoli rusza machina sezonu artystycznego. Wiadomo, zawsze na jesieni był start. To na szczęście zachowano w tradycji.

Na zimowe wieczory może więc znajdziemy kilka nowych, interesujących propozycji na różnych scenach Trójmiasta. **(ak)**

FOTO plastikon

Rozmawiali: Jan Kozłowski, prezydent Sopotu, i Wiesław Walendziak, prezes Zarządu TVP S.A. Fot. Maciej Kosycarz

NOTES nocnego marka

Ważni i poważni

KIEDY marszałek Zych ogłaszał w środę termin wyborów prezydenckich, wybiegłem z łazienki i jak sparaliżowany słuchałem przykuty do kanapy. Zych czynił to z taką miną i tak grobowym głosem, jak gdyby ogłaszał inwazję na kraj. Bardzo, bardzo poważna to była chwila, wprost ciarki chodziły po skórze. Usłyszeliśmy przy okazji, że marszałek dla dobra sprawy wycofał się z walki o fotel w pałacu, bowiem w okresie kampanii Sejm musi sprawnie pracować. Albo czcigodny marszałek zapomniał, że nie ma ludzi niezastąpionych i przecenia swoją rolę w Sejmie, albo trafnie odczytuje nastroje opinii publicznej i wie, że i tak miałby w wyborach nikłe szanse. Rozstrzygnięcie tego dylematu pozostawiam uważnym obserwatorom polskiej sceny politycznej.

Hitem minionego tygodnia była niewątpliwie mała aferka wokół wywiadu, jakiego prezydent Wałęsa udzielił Warszawskiemu Ośrodkowi Telewizyjnemu, a który z powodu interwencji rzecznika pałacu nie ukazał się na antenie. W wywiadzie Wałęsa zagalopował się w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce do tego stopnia, że uznał, iż mniejszość ta mogłaby - w nie sprzyjających okolicznościach międzynarodowych - spróbować oderwać Śląsk. Wprawdzie prezydent wyjaśniał następnego dnia, że w ogóle nie o to mu chodziło, znowu został źle zrozumiany, co innego myślał - ale szkoda już nastąpiła. Szkoda nie bierze się stąd, że prezydent powiedział coś, co mogłoby zostać źle zrozumiane, bo przecież od pięciu lat raczej trudno go zrozumieć, a raczej stąd, że rzecznik Karpiński przypomniał nam czasy cenzury politycznej, gdy częste były praktyki zdejmowania i zatrzymywania gotowych materiałów dziennikarskich.

Wkroczyliśmy zatem w czasy spraw ważnych i poważnych aż do rozpuku. W "Gazecie Wyborczej" Ewa Milewicz zadała pytanie, czy bez Aleksandra Kwaśniewskiego ostatnie sześć lat wyglądałyby inaczej. Dziennikarka wyraziła w ten sposób pośrednią sugestię, że Kwaśniewski nie miał wpływu na polskie przemiany. Następnego dnia zareagował naczelny "Wyborczej" Adam Michnik i przeprosił za zagalopowanie się Ewy Milewicz - w tonie bardzo poważnym i namaszczonym.

Cenię sobie niezwykle kulturę polityczną Adama Michnika, jestem stałym czytelnikiem redagowanej przez niego gazety, muszę jednak zwrócić uwagę na ton i wymowę komentarzy jego autorstwa. Dlaczego zawsze, ilekroć zabiera głos, są to słowa tak strasznie patetyczne, sądy wypowiadane z diapazonu, którego wzrokiem sięgnąć nie sposób - jak gdyby poczuwał się do wypełniania misji jedynego sprawiedliwego, wyroczni w sprawach moralnych, sędziego narodu? Kultura politycznych polemik nie musi oznaczać powagi tak śmiertelnej, że głos drży i łzy kręcą się w oczach. Można powiedzieć to samo bez bicia we wszystkie dzwony. Uwagę tę czynię w nadziei, że może ktoś szepnie słówko naczelnemu "Wyborczej", by zechciał pamiętać, iż nie przemawia do Senatu Imperium Rzymskiego, lecz do ludu prostego miast i wsi.

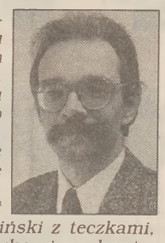

Na koniec coś naprawdę lżejszego kalibru: ujawnił się Stan Tymiński z teczkami, torbami i workami na kontrkandydatów. Śmiejmy się do woli, pamiętajmy jednak, że Tymiński ma w zanadrzu broń znacznie groźniejszą niż osławione teczki. Pretendent zamierza dawać po dolarze na głowę za każdy podpis na liście popierającej jego kandydaturę. Wyobraźmy sobie zatem, że każdy skacowany kloszard dokona wysiłku umysłowego i wyliczy, że za złotówkową równowartość jednego dolara amerykańskiego może sobie kupić butelkę najtańszego wina... Cóż, wprawdzie szanse powinny być równe, lecz w przypadku Stana Tymińskiego osiągnięcie pułapu stu tysięcy obligatoryjnie wymaganych podpisów będzie sprawą dziecinnie łatwą. Oczywiście przy założeniu, że składając podpisy na listach kloszardzi będą w stanie okazać dowód tożsamości, o co może być trudno.

To jednak tylko żarty, chwila humoru równie promiennego jak ta, gdy oglądamy w telewizji prezesa Strzembosza odbierającego elektorat wiejski Waldemarowi Pawlakowi. Po prostu boki zrywać...

MICHAŁ PRUSKI

NOTOWANIA

Zaczęła się szkoła. Na razie podstawowa i średnia, a tylko patrzeć jak ruszą wyższe uczelnie. Studenci mają jeszcze wakacje, choć nie wszyscy. Ciężko pracują poprawkowicze przed jesienną sesją. Wielu po prostu pracuje zarobkowo. Notowania wyglądają niecierpliwie "babiego lata", bo lubią nostalgiczne nastroje. W czasie deszczu zamiast się nudzić niczym dzieci z piosenki "Kabaretu Starszych Panów", idą do kina lub czytają i czekają na rozpoczęcie teatralnych sezonów. Co zalecają wszystkim, także Siedmiu Typom Tygodnia.

Siedem Typów Tygodnia (STT)

1. ***JULIA WERNIO*** - reżyser teatralny po dobrych szkołach. Od niedawna kieruje Teatrem Miejskim w Gdyni. Niegdyś związana z Podhalem (Teatr im. Witkacego), a przede wszystkim z Wrocławiem (Teatr Współczesny). Specjalistka od Witkacego rozpoczyna sezon na Wybrzeżu premierą "Sonaty Belzebuba". Osoba oryginalna w sposobie widzenia świata i... teatru. Lubi także piosenkę aktorską. Artystka obdarzona wyobraźnią, ma wiele dobrych pomysłów. Atrakcyjna, ciemnooka szatynka, przeurocza w sposobie bycia. Skromna, lecz zdecydowana.

2. ***MARIA UENO*** - muzykolog, nauczyciel muzyki, mama dwóch uroczych laureatek programu "Od przedszkola do Opola", prowadzi spontanicznie chórek towarzyszący występom dzieci w tym sympatycznym programie. Pod jej kierunkiem ładnie śpiewają nie tylko córki Emi i Yumi. Pełna osobistego uroku ciemna blondynka, żona prawdziwego Japończyka (stąd egzotyczne nazwisko), cierpliwa, tolerancyjna, ciepła i sympatyczna. Ma wielu przyjaciół.

3. ***ANDRZEJ NILS UGLA*** - filolog polski, absolwent dawnego WSP w Gdańsku, mieszka obecnie w Uppsali. Jest autorem wielu prac o dziejach emigracji polskiej. Bardzo często przyjeżdża do Trójmiasta, bowiem chętnie podtrzymuje związki przyjacielskie, a także naukowe z Uniwersytetem Gdańskim, na którym się także doktoryzował. Jego szczególną zasługą jest uporządkowanie i skatalogowanie Biblioteki Braniewskiej, która została wywieziona przez Szwedów w XVII wieku. Ostatnio został laureatem Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Wysoki, przystojny mężczyzna, z poczuciem humoru i wcale nie skandynawskim temperamentem.

4. ***WOJTEK KASS*** - rzecznik prasowy prezydenta Sopotu, który chętnie nadstawia głowę, szczególnie gdy działania miejskie budzą sprzeciw albo opory mieszkańców i dziennikarzy. Oberwało mu się za Kinsky'ego już kilka razy. Ostatnio wydał książkę "Zderzenia", czym zaskoczył tych, którzy uważali go za racjonalnego playboya. Widać w niej, że nie tylko "służy" Sopotowi, ale także kocha to miasto i ludzi, którzy je nawiedzają. Mówi o sobie, że jest "pantoflarzem zakochanym w żonie", ale równocześnie chętnie bywa tu i ówdzie - czasami całkiem sam. Dusza towarzystwa, dowcipny. Redaktor naczelny "Gazety Miasta Sopot". Bardzo przystojny.

5. ***IRENEUSZ ENGLER*** - reżyser telewizyjny i filmowy, dokumentalista, ale nie tylko. Ostatnio poświęcił się realizacji filmowego tasiemca, mydlanej opery "Radio Romans". Spędzał zatem na Wybrzeżu dużo czasu. Sympatyczny, trochę szpakowaty pan o badawczym spojrzeniu. Żona - również "człowiek telewizji", ale TV Polonii - twierdzi, że jest domatorem. Dorastająca córka o dużej urodzie chwali sernik własnoręcznej produkcji ojca. Na planie jako reżyser budzi respekt wśród współpracowników. Zawsze przygotowany, dokładny, umie pracować spokojnie nawet pośród gradowej burzy.

6. ***PIOTR MAKAREWICZ*** - pułkownik WP, dowódca 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. Oficer w wieku nie idącym w parze z awansami. Jego kariera wojskowa bywa określana mianem błyskawicznej. Dowodził jednostkami reprezentacyjnymi, które czyniły honory przy przyjazdach wielkich osobistości, głów państw. Swoich podwładnych ujmuje nienagannymi manierami, kobietom kojarzy się z wzorem oficera przedwojennego. Zawsze elegancki, w perfekcyjnie wyprasowanym mundurze. Jego przełożeni wiedzą, że ceni sobie nade wszystko żołnierski honor.

7. ***ANDRZEJ OLĘCKI*** - przystojny, elegancki blondyn, należy z pewnością do ludzi sukcesu. Najpierw - jako koszykarz I-ligowego wówczas Wybrzeża Gdańsk - brał skromne pieniądze z kasy gwardyjskiego klubu, by w końcu zająć eksponowane stanowisko dyrektora ds. handlowych w sopockiej firmie Trefl. Zamienił więc koszykówkę na puzzle, a skodę favorit na seata cordobę. Żona Anita, z domu Wojtczak - była reprezentantka Polski, kapitan Warty S.A. - znajduje się w błogosławionym stanie. Pan Andrzej jeszcze nie wie, czy będzie namawiał potomka do uprawiania basketu czy skłoni go raczej do interesów.

Moda

Od demonicznej czerni do ognistej czerwieni

Jesień, pora, którą niewiele kobiet lubi. Ponure ranki, krótkie dni, wczesne wieczory, brrr... Już to człowwieka źle do życia nastraja. Czym więc sobie poprawić nastrój? Może strojem?

We wszystkich stolicach mody w Paryżu, Mediolanie, Londynie i Nowym Jorku wielu znanych projektantów prześcigało się w pomysłach, które mają pozwolić nam optymistyczniej spojrzeć na życie. Giorgio Armani, Christian Dior, Calvin Klein i Karl Lagerfeld - oto co proponują. Po pierwsze, zamiast odsłony mamy całkowitą albo prawie całkowitą zasłonę. Takie lato, jakie było w tym roku, nie miało sobie równego. Odsłaniałyśmy wszystko, co się dało, nie tylko na plaży.

Teraz dla odmiany mężczyźni mają ćwiczyć wyobraźnię i domyślać się, co też jest pod tkaniną. Mini jest raczej w odwrocie. Niektórzy mówią, że stało się już po prostu nudne. Nie można jednak stwierdzić, że nie ma go wcale. Uspokajam więc kobietki, które nie lubią i nie potrafią zasłaniać nóg. Nie muszą, choć nie zasłużą też na słowo modne. Bo moda to długość tuż przed lub tuż za kolano.

Kolory - to jest coś, co zawsze zrobi w modzie trochę zamieszania. Są odpływy i przypływy. Spokojnie powróciła np. czerń. To prawdziwy w modzie dyktator. Nie potrzebuje dodatków ani wyszukanych fasonów. Czerń tej jesieni jest prosta jak mała czarna albo wyszukana, jak długa suknia balowa z fiszbinami. Sam przepych w tej prostocie. To jest właśnie to. Niestety, tylko największym krawcom świata się ten numer udaje.

I pomyśleć, że jeszcze niedawno przepowiadano odpływ czerni. Nic z tego. Kreatorzy widać ją kochają, ale ulica także.

Na jednym biegunie mamy w modzie demoniczną czerń, a na drugim - ognistą czerwień, od oranżu, poprzez róże aż po wszelkie odcienie krwistej czerwieni. Tylko kobieta z temperamentem może sobie na ten kolor pozwolić. Czerwony i jego pochodne mają też jesienią inne zalety. Jest to kolor żywy, który rozjaśni nieco twarz. Na widok tej barwy - jak pisano - krew się burzy, a zmysły szaleją. Czerwony może być kostium i czerwone mamy sukienki, takie jak u Chanel np. - dopasowane, wąskie, z szerokim paskiem. Tu wszystko wyraźnie widać pod tkaniną. Niczym zasłona, a jednak odsłona.

Tym dwóm kolorom nikt nie może odmówić tego, że wiodą prym w jesiennej modzie. Ale też są wzory np. szkocka kratka, która również może konkurować w poprawie kobiecego nastroju. Sonia Rykiel zaprezentowała spodnie i żakiet ze szkockiej kraty. Świetne. U Chanel z kolei kratka ma dużo fioletu zamiast czerwieni.

I skoro już mamy sobie całkowicie nastrój poprawić, to koniecznie błyskiem. To jedno, co przeszło z tegorocznego lata do jesieni. Błyszczące folie, plastiki, lureksowe nitki i cekiny. Można je nosić w pełnym słońcu, jeśli jeszcze takie pojawi się jesienią. No, może niekoniecznie do pracy. Choć, czemu nie? Trochę błysku na pewno nie zaszkodzi podczas ponurego poranka. Od błysku do błyskotliwych pomysłów droga może być niedaleka.

RYSZARDA WOJCIECHOWSKA

Fot. repr. „ELLE"

Punkowe korzenie posłańców

Po latach zdaje się wracać moda na muzykę punk. Triumfy święcą takie zespoły jak Green Day czy Offspring, które poza odświeżeniem image'u sprzed dekady i dość schematycznymi propozycjami muzycznymi, nie mają wiele do zaoferowania. Słowo "moda" jest w tym wypadku bardzo na miejscu, bo temu odgrzanemu zjawisku brak autentyczności buntu sprzed lat i zaangażowania w sprawy społeczne.

- Punk to przecież stan ducha, a nie wygląd zewnętrzny - twierdzi Chris Lee z zespołu DOWNSET. Jego członkowie, choć nie tworzą grupy punkowej, wewnętrznie czują się związani z tym ruchem. Wychowali się na Pistolsach, The Exploited, The Clash, GBH i Bad Religion. Zaczynali na undergroundowej scenie Los Angeles, po czym zmienili nazwę z Social Justice na DOWNSET.

Zaczęli po wielu perypetiach w 1991 roku nagraniem singla "About Ta Blast". Jednocześnie wszyscy zajmowali się organizowaniem niezależnej sceny hardcore'owej i malowaniem graffiti. Postawa zespołu zdaje się być bliska stylowi Rage Against the Machine. Poruszają podobne problemy, ich utwory mają podobny klimat, choć są przecież niepowtarzalne. DOWNSET opowiada o poważnych, wymagających rozwiązania kwestiach, jakie nękają Amerykę - o rasizmie, seksizmie, skorumpowanej policji...

Zespół bardzo zwraca uwagę na treści przekazywane wraz z muzyką. W przeciwieństwie do wielu innych grup rockowych DOWNSET nie dysponuje wokalistą - spełniający tę rolę Ray Cropeza nazywany jest messengerem, czyli posłańcem a raczej "przesłańcem". Przekaz stanowi więc najważniejszą część działalności zespołu. Tak jak kiedyś legendarny Black Flag próbują czynnie sprzeciwiać się zastanej rzeczywistości.

Ponury obraz stanów, definiowany w bardzo radykalnych tekstach, koresponduje z agresywną, ciężką muzyką. W utworze "My American Prayer" Ray krzyczy: "To jest Ameryka nienawiści!...". Świetne są też "Take'em Out" i "Holding Hand", a zwłaszcza hiphopowy "Dying of Thirst".

DOWNSET zaprezentował je przed dwoma miesiącami na koncercie w warszawskim Colloseum, gdzie dał elektryzujący występ razem z Biohazard. Obiecał wrócić w przyszłym roku z nową płytą, która ma być gotowa w styczniu i również nie będzie zajmować się błahostkami.

GRON

RADIO ESKA NORD

Posłuchaj ...

Gorący tuzin

1. Bajm - "10 Przykazań"
2. Dżem - "Dzikość mego serca"
3. Seal - "Kiss From A Rose"
4. U2 - "Hold Me, Thrill Me, Kiss Me, Kill Me"
5. Peter Cetera - "I Wanna Take Forever Tonight"
6. Eddi Reader - "Nobody Lives Without Love"
7. Alvin Lee Ten Years After - "The Bluest Blues"
8. Formacja Nieżywych Schabuff - "Lato"
9. Pet Shop Boys - "Paninaro 95":
10. World Party - "All The Young Dudes"
11. Barry White - "There It Is"
12. Regina Belle - "Love TKO:"

Lista w każdy wtorek 20.00-22.00

Numery telefonów: 29-75-69, 20-33-41, 29-75-67

Compact DISC

Sklep muzyczny "STUDIO-BIS", Gdańsk-Wrzeszcz, centrum handlowe SUKCES-BIS, ul. Partyzantów, pawilon 142, wprowadził w tym tygodniu ceny promocyjne na: DIRE STRAITS "MONEY FOR NOTHING", czyli największe przeboje zespołu za 35 zł i R.E.M. "OUT OF TIME" i "MONSTER" - obie również po 35 zł.

W "STUDIO-BIS" oraz w "MUSIC MANIE", Gdańsk, ul. Garncarska 29 - jak zwykle duży wybór CD i kaset magnetofonowych polskich wykonawców: "POPRAWINY", czyli II Gala Piosenki Biesiadnej - Zbigniew Górny i Adrianna Biedrzyńska, Majka Jeżowska, Teatr Rampa, Vox. Zainteresowanie powinna także wzbudzić płyta "GROSIK 2" - piosenki z lat 60. w wykonaniu Teatru Buffo (Janusz Stokłosa, Roman Józefowicz) znane z letniego spektaklu na deskach Opery Leśnej w Sopocie.

Obydwa sklepy szczególnie polecają: THE YOUNG GODS "ONLY HEAVEN", LAURA PANSIM "I ALBUM", HOHE "LIVE THROUGH THIS", TRICKY "MAXINQUAYE", WHALE "WE CARE", CORROSION OF CONFORMITY "DELIVERENCE", 10 CC "MIRROR, MIRROR", THE TRAGICALLY HIP "DAY FOR NIGHT", DUNE "HARDCORE VIBES", TINA ARENA "DON'T ASK", E-ROTIC "SEX AFFAIRS" z takimi przebojami jak: "MAY DONT'T HAVE SEX", "SEX ON THE PHONE", "FRED COME TO BED".

Co tydzień płyta

Wśród Czytelników, którzy do 19 września nadeślą pod adresem redakcji kartkę z kuponem, rozlosujemy płytę kompaktową. Nagrodę sprzed dwóch tygodni wygrała **Małgorzata Wodzisławska z Pelplina**. Nagrodę prześlemy pocztą.

"Wywiad z wampirem", jeden z kasowych filmowych przebojów ubiegłego roku, od poniedziałku (11 września) będzie już w wideowypożyczalniach. Horrory nie cieszą się popularnością, ale "Wywiad..." chociaż zaliczany do tego gatunku, oglądać można bez obaw o nocne koszmary. Jest to nostalgiczna, choć nie pozbawiona mocnych wrażeń, opowieść o pożądaniu, miłości, uniesieniach, tyranii i udręce; jest to też opowieść o smutku, niepowodzeniach, wreszcie o tęsknocie.

W rolę młodego wampira (Lestat) wcielił się Tom Cruise, jeden z najbardziej znanych i lubianych aktorów współczesnego kina. Filmy z jego udziałem zarobiły już ponad 2 miliardy dolarów ("Firma", "Urodzony 4 lipca", "Rain Man", "Ludzie honoru", "Za horyzontem").

W Nowym Orleanie, Lestat poznaje śmiertelnika Louisa, którego poprowadzi przez śmierć do wiecznego życia i ciemności. Dwieście lat później, to właśnie Louise opowie młodemu dziennikarzowi historię swego trwania i historię wampira.

Obok T. Cruisa występują Brad Pitt, Antonio Banderas, Stephen Rea. Film reżyserował Neil Jordan. Dystrybucja: Warner Home Video.

Dzisiaj drukujemy trzeci i ostatni kupon w tej edycji gry. Do 18 września czekamy na kartki pocztowe z trzema kuponami. Wezmą one udział w losowaniu atrakcyjnych filmów na kasetach wideo, do których dołączamy filmowe materiały reklamowe.

JERZY UKLEJEWSKI

KUPON „Twoje filmy"

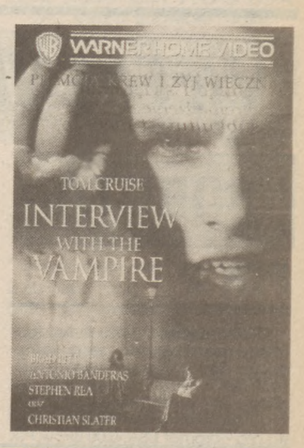

Przed lustrem

Dbaj... o metrykę

Nikt już nie ma co do tego złudzeń. To ona pierwsza zdradza, przynajmniej to, ile mamy lat. Zadbana jest atutem. Zaniedbana jest... po prostu wrogiem. Szyja, bo o niej mowa, to nasza metryka.

Pierwsze i najważniejsze przykazanie w tym względzie to aby o szyję dbać tak dobrze, jak o twarz. Nie wolno robić różnicy i wszystkie codzienne zabiegi wieczorne przenosimy także nieco niżej - na szyję i dekolt.

Szyi, podobnie jak twarzy, nie powinno się zmywać mydłem, a na pewno nie takim zwyczajnym. Jeżeli już, to mydełkiem lub żelem do mycia o Ph 5,5, czyli takim jakie ma skóra. Do zmywania używajmy najlepiej kosmetycznej śmietanki lub mleczka. Tamponami waty trzeba czyścić aż do pierwszej czystej watki. Potem natrzepujemy odpowiednim tonikiem. A jak on wyschnie, wklepujemy delikatnie krem.

I tu się cała zabawa zaczyna. Wklepujemy bardzo delikatnie od obojczyków, ukosem w górę, aż po końce uszu. Omijamy środek szyi. Kremy do szyi powinny byc takie, jak do delikatnych części twarzy, czyli pod oczy i wokół ust, nawilżające albo półtłuste, ale o lekkiej konsystencji, tak aby kremowa kołderka nie zalegała na skórze.

Niektóre polskie firmy wyprodukowały już dobre, jak sądzę, specyfiki przeznaczone specjalnie do szyi i dekoltu. Poza witaminami mają one w swym składzie kolagen i placentę, które wzmacniają skórę i zabezpieczają ją jak rusztowanie.

Raz w tygodniu można, a nawet trzeba sobie zaordynować maseczkę na szyję i dekolt. W sklepach jest tyle tych maseczek, że na pewno uda nam się wybrać odpowiednią, po wcześniejszym dokładnym przeczytaniu ulotki. Można też sporządzić maseczkę domową z twarogu i żółtka. To najprostsza maseczka, którą należy przykryć płatami ligniny, zmoczonymi w naparze rumianku. Poleżeć z tym warto tak długo, jak mamy czas.

I ostatnia uwaga. Wygląd szyi zależy też od tego jak wysoko nosimy głowę. Im wyżej, tym lepiej. No, nie tak wysoko, żeby nie widzieć, co mamy pod stopami oczywiście. Poza tym ważny jest sen, tylko poleca się spanie na płaskiej poduszeczce, tak żeby nie tworzyły się na szyi różne dziwne fałdy. W pielęgnacji szyi liczy się przede wszystkim systematyczność.

(RW)

Turniej teamów

W każdy ostatni poniedziałek miesiąca rozgrywany jest w Kasynie Wojskowym przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu okręgowy turniej teamów. W sierpniowym turnieju walka o zwycięstwo toczyła się dosłownie do ostatniego rozdania. Drużyna prowadząca w ostatniej rundzie grała z wiceliderami i aby utrzymać prowadzenie mogła przegrać różnicą najwyżej 20 punktów meczowych (IMP). I właśnie taką różnicą zakończył się ten mecz. Wiceliderzy odrobili tylko 20 IMP-ów, czyli o jeden za mało (jeden IMP warta jest dowolna nadróbka). Ostatecznie więc zwyciężyli: **W. Janicki, J. Lew, J. Pochroń, E. Stokłosa**, wyprzedzając drużynę w składzie: **E. Czekaj, S. Henclik, J. Misiak, K. Omernik**.

W	N	E	S	
1♣	pas	1♦	1♥	
pas	1♠	pas	1BA	
pas	3♥	pas	4♥	pasy

Obrońca zawistował ♦W. Rozgrywający wziął w ręku królem i oddał lewę na ♠A. Przeciwnik powtórzył karo, co przybliżyło znacznie Omernika do zwycięstwa. Wykonał on teraz kluczowe zagranie, aby nie dopuścić do ręki gracza E, który z pewnością otworzyłby trefla, zagrał ♥D i przepuścił podłożonego przez W króla. Obrońca nie przeanalizował należycie sytuacji i odwrócił w pika wypuszczając kontrakt. Rozgrywający zabił bowiem ♠D wyrzucając trefla, odegrał ♥A, ♦A, ♣A i na wyrobione karo wyrzucił ze stołu ostatniego trefla. Oddał więc tylko jeszcze jednego atuta i wygrał zapowiedziany kontrakt.

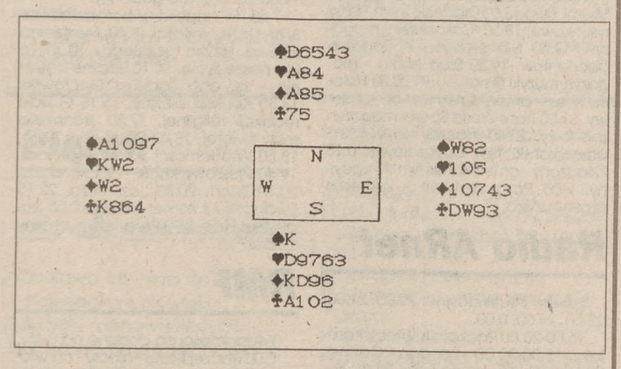

Niebezpieczny przeciwnik

Ze wspomnianego meczu pochodzi rozdanie uwidocznione na diagramie, w którym Kazimierz Omernik rozgrywał popartyjną końcówkę kierową po licytacji:

Omernik wykorzystał w rozgrywce dość często występujący motyw. Skoro jeden z obrońców już dwukrotnie nie wyszedł w trefla, jest duża szansa, że nie zrobi tego i za trzecim razem, gdy dopuścimy go do ręki.

SŁAWOMIR HENCLIK

Konik SZACHOWY

Grają giganci

Tradycyjny festiwal w Biel (Szwajcaria) cieszy się ogromną popularnością, o czym świadczy wzrastająca z roku na rok liczba uczestników. Magnesem dla kibiców był jak zwykle turniej główny, w którym wystartowało 14 specjalnie dobranych arcymistrzów. Średni ich ranking dał XV kategorię FIDE (a więc o jedną kategorię wyżej od tegorocznego turnieju w Polanicy-Zdroju). Wspaniałe zwycięstwo, nie ponosząc przy tym ani jednej porażki, odniósł rosyjski arcymistrz Alexei Driejew. Oto końcowe wyniki: 1. A. Driejew - 9 pkt./13, 2. A. Schirow - 8, 3. U. Adianto - 7,5, 4. B. Gelfand - 7,5, 5. W. Tkaczew - 7, 6. W. Zwjagincew - 7, 7. V. Milov - 6,5, 8. S. Kinderman - 6,5, 9. N. De Firmian - 6,5, 10. V, Gawrikow - 6, 11. Ju. Hodgson - 5,5, 12. D. Campora - 5,5, 13. J. Timman - 5, 14. L. Brunner - 3,5.

Najciekawsze partie:

Driejew - De Firmian

1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sf3 c5 4.d5 ed5 5.cd5 d6 6.Sc3 g6 7.e4 Gg7 8.h3 0-0 9.Gd3 b5 10.Sb5 We8 11.0-0 Se4 12.We1 a6 13.Sa3 Sf6 14.We8 Se8 15.Gg5 Gf6 16.Hd2 Sd7 17.Sc4 Gb7 18.Ge4 Gg5 19.Sg5 Sdf6 20.We1 h6? Przegrywający ruch. 21.Sf7! Kf7 22.Hh6 Sg7 23.Gg6 Kg8 24.We6 Gd5 25.Wd6 Gc4 26.Wd8 Wd8 27.Hh4 1-0

Schirow - Timman

1.e4 e5 2.Sf3 Sc6 3.Gc4 Gc5 4.b4 Gb4 5.c3 Ge7 6.d4 Sa5 7.Ge2 ed4 8.Hd4 d6 9.Hg7 Gf6 10.Hg3 He7 11.0-0 Gd7 12.Sd4 0-0-0 13.Sd2 Sc6 14.He3 h5 15.Wb1 Sh6 16.Hd3 b6 17.a4 Kb8 18.a5 Sa5 19.Ha6 Ka8 20.e5 He5 21.Gf3 d5 22.Sc4 Gc8 23.Ha5 Hd4 24.Ha2 Hc3 25.Ge3 Gb7 26.Gb6 cb6 27.Sb6 Kb8 28.Sd5 1-0

De Firmian - Schirow

1.e4 c5 2.Sf3 d6 3.d4 cd4 4.Sd4 Sf6 5.Sc3 Sc6.Gc4 e6 7.Ge3 Ge7 8.Gb3 0-0 9.He2 a6 10.0-0-0 Hc7 11.g4 Sd4 12.Wd4 Sd7 13.g5 Sc514.Wg1 b5 15.Hh5-g6 16.Hh6 Wd8 17.e5 Gf8 18.Hh3 Gg7 19.Wd6 Gb7 20.Gf4 Wd6 21.ed6 Hc6 22.Wd1 b4 23.Se2 a5 24.Gc4 a4 25.He3 b3 26.Sc3 a3 27.Ge5 ab2 28.Kb2 Sa4 29.Sa4 bc2 30.Wd4 Ge5 31.He5 Wa4 32.d7 c1H 33.Kc1 Wc4 34.Wc4 Hc4 35.Kb2 Hb4 36.Hc1 Ha3 37.Hb2 Hc5 38.Kb1 Ge4 39.Ka1 Hd6 40.Hb5 Hd4 0-1

Obok turnieju arcymistrzowskiego rozegrano równolegle turniej Open z udziałem ponad 100 zawodników. Wystartowali w nim także nasi najbardziej utalentowani juniorzy: Marcin Kamiński oraz Tomasz Markowski. Oto czołówka z tego turnieju: 1.I. Glek - 8,5/11, 2.S. Smagin - 8, 3.J.Razuwajew -8, 4.W. Tukmakow - 8, 5.B.Awruch - 8, 6.A. Kuzmin - 7,5, 7.L. Portisz - 7,5, 8.L. Psachis - 7,5 - 9.A. Vaisser - 7,5, 10.M. Golubiew - 7,5, ... 23.M. Kamiński - 7, 38. T. Markowski - 6,5.

Kamiński - Glek

1.e4 e6 2.He2 c5 3.Sf3 Sc6 4.g3 g6 5.Gg2 Gg7 6.0-0 Sge7 7.c3 0-0 8.Sa3 e5 9.Wd1 d5 10.ed5 Sd5 11.d4 cd4 12.cd4 ed4 13.Gg5 Hb6 14.Hd2 Hb4 15.Hb4 Sdb4 16.Sb5 Gf5 17.a3 Sc2 18.Wac1 h6 19.Sd6 Ge6 20.Gd2 d3 21.Gc3 Gc3 22.bc3 Sa3 23.Sb7 Wac8 24.Sc5 Gf5 25.Sd3 Wfd8 26. Sf4 Wd1 27.Wd1 Se7 28.Se2 Sb5 29.Sfd4 Gg4 30.Sb5 Ge2 31.We1 Gb5 32. We7 Wc3 33.Gd5 Wc1 34.Kg2 Gf1 35.Kf5 Wc5 36.Gf7 Kf8 37.We1 Wf5 38.Ke3 We5 39.Kd2 We1 40.Ke1 Kf7 41.Kf1 Ke6 42.Ke2 Kd5 43.Kd3 g5 44.f3 h5 45.Ke3 a5 46.Kd3 h4 47.Kc3 h3 48.Kd3 a4 49.Kc3 Kd4 0-1

Markowski - Lalic

1.g3 d5 2.Sf3 c6 3.Gg2 Gg4 4.b3 e6 5.Gb2 Sd7 6.0-0 Sgf6 7.c4 a5 8.a3 Gc5 9.d4 Gb6 10.Sbd2 0-0 11.We1 c5 12.cd5 ed5 13.Sf1 We8 14.Se3 Gf3 15.Gf3 cd4 16.Sd5 Se5 17.Sf6 Hf6 18.Gb7 Wad8 19.Wf1 He6 20.Wc1 h5 21.a4 h4 22.Ga3 hg3 23.hg3 Hh3 24.Gg2 Hh5 25.We1 We6 26.Kf1 Sg4 27.Wc6 Hf5! 0-1

A teraz czas na zadania;

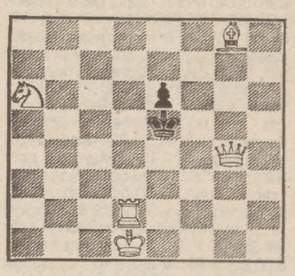

Białe zaczynają i matują czarne w 2 posunięciach

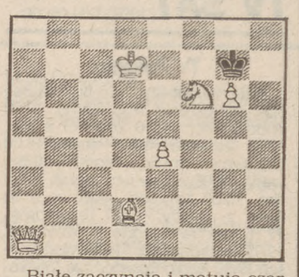

Białe zaczynają i matują czarne w 2 posunięciach

PIOTR MURDZIA

Rozwiązanie zadań: I. 1.Wd6!! 1...Kd6 2.He6X, 1...Kf6 2.We6X. II.1Hg1!, 1...Kf6 2.Gc3X, 1...Kf8 2.Gh6X, 1...Kh8 2.g7X

Konkurs błyskawiczny DLA DZIECI

Zabawa jest bardzo prosta. Wycinamy zamieszczone obok elementy rysunku. Następnie naklejamy je na kartę pocztową tak, aby odtworzyć cały obrazek. Gotowe rozwiązanie wysyłamy pod adresem redakcji **80-886 Gdańsk, skr. pocztowa 422**. Prosimy jednak o rozszyfrowanie skrótu znajdującego się na rysunku.

W przyszłym tygodniu losować będziemy - oprócz redakcyjnych - także dodatkowe nagrody ufundowane przez **Oddział Okręgowy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Gdańsku.**

W ub. tygodniu nagrody wylosowali:

- **Basia i Marek Czech** 10-864 Olsztyn, ul. Wańkowicza 14/42,
- **Beatka i Mariusz Balon** 81-115 Gdynia, ul. Czwartaków 8/18,
- **Dorotka i Agnieszka Ćwiklińskie** 82-200 Malbork, ul. Jasna 1/12,
- **Maciej Kropidłowski** 83-400 Kościerzyna, ul. Skłodowskiej 4/3,
- **Michał Buras-Pawelec** 25-534 Kielce, ul. Przelot 4/6.

Nagrody wysyłamy drogą pocztową.

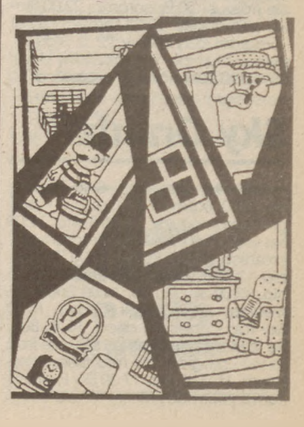

OKOŃ

kącik wędkarski

Wszystko zależy od kija

BARDZO często okazuje się, że do domu wracamy o kiju, ponieważ... zawinił kij. Wędzisko to podstawa - zwykł mówić mój starszy kolega.

Wędzisko, ze względu na konieczność utrzymania zestawu powinno być możliwie sztywne. Doświadczeni wędkarze wybierają najczęściej akcję A. Dla "młokosów" lepsze jest wędzisko o akcji B. Nieco większa giętkość wędziska wyrównuje braki w umiejętnościach, łagodzi skutki błędów.

Najważniejsze, aby kij był lekki. Cały czas trzeba go trzymać w ręku, a potem precyzyjnie prowadzić i wreszcie - szybko i pewnie zaciąć.

Długość wędziska należy dostosować do odległości łowienia. Ta zaś niekoniecznie musi być duża. Zasada, że im dalej tym lepiej, sprawdza się głównie podczas zawodów wędkarskich PZW. Tam jednak, wynika to ze szczególnych okoliczności. Jeden z najlepszych wyników w historii mistrzostw kraju - 25 kg ryby (złowionej w 1976 roku przez Mieczysława Wiśniewskiego) został uzyskany przy użyciu krótszego kija.

Przeciętnie ryby, na które nastawiamy się wybierając klasyczną spławikówkę, żerują w pasie przybrzeżnym. Odległość 5 metrów okazuje się zazwyczaj wystarczająca (rzadko przekracza 7 metrów). Do takiego też przedziału trzeba dostosować długość wędziska.

Nie może być zbyt krótkie. Jeśli się zdarzy, że dobre miejsce łowienia znajdzie się nieco dalej, niż uda nam się wyrzucić zestaw, zmieńmy raczej metodę połowu, niż decydujmy się na zmianę wędziska.

Bez sensu jest jednak również łowienie z odległości wyraźnie mniejszej niż długość wędziska.

Jeżeli chcemy jednak być przygotowani na każdą ewentualność najlepiej jest wziąć ze sobą zestaw kijow. Jeżeli nas na to nie stać, próbujmy nad wodą różnych metod łowienia. Wtedy na pewno do domu nie wrócimy z samym tylko wędziskiem.

Z wędkarskim pozdrowieniem.

JAROSŁAW GOJTOWSKI

WSZYSTKO DLA WĘDKARZY

RENOMOWANE FIRMY
- D.A.M SHIMANO ABU
- MUSTAD BALZER VMC
- CORMORAN GARBOLINO

SPECJALISTYCZNY SPRZĘT WĘDKARSKI
SPRZEDAŻ RATALNA
Sklep VIK, Gdańsk, ul. Rajska 2, (Mały Młyn) tel. 319-461
codziennie 10.00 - 18.00
soboty 10.00 - 15.00

Uwaga!

Finał

Wszyscy ci, którzy wiernie kibicowali naszym bohaterom, mają szansę na miłą nagrodę.

Trzeba jednak w tym celu spełnić kilka warunków.

Po pierwsze: należy wyciąć z wszystkich kolejnych dziesięciu wydań sobotnio-niedzielnych "Głosu Wybrzeża" **winietki "Magazyn dla dzieci" z kolejnymi numerami.**

• **Uwaga!** Liczą się i w zabawie biorą udział tylko te od numeru 81 do 90, czyli jeśli ktoś przyśle np. trzy winietki o tych samych numerach - to nie bierze udziału w losowaniu nagród.

• **Po drugie**: wszystkie pieczołowicie zbierane winietki trzeba włożyć do koperty i zaadresować: Redakcja "Głosu Wybrzeża", 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

• **Po trzecie:** każda koperta przesłana pod tym adresem musi mieć dopisek "Konkurs z lisem".

• I wreszcie **po czwarte:** listy trzeba przesyłać do nas do 22 września br. (decyduje data stempla pocztowego).

Wszystkie dzieci, które prześlą do nas pełne zestawy winietek, wezmą udział w losowaniu nagród.

Za tydzień - rozpoczynamy kolejną dziesiątkę! Nie wyrzucaj tej gazety, a nie stracisz szansy na nagrody!

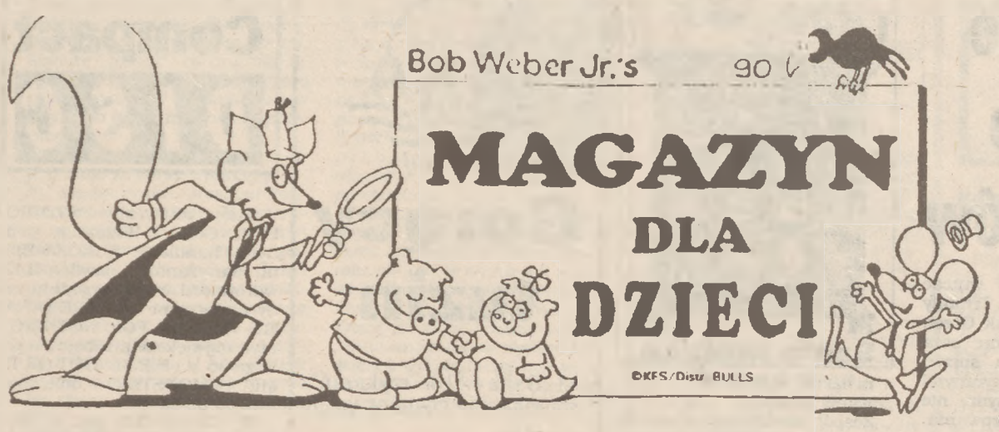

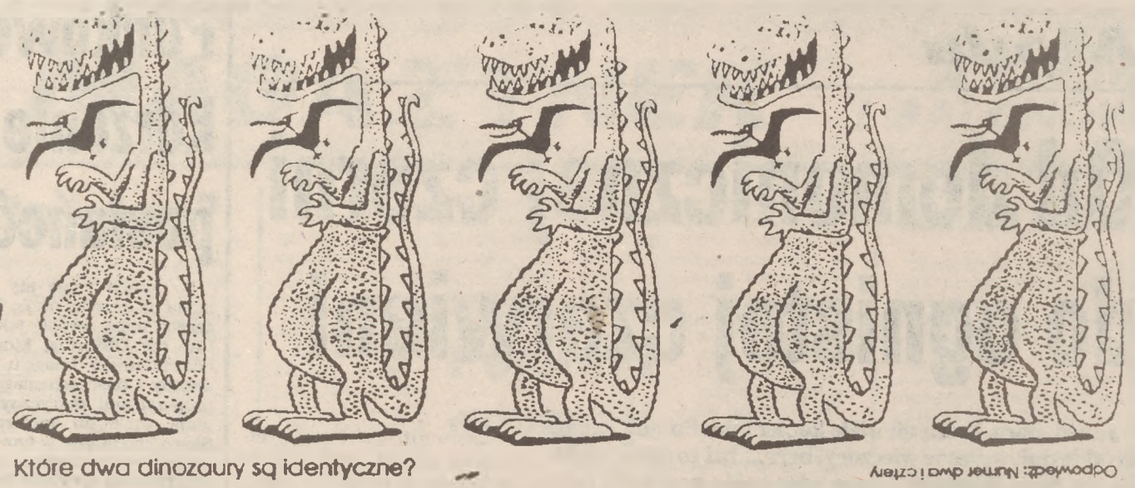

Które dwa dinozaury są identyczne?

Odpowiedź: Numer dwa i czterny

Które z tych zwierząt nie troszczy się o swoje dzieci?

Odpowiedź: żółw

ŚWINKI

Świnka Pinki kupiła 3 batony. Każdy kosztuje 6 000 zł. Jeśli Pinki dała kasjerowi 20 000 zł, to ile dostała reszty?

Odpowiedź: Pinki dostała 2 000 zł reszty.

JAK NARYSOWAĆ
Surfera

©1982 by King Features Syndicate, Inc. World rights reserved.

Lis Detektyw

Rodzina Dzików podejrzana jest o napad na leśny bank. Świadek twierdzi, że widział, jak przed ucieczką z banku złodziejskie trio wpychało pieniądze do walizeczki. Pomóż lisowi Detektywowi i Myszy Maks znaleźć ukrytą walizeczkę.

Odpowiedź: Jeden z dzików nie siedzi na miękkiej poduszce kanapy. Detektyw znalazł walizeczkę w poręczach na poduszce

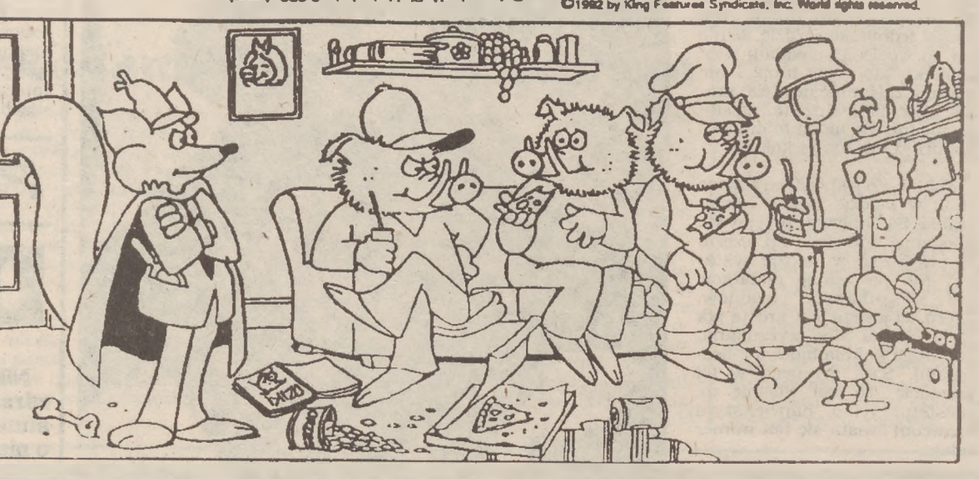

WEEKEND w radiu i telewizji

SOBOTA

PTK 2

17.30 Kreskówki, 18.00 Nasz człowiek w parlamencie - serial komediowy, 18.30 Maria - telenowela, 19.10 BET w PTK 2 - muzyka, 20.00 Tropikalne noce - film sensacyjny USA, 21.35 Legendy gitary, 22.20 Nieczysta gra - dramat USA, 0.00 BET w PTK 2 - muzyka.

TV Gdańsk

8.25 Program dnia, 8.30 Panorama, 8.40 Dzień dobry, tu Gdańsk, 9.00 Jajecznica - magazyn dla młodzieży, 9.30 Kusza (15) - serial przygodowy prod. USA, 9.55 Dziesięć minut dla kibica, 10.05 Twój weekend (powt.), 10.35 Co, gdzie, kiedy w Trójmieście (powt.), 10.55 Tu mieszkamy - program OTV Gdańsk (cz. I) - Gdynia-Dąbrowa, 11.25 Zwycięstwa na morzu - II wojna światowa - serial dokumentalny (odc. 8 - powt.), 11.50 Miód i pszczoły (70) - serial prod. franc. dla młodz. (powt.), 12.10 Na planie filmowym, 12.25 Tu mieszkamy - program OTV Gdańsk (cz. II), 12.50 Cristal - serial prod. wenez. (powt.), 13.25 Przygoda w miasteczku Odyseja (5) - serial anim. prod. USA (powt.), 13.50 Tu mieszkamy - program OTV Gdańsk (cz. III), 14.15 Krok za krokiem - serial komediowy (odc. 6), 14.45 Tu mieszkamy - program OTV Gdańsk (cz. IV), 15.00 Panorama, 15.10 Maty lord Fauntleroy (28) - anim. serial prod. jap., 15.35 Roger odrzutowiec (25) - serial anim. prod. USA dla dzieci, 15.40 Słonica Nellie (7) - anim. serial prod. ang., 15.45 Jak jest po chińsku...? (9) - serial animowany prod. ang. dla dzieci i młodzieży, 15.55 Oko smoka (5) - serial fabularny dla dzieci i młodzieży, 16.25 Archiwum morza, 16.40 Cienie życia, 17.00 Teleexpress, 17.20 Tak, panie ministrze (9) - serial komediowy prod. BBC, 18.00 Magazyn przechodnia, 18.10 Panorama, 18.15 Kronika kulturalna, 18.30 Ludzie sukcesu - talk show, 19.00 Czarne i białe - magazyn reporterów, 19.15 Artystyczny gość tygodnia, 19.30 Szaleństwo na kółkach (odc. 16) - historia motoryzacji - serial dok. prod. ang., 19.50 Kto to widział! (4) - program prod. USA, 20.00 Spisek - film sensacyjny prod. USA, 21.35 Studio Trójki, 21.50 Panorama, 22.00 Słowo o Ewangelii, 22.05 Uśmiechnij się! - program rozrywkowy, 22.35 Morderstwo w Missisipi - film fabularny prod. USA, 0.10 Zakończenie programu.

Sky Orunia

7.00 Film fabularny, 8.45 Powitanie, 9.00 Bajka, 9.30 Dziś o... - program promocyjny, 10.30 Bajka, 11.00 Na krańcach świata - program podróżniczy, 11.30 Bajka, 12.00 Sky Studio, 12.30 Sky Top - przeboje Sky Orunia, 13.00 Sky Studio, 14.00 Sport, rekreacja, wypoczynek - powt. 15.00 Sky Top - przeboje disco, 15.30 Baw się razem z nami - quiz, 16.00 Nie trać czasu - program dla młodzieży - premiera, 17.00 Bajka, 17.30 Sky Express - serwis informacyjny, 18.10 Od magii do nauki, 18.55 Zapowiedź programu, 19.00 Film fabularny, 20.55 Na krańcach świata - program podróżniczy, 21.30 Na dużym ekranie - magazyn premier filmowych, 22.00 Telefoniczny koncert życzeń, 0.10 Film fabularny, 1.40 Na dużym ekranie - magazyn premier filmowych, 3.00 Sky Top - przeboje Sky Orunia, 4.00 Blok muzyczny, 5.00 Film fabularny, 6.30 Sky Studio - powt.

Polonia 1

6.00 Jolanda - telenowela, 6.45 Posterunek przy Hill Street - serial USA, 7.45 Teleshop, 8.10 Filmy animowane dla dzieci, 9.50 MacGyver - serial USA, 10.40 Maria - serial prod. argentyńskiej, 11.30 Posterunek przy Hill Street, 12.20 Filmy animowane dla dzieci, 13.05 Sport - zawody motorowe, 14.00 Pełnym gazem - magazyn o sportach samochodowych, 14.30 Świat sportu, 15.00 Zwierciadło życia - film USA, 16.30 Filmy animowane dla dzieci, 17.30 MacGyver, 18.20 Maria, 19.10 Posterunek przy Hill Street, 20.00 Pewna letnia miłość - dramat USA, 21.50 Za dwie minuty - film sensacyjny USA, 22.55 Świat sportu, 23.35 Maria, 0.20 Posterunek przy Hill Street, 1.10 Pewna letnia miłość, 3.00 Za dwie minuty, 4.40 Posterunek przy Hill Street, 5.30 Maria.

TV SAT

TV Polonia

8.05 Hity satelity, 8.25 Brawo! Bis!, 8.50 Zaproszenie, 9.10 Ziarno, 12.00 Wiadomości, 12.10 Znajomi z zoo, 12.35 Troskliwe misie - serial, 13.00 Chmura na sznurku - teatr, 13.30 Sylwetki, 14.00 Żuraw i czapla (1 i 2) - film, 15.50 Listy od widzów, 16.05 Sport z satelity, 17.00 Teleexpress, 17.15 Tour de Pologne, 17.45 Matka, 19.15 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 19.55 Radio Powstańcze "Błyskawica", 20.00 Witaj, Polsko, 20.30 Schody, pióra, brylanty, 21.00 Panorama, 21.30 Spotkanie na Atlantyku - film polski, 23.20 Słowo na niedzielę, 23.25 Sportowcy dzieciom (1), 0.25 Piwnica Pod Złotym Psem zaprasza, 1.05 Daleko od szosy (7 - ost.) - serial TVP, 2.30 Zakończenie programu.

PolSat

8.00 W drodze, 8.30 Moto, 9.00 Film rys., 9.30 Smakosze i rozkosze, 9.40 Moda i znaki rock'n'rolla, 10.00 Rajska plaża, 11.00 Gramy!, 11.30 Oskar, 12.00 Niepokonany Harold Lloyd, 14.00 Daktari, 15.00 Egzamin dojrzałości, 16.00 Informacje, 16.05 Eskadry z czerwoną gwiazdą (10) - serial USA, 17.00 Bill Cosby - serial, 17.30 Publicystyka, 17.55 Serial, 18.45 Informacje, 19.00 Disco Relax, 19.55 Informacje, 20.05 Film tygodnia: Zębate ostrze - film USA, 22.05 Noc, kiedy runął most - film USA, 23.50 Prosto z Hollywood, 0.15 Playboy, 1.15 Zakończenie programu.

Sat 1

6.20 Program dla dzieci, 8.50 Królewskie marzenia - melodramat USA, 10.50 Supersamuraj - serial, 11.20 Babka z zakalcem - komedia USA, 13.05 Catwalk - serial młodz., 13.55 Cagney and Lacey - serial krym., 14.50 Star Trek, 15.50 Stoneczny patrol - serial USA, 16.50 Na całość!, 17.45 Wiadomości, 18.00 Sport - piłka nożna - Bundesliga - 5. kolejka, 19.30 Koło fortuny - wieczór galowy, 21.00 Wielki koncert życzeń muzyki popularnej i ludowej, 22.00 Zabierz szczoteczkę do zębów - progr. rozrywkowo-quizowy, 23.15 Raport o uczennicach (12) - niem. film erot., 0.35 Człowiek, który kochał kobiety - komedia USA.

Pro 7

6.45 Filmy rys., 11.40 Parker Lewis - serial kom., 12.10 E.A.R.T.H. Force - serial akcji, 13.10 Riptide - serial akcji USA, 14.05 Maciste - najsilniejszy gladiator świata - film przyg., 15.55 Magazyn filmowy - Promovie, 16.25 Filmy rysunkowe, 17.10 Simpsonowie - serial, 18.00 Odyseja kapitana Cousteau - fr. serial dok., 19.00 Kung fu - serial akcji USA, 19.55 Wiadomości, 20.15 Przybywając do Ameryki - komedia USA, 22.30 Obroża - film akcji USA, 0.25 Bractwo czerwonego smoka - film karate, 1.45 Wiadomości wieczorne.

RTL

6.00 Dla dzieci, 9.30 Superwojownicy - serial, 9.55 Disney, 11.25 Kalifornijskie marzenia, 11.50 Książę Bel-Air - serial, 12.15 Pełna chata - serial USA, 12.45 Formuła 1, 14.05 Knight Rider - serial akcji., 15.50 Drużyna A - serial akcji USA, 16.50 Beverly Hills - serial młodz. USA, 17.50 Melrose Place - serial młodz. USA, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv - weekend, 20.15 100 000 DM show - program rozrywkowo-quizowy, 22.10 Co proszę? - progr. rozrywkowy, 23.00 Boks zawodowy, 0.15 Link - horror USA, 2.05 Na filmowym planie, 2.30 America 3000 - film sf. USA.

Eurosport

8.30 Golf - turniej PGA, 9.30 Szachy, 10.00 Formuła 1 - GP Włoch - trening, 11.00 Wielka przygoda - powt., 12.00 Boks, 13.00 Formuła 1 - GP Włoch - trening, 14.00 Dziesięciobój - powt., 15.00 Lekkoatletyka, 15.30 Kolarstwo - Dookoła Hiszpanii, 17.00 Lekkoatletyka - cd. z g. 15, 18.30 Formuła 1, 19.30 Siatkówka, 20.00 Golf, 22.00 Formuła 1, 23.00 Siatkówka, 0.00 Lekkoatletyka, 1.00 Międzynarodowy magazyn sportów moto.

Canal+

(NK) 7.00 BBC News, 7.30 Diabelski młyn - filmy rysunkowe (powt.), (K) 8.00 Babar - amerykański serial animowany (odc. 51), 8.30 W głębokiej dżungli - serial kanadyjsko-amerykański dla dzieci (odc. 14), 9.00 Zwierzęta od A do Z - serial dokumentalny: Nadmuchiwany słoń, 9.30 Entuzjaści - cykl dokumentalny: Tango 10.00 Królestwo mojej mamy - francuski film obyczajowy, 11.35 Ostatni skaut - amerykański film sensacyjny, (NK) 13.30 24 godziny: cykl dokumentalny: Winobranie w Szampanii, (K) 14.30 Wierna żona - dramat angielsko-francuski, 15.50 Liga Polska: GKS Katowice - Amica Wronki, (NK) 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny - animacje dla dzieci, 19.00 Siódme niebo - magazyn T. Raczka, (K) 20.00-3.25 Noc horroru: 20.00 O śmierci, o miłości - horror włoski, 22.05 Lato z dreszczykiem: Opowieści z krypty - serial amerykański, 22.35 Egzorcysta 2 - horror amerykański, 0.40 Lato z dreszczykiem: Opowieści z krypty - serial amerykański, 1.10 Książę ciemności - horror amerykański, 2.55 Lato z dreszczykiem: Opowieści z krypty - serial amerykański, 3.25 Noc na ziemi - amerykański film obyczajowy, 5.30 Węzły rodzinne - amerykański film obyczajowy.

Radio ARnet

Lokalny serwis informacyjny - 10.35, 12.35, 14.35.

6.00-10.00 Przebudzenie na życzenie, 6.05 Piosenka dla solenizanta, 6.15 Rock and roll na dziś, 6.20 Piosenka z uśmiechem, 6.25 Gimnastyka, 6.55 Trójmiasto na żywo, 7.20 Konkurs dla dzieci, 8.15 Radio ARnet zaprasza, 9.55 Zapowiedzi programowe, 10.05-14.00 Drugie śniadanie, 10.20 Handel w Trójmieście, 10.55 Informacje kulturalne, 11.15 Sportowe zapowiedzi weekendowe, 11.55 Horoskop, 14.05-16.00 Popołudnie z Radiem ARnet, 16.05-18.00 Wokół X Muzy, 18.05-20.00 Lista przebojów z Trójmiasta, 20.05-3.00 Prywatka z Radiem ARnet, 3.00-6.00 Muzyka non stop.

Radio El

Serwisy informacyjne: od 6.00 do 23.00 co godzinę.

Prognoza pogody po każdym serwisie informacyjnym.

5.00-10.00 Radio El na dzień dobry, 5.20, 6.20 Informacje drogowe, 7.30 Przegląd prasy lokalnej, 7.50 Kalendarium dnia, 8.20 Wiadomości sportowe, 8.30 Informacje kulturalne, 8.40 Giełda pracy, 10.10-12.00 Pół żartem, pół serio, 12.10-14.00 Południe z Radiem El, 12.15 Finał konkursu CPN, 12.30 Wiadomości sportowe, 13.20 Kalendarium dnia, 13.30 Informacje kulturalne, 14.20 Informacje drogowe, 14.40 Giełda pracy, 15.10 Nie strzelać do pianisty - magazyn muzyki country, 16.10-17.00 Niebieski balonik - program dla dzieci, 17.10-18.00 Czarna godzina, 18.10 Fruwa stara marynara - przeboje sprzed lat, 20.10-0.00 Lista przebojów Radia El, 0.00-6.00 Balanga z Radiem El.

Radio
Eska-Nord

Wiadomości 6.30-19.30 co godzinę. Pogoda 0.00-23.00 co godzinę, Wiadomości drogowe 7.15, 8.15, 13.15, 15.15, 16.15, Horoskop - 0.05, 7.05, Pół paczki z rana - konkurs na śniadanie 9.15, Na czarno dla białych 1.00-6.00, Nie trać czasu - rekreacja z Eską - magazyn 9.00, Wiadomości kulturalne 9.45, 14.45, Kalendarium muzyczne 10.50, Magazyn motoryzacyjny - 11.05, Złoty kwadrans Eski - muzyczny non stop 11.35, Twoja szansa - konkurs 45 sekund 11.50, Paryski kwadrans 15.35, Wiadomości sportowe 19.45, Bajki nie tylko dla dzieci 20.01, Impreska 20.00-1.00.

Radio Gdańsk

Wiadomości co godzinę, Dziennik radiowy 7.00, 12.00, 16.00, 19.00, Wiadomości sportowe 7.10, 12.10, 16.10.

5.00-9.00 Studio Bałtyk, 5.15, 5.45, 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 - Inf. miejskie, 6.20 Kronika policyjna, 9.05 Zabawa ze sponsorem, 12.15 Ranking Radia Gdańsk, 13.15 Radiowy Klub Sukcesu, 14.15 Magazyn turystyczny, 15.05 Lista przebojów Radia Gdańsk, 17.05 Sobotnie Studio Sport, 20.05 Prywatka Radia Gdańsk, 0.05 Radio nocą.

Radio Plus

Wiadomości od 6.00 do 0.00 (co godzinę), Skróty wiadomości: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, Wiadomości lokalne 6.30, 8.30, 10.30, 12.30, 14.30, 17.30, 20.30, Sport: 6.04, 7.04, 18.05, 20.05.

6.43 Ewangelia z komentarzem, 7.25 Patron dnia, 10.40 Sobotnie bestsellery, 11.40 Wideokino, 12.10 "Książki marne, durne, beznadziejne", 13.40 Propozycje kulturalne, 14.35 Konkurs: "Książkowy lotek", 16.05 Nowości Płuty Płyty, 18.40 Wiadomości z życia Kościoła, 19.40 "Pluszowy kącik" - dobranocka, 20.35 Lista Przebojów Radia Plus, 22.15 Ewangelia z komentarzem, 0.05 Radio Plus Noc, 5.00 Poranek muzyczny Radia Plus.

RMF

Wiadomości co godzinę od 0.45, Traffic: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26, 15.59.

6.00 Rano Mogę Fruwać - pieczemy poranne fosty, 9.00 Radio Materii i Formy - na tacy dużo lub mało, 13.00 Relacje Migawki Flesze - rajd reporterów, 16.00 Rozrzut Macie Fatalny - wasza muzyka na naszej antenie, 18.00 Ranking Muzycznych Fajności, 22.00-2.00 Rób Mi Fajnie - twoja osobista.

NIEDZIELA

PTK 2

17.30 Kreskówki, 17.55 Francja: Zamki nad Loarą - serial dokumentalny, 19.00 BET w PTK 2 - muzyka, 20.00 Decydujące uderzenie - film sensacyjny USA, 21.45 BET w PTK 2 - muzyka, 22.30 Zjadacz węży - film sensacyjny USA.

TV Gdańsk

8.25 Program dnia, 8.30 Dzień dobry, tu Gdańsk, 8.45 Rodnô Zemja - magazyn kaszubski, 9.05 Gdański Magazyn Sportowy, 9.30 Kusza (15) - serial przygodowy prod. USA (powt.), 9.55 Polskie kino: Historia niemoralna, 11.40 Tak, panie ministrze (9) - serial komediowy prod. BBC (powt.), 12.10 Zielona miłość (odc. 3) - serial fab. prod. polskiej, 13.35 Dozwolone od lat 40, czyli przeboje starszych nastolatków, 14.05 Wydarzenia tygodnia, 14.25 Podróż za jeden uśmiech (odc. 2) - Hotel pod gwiazdami, 15.00 Panorama, 15.10 Maty lord Fauntleroy (29) - animowany serial dla dzieci prod. jap., 15.35 Świat przyrody (18) - serial prod. ang., 16.30 Pętla czasu - magazyn młodzieżowy, 17.00 Teleexpress, 17.20 Nie czekaj! (odc. 11) - serial komediowy prod. BBC, 18.00 Panorama, 18.10 Muzyczny quiz, 18.35 Dwóch na jednego, 19.05 Prawo prawa, 19.15 Żyć kolorowo - Profesor Jerzy Sawicki: Spacer po Gdańsku, 19.30 Siedem cudów świata (4) - serial popularnonaukowy prod. BBC, 20.00 Floryda (2) - komedia obyczajowa prod. kanad., 21.00 Festiwal Muzyki Łańcut '95, 21.50 Panorama, 22.00 Etos - magazyn katolicki, 22.25 Najstraszliwsze morderstwa (4) - fabularyzowany serial dok. prod. ang., 22.55 Cień władzy - film fabularny prod. USA, 0.10 Zakończenie programu.

Sky Orunia

7.00 Film fabularny, 8.50 Zapowiedź programu, 9.00 Bajka, 9.30 Disco polo - show, 10.30 Bajka, 11.00 Sky Top - przeboje disco, 11.30 Od magii do nauki - powt., 12.30 Bajka, 13.00 Dziś o... - program promocyjny - powt., 14.00 Przegląd wydarzeń tygodnia, 15.00 Sky Studio, 16.00 Disco polo - show, 17.00 Bajka, 17.30 Credo - magazyn religijny, 18.00 Bajka, 18.20 Na dużym ekranie - magazyn premier filmowych, 18.50 Zapowiedź programu, 19.00 Film fabularny, 20.50 Sky Studio, 21.35 Film fabularny, 23.10 Film fabularny, 1.20 Sky Studio, 2.00 Sky Top - przeboje Sky Orunia, 3.00 Nasi goście - powt., 4.00 Blok muzyczny, 5.00 Film fabularny, 6.30 Credo - magazyn religijny.

Polonia 1

6.00 Jolanda - telenowela, 6.45 Film dokumentalny, 7.15 Świat sportu, 8.10 Film dokumentalny, 9.00 Filmy animowane dla dzieci, 9.50 MacGyver - serial USA, 10.40 Maria - serial prod. argentyńskiej, 11.30 Posterunek przy Hill Street, 12.20 Filmy animowane dla dzieci, 13.05 MacGyver, 14.00 Świat sportu, 14.30 Teleshop, 15.00 Za dwie minuty - film sensacyjny USA, 16.50 Filmy animowane dla dzieci, 17.20 Film dokumentalny, 18.20 Świat sportu, 19.05 Magnum, 20.20 Film dokumentalny, 21.50 MacGyver, 22.45 Za dwie minuty, 0.20 Film dokumentalny, 1.10 Magnum, 3.00 Za dwie minuty, 4.40 Film dokumentalny.

TV Sat

TV Polonia

8.05 Studio K., 8.50 Na odsiecz Wiedniowi, 10.39 Mój dom, 11.00 Poranek muzyczny, 11.30 Królowie mórz (2) - film kraj., 12.00 Polskie ABC, 12.45 Piraci, 13.15 Zamek Eureki - dla dzieci, 13.45 Tata, a Marcin powiedział, 14.00 Zakończenie Tour de Pologne, 15.10 Spotkania z prof. W. Zinem, 15.30 Tele Rinn, 16.00 Biografie, 17.00 Teleexpress, 17.15 Klementynka - serial anim., 17.40 Judet gra na skrzypcach - film polski, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 19.55 Radio "Błyskawica", 20.00 Czterdzieste pierwsze spotkanie z balladą - Dożynki z Kopytkowie (cz. 2), 21.00 Wyjście awaryjne - film polski, 22.35 Sportowy weekend, 22.50 Bezludna wyspa, 23.40 Paco de Lucia w Poznaniu (cz. 1), 0.10 Ostatnie powstanie - film dok.

PolSat

8.00 Jesteśmy, 8.30 Hullaballo (11), Dig i Dug (10), 9.00 Filmy rys., 9.20 Smakosze i rozkosze, 9.30 Talia gwiazd, 10.00 Disco Relax, 11.00 Daktari, 11.55 K 9000 - film prod. USA, 13.40 Odyseja, 14.10 Reportaż, 14.30 Film dok., 15.00 Rozrywka, 15.30 Fashion TV - mag. mody, 16.00 Informacje, 16.05 Człowiek, który chciał być królem - film prod. angielskiej, 18.30 Columbo - serial USA, 19.55 Informacje, 20.05 Na południe (1) - serial kanad., 20.55 Witaj w domu, Roxy - film USA, 22.40 Na każdy temat, 23.40 Dodek na froncie - film polski, 1.05 Zakończenie programu.

Sat 1

8.20 Star Trek - serial sf. USA, 8.55 Przyjdź i zadmij w róg - komedia USA, 10.55 W gorączce złota - western USA, 12.25 Bal na manewrach - komedia niem., 13.55 Ivanhoe - film USA, 16.30 Północ-Południe (cz. 4), 18.15 Koło fortuny - telegra, 19.00 Wiadomości, 19.15 Ran - piłka nożna - Bundesliga - 5. kolejka, 20.15 Libero - niem. film piłkarski, 22.50 Dysputa w wieży - talk show, 23.30 24 godz. - reportaż, 0.00 Widziane inaczej - impresja, 0.05 Che! - film przyg.-polit. USA.

Pro 7

6.50 Filmy rys., 11.20 Simpsonowie - serial rys., 11.55 Człowiek z Atlantydy - serial przyg. USA, 12.45 Świat zwierząt - serial, 13.50 Tygrys z Eschnapur - fr.-niem.-wł. film przyg., 15.45 Prawo jazdy - komedia USA, 17.25 Diagnoza: morderstwo - serial krym. USA, 18.25 Babylon 5 - serial sf. USA, 19.25 Hypno show, 19.55 Wiadomości, 20.15 Zaczarowany pocałunek - komedia USA, 22.20 Dwójka z Palm Beach - serial krym. USA, 23.20 Huragan ognia - film akcji USA, 0.55 Dwóch na dwóch - talk show.

RTL

6.15 Dla dzieci, 9.55 Dzień dobry w niedzielę, 10.00 Disney, 11.25 Powrót do przeszłości - serial, 12.15 Sunset Beat - serial krym., 13.10 Kto tu jest szefem? - serial kom., 13.40 Nanny - niem. serial kom., 14.15 Formuła 1, 17.05 Puchar ADAC, 17.15 Okropnie miła rodzinka, 17.45 Młode orły - włoski serial młodz., 18.45 Wiadomości, 19.10 Nieśmiertelny - serial przyg., 20.15 Niezapomniany Yeti - film przyg. USA, 21.55 Spiegel TV, 22.45 Prime Time - progr. public., 23.05 Eden (17) - serial erot., 23.35 Playboy Late Night - mag., 0.05 Kanał 4.

Eurosport

8.30 Golf, 9.30 Szachy, 10.00 Formuła 1, 11.00 Lekkoatletyka - mityng w Monte Carlo, 12.30 Formuła 1 - magazyn, 14.30 Formuła 1 - GP Włoch - live, 17.00 Kolarstwo, 18.00 Golf - turniej PGA, 20.00 Siatkówka - ME mężczyzn, 21.00 Formuła 1, 22.00 Formuła INDY, 0.30 Formuła 1 - GP Włoch.

Canal +

(NK) 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - animacje dla dzieci, (K) 8.00 Babar - amerykański serial animowany (odc. 54), 8.30 W głębokiej dżungli - serial kanadyjsko-amerykański dla dzieci (odc. 15), 9.00 Opowieść o troskliwych misiach - amerykański film animowany dla dzieci, 10.15 Kocia rodzina - film dokumentalny, 10.45 Szczęściarz - amerykański film obyczajowy, 12.30 Wyprawy - cykl dokumentalny: W sercu Irian Jaya, (NK) 13.30 Mściciel na Harleyu - serial amerykański (odc. 16), (K) 14.30 Cioteczka Danielle - komedia francuska, 16.25 The Rolling Stones (koncert) - Trasa Voodoo Lounge '95 - Miami, (NK) 18.00 Diabelski młyn - filmy rysunkowe, 18.30 Kaskaderzy - magazyn, 19.00 Nie przegap - magazyn abonentów, 19.30 Stop Nutka - magazyn muzyki filmowej, (K) 20.00 Historia Rose - amerykański film obyczajowy, 21.50 Trans World Sport - magazyn sportowy, 22.40 Inaczej niż w raju - amerykański film obyczajowy, 0.15 Osadzony - amerykański film sensacyjny, 2.00 Poza prawem - komedia amerykańska.

Radio ARnet

Serwisy informacyjne: 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.00.

16.00-20.00 Rockarolla (Rock Karola), 18.00-20.00 London Calling, 20.00-0.00 Klawiatura koła, 21.20 Irena Kuran-Bogucka - poezja hiszpańska, 22.10 Babcia Władzia, 23.10 60 minut złamanych organów - Wamp zaprasza, 1.00-6.00 Muzyka non stop.

Radio El

Serwisy informacyjne: od 8.00 do 23.00 co godzinę. Prognoza pogody po każdym serwisie informacyjnym.

6.05-8.00 Radio El na dzień dobry, 8.10-11.00 Słodki poranek, 11.10-14.00 Radio w kapciach, 13.10 Koncert życzeń, 14.10 Przy kawie o sprawie, 15.10-16.00 MAK - Magazyn Aktualności Kulturalnych , 16.10 Radio Sport, 17.10-18.00 Cy to blues, cy nie blues, 18.10-20.00 Kalendarium muzyczne Radia El, 20.10-22.00 Z zamrażarki, 22.05-0.00 Hard Shock, 0.00-5.00 Małe co nieco z nocnym bambiuszem.

Radio
Eska-Nord

Wiadomości - 6.30-23.30 co godzinę, Pogoda - 0.00-23.00 co godzinę, Wiadomości drogowe - 7.15, 11.15, Horoskop - 1.05, 7.05, Wiadomości sportowe 9.05, Wiadomości kulturalne 9.45, 14.45, Bajkowy kącik Eski 10.01, Kalendarium muzyczne 10.50, Złoty kwadrans Eski - muzyczny Non-Stop 11.35, Twoja szansa - konkurs 45 sekund 11.50, Tak graliśmy - bye bye playlisto 14.05, Serwis muzyczno-filmowy - to był tydzień 17.05, Magazyn sportowy 18.45, Muzyczna godzina miłości 22.35-23.30, Teatrzyk Zielona Gęś 19.20, Radioalternatywni 20.00.

Radio Gdańsk

Wiadomości co godzinę.

4.05 Play lista Radia Gdańsk, 6.05 Puls ziemi - między polem a stołem, 7.05 Gdański Magazyn Katolicki, 7.20 Piosenki na życzenie, 9.05 Nieustraszeni łowcy nagród - zabawy, konkursy z telef. udziałem słuchaczy, 12.05 Minął tydzień - wydarzenia mijającego tygodnia w polityce, kulturze i sporcie komentują wybrzeżowi dziennikarze, 13.30 Z polskiej fonoteki, 14.10 Ulica Kwietna - odc. 13 serialu radiowego, 14.30 Z polskiej fonoteki, 15.05 Smak życia - Stanisław Michalski i jego goście, 16.05 Z boisk i stadionów, 17.05 Salon Radiowy, 18.05 Muzyczne 50-lecie gdańskiego radia, 19.05 Magazyn filmowy, 20.05 Niedzielny koncert, 21.05 Z boisk i stadionów, 21.30 Magazyn Kaszubski, 22.00 Radio BBC, 23.05 Prywatne rozmowy, 0.05 Radio nocą.

Radio Plus

Wiadomości: od 7.00 do 17.00 i od 19.00 do 0.00 (co godzinę).

7.43 Ewangelia z komentarzem, 8.10 Uczta miłości, 8.40 Niedzielna szkółka języka polskiego, 10.30 To jest nasze życie, 14.10 Głośne myślenie - ks. abp Tadeusz Gocłowski, 14.30 Konkurs biblijny, 15.15 Goście redakcji religijnej, 17.30 Transmisja mszy świętej, 18.40 Radio Plus Auto, 18.50 Wiadomości z życia Kościoła, 19.40 Pluszowy kącik - dobranocka, 20.10 Sport, 20.30 Jazz Pizza, 22.15 Ewangelia z komentarzem, 0.05 Radio Plus Noc, 5.00 Poranek muzyczny Radia Plus.

RMF

Wiadomości co godzinę od 0.45.

5.00 Raczej Mało Faktów - no właśnie, 8.00 Razem Możemy Fszystko - w szkółce niedzielnej, 12.00 Rozrabiać, Myśleć, Fantazjować - wioska astralna, 16.00 ReMiFa - koncert tygodniowy, 17.00 Radio Metzo Forte - mixowanie, 18.45 Rozmowy Między Fanami - BBC transcripton, 19.45 Radiowe Małpie Figle - monkey business inaczej, 20.45 Różne Muzyczne Fascynacje - nasze i twoje, 2.00-5.00 Rozbieraj Małolatę Fachowo.

Tydzień w TVP 9-15 września

Sobota

1

7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 Pugwall (25) - serial prod. australijskiej
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.20 Szóstka na szóstkę - teleturniej dla młodych widzów
10.35 Kwant
11.00 Cudowna planeta (1) - Narodziny Ziemi - serial dok. prod. japońskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.35 Koncert Życzeń
13.00 Zwierzęta świata - Olbrzym z Ningaloo (2-ost.) - film dok. prod. nowozelandzkiej (z teletekstem)
13.30 Walt Disney przedstawia: Mała syrenka - film fab. oraz Torkeesons (1, 2) (emisja z teletekstem)
14.45 Telewizyjny Teatr Rozmaitości - Terece Rettigan: Wariacje na temat; reż. Lena Szurmiej, wyk. Joanna Szczepkowska, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Rafał Królikowski, Adam Ferency, Grażyna Strachota
15.45 Swojskie klimaty
16.10 Bill Cosby Show - serial komediowy prod. USA
16.35 Swojskie klimaty
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Nowożeńcy - teleturniej
17.50 Swojskie klimaty
18.05 Dzień za dniem (11/39) - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: Sekretne życie zabawek
19.30 Wiadomości
20.10 Zdradzony - film fab. prod. USA; reż. Roger Young, (106 min.)
22.00 W oparach absurdu - pr. rozrywkowy
22.50 Wiadomości
23.05 Sportowa sobota (w tym: Grand Prix Danii - żużel)
0.05 Drzewo Jozuego - film fab. prod. USA; reż. Vic Armstrong, wyk. Dolph Lundgren, Christine Alfonso (103 min.)
1.45 Studio Sport - Finał Grand Prix w la. - Monte Carlo
2.55 Sopot Festiwal '95
3.35 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Poleskie Lato z Folklorem
7.30 Tacy sami
8.00 Sprycjan i Fantazjo (17/26) - Zemsta rzeźb - serial anim. prod. francuskiej
8.25 Powitanie
8.30 Panorama
8.40 Dzień dobry, tu Gdańsk
9.00 Jajecznica - magazyn dla młodzieży
9.30 Małe ojczyzny - Wiktora Zina Trzeciego Świata opisanie
10.00 Życie obok nas - Nasza wielka rodzina (10) - Wydra morska - serial dok. prod. japońskiej
10.25 Studio Dwójki - Król Olch Volkera Schlöndorffa (1)
10.30 Słów cięcie, gięcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego
11.00 Godzina z Hanną-Barberą
12.00 Akademia Polskiego Filmu: Smuga cienia - film fab. prod. polsko-angielskiej, (1976 r., 101 min.); reż. Andrzej Wajda, wyk. Marek Kondrat, Graham-Lines, Tom Wilkinson, John Bennett
13.45 Studio Dwójki (2)
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Studio Sport: Tour de Pologne - VIII etap
15.05 Familiada - teleturniej
15.30 Powitanie - Studio Dwójki
15.45 Fitness Club (odc. 1/26) - serial prod. polskiej; reż. Paweł Karpiński, wyk: Adrianna Biedrzyńska, Wiktor Zborowski, Dorota Kamińska, Maria Pakulnis
16.10 Wielka gra
17.05 Seaquest (odc. 20) serial prod. USA
17.50 Studio Dwójki
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 PANORAMA
18.15 Kronika kulturalna
18.30 7 dni - świat
19.05 Gra - teleturniej
19.35 Na bagnach i uroczyskach
20.00 Studio Sport - Tenis US Open - finał kobiet
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Chimera
22.05 Miejsce zamieszkania (odc. 1) film fab. prod. ang. (1993 r., 52 min.); reż. Gavin Millar, wyk. James Fox, Tracy Whitwell, Edward Rawle-Hicks, Ray Stevenson
23.00 Ryszard Marek Groński przedstawia: Kabaret Na taweczce
23.45 Studio Dwójki
0.00 Panorama
0.05 Studio Sport: mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn Grecja '95 - Polska - Rosja
1.20 Zakończenie programu

Niedziela

1

7.00 Rolnictwo na świecie - Izby rolnicze
7.15 Muzyka ludowa
7.35 Notowania
8.05 Tęczowy Music-Box
8.30 Droga do Avonlea - Zaloty - serial prod. kanadyjskiej
9.25 Teleranek
9.50 Tut Turu Company
10.00 Kukułka
10.15 W Starym Kinie: Mały pułkownik - film fab. prod. USA (1935 r., 77 min.); reż. David Butler, wyk. Shirley Temple
11.30 Europejskie spotkanie młodzieży z Janem Pawłem II w Loreto
12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
12.20 Opinie - pr. publ.
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.40 Pieprz i wanilia - Z wyspy na wyspę - Wyspa wody
14.15 Seriale wszechczasów: Czterej pancerni i pies (9/21); - Zamiana - serial TVP (powt.) (emisja z teletekstem)
15.20 Od przedszkola do Opola - Andrzej Rosiewicz
16.00 Kultura duchowa narodu - Potęga smaku (1)
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte
17.50 DTV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.05 Dr Quinn (38) - serial prod. USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Przygody Myszki Miki i Kaczora Donalda
19.30 Wiadomości
20.10 Uśmiech losu (13/16) - serial prod. USA
21.05 Wieczór z Alicją - Po drugiej stronie lustra
22.00 Akropoland - program satyryczny
22.15 Racja stanu
22.45 Sportowa niedziela
23.15 Bohaterowie, skandaliści i inni - Michał Szumiński
23.45 Poza granicami prawa - film fab. prod. USA (1987 r., 92 min.); reż. David Heavener, wyk. Paul Smith, Frank Stallone, David Heavener
1.20 Zimerman gra Chopina
2.10 Zakończenie programu

2

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących - Uśmiech losu (13/16) - serial prod. USA
8.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.20 Powitanie - Warszawa da się lubić (1)
8.30 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.45 Rodnô Zemja - mag. kaszubski
9.05 Gdański Magazyn Sportowy
9.30 Warszawa da się lubić (2)
9.35 Komentarz polityczny
10.00 Ojczyzna - polszczyzna: Parch jabłoni w bierniku
10.15 Ulica Sezamkowa
11.15 Studio Sport - Mały Tour de Pologne - rep. z wyścigu dla dzieci
12.00 Sekret rycerzy Delty - film fab. prod. angielskiej; reż. James Dodson (93 min.)
13.35 Warszawa da się lubić (3)
13.50 Zdobywanie karty rowerowej
14.00 Studio Sport - Liga Polska - mecz 6. kolejki GKS Bełchatów - Śląsk Wrocław
15.00 Studio Sport - Tour de Pologne IX etap
16.00 Familiada - teleturniej
16.30 Radio Romans (28) - serial TVP
17.05 Beverly Hills 90210 - serial prod. USA
17.50 Halo Dwójka
18.00 PANORAMA
18.10 YO YO MA na pustyni Kalahari - program muzyczny prod. fińskiej
19.05 Gra - teleturniej
19.35 Przygody Animków (51) - serial animowany dla dzieci
19.55 Warszawa da się lubić (4)
20.00 Linia specjalna - Hanna Suchocka
21.00 Panorama
21.35 Bierz tę robotę i pchaj - film fab. prod. USA (1981 r., 96 min.); reż. Gus Trikonis, wyk: Robert Hays, Art Carney, Barbara Hershey, David Keith
23.15 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn - Grecja '95 - Polska - Włochy - Tenis US Open - finał gry pojedynczej mężczyzn, w przerwie, ok.
0.00 Panorama
0.15 Zakończenie programu

Poniedziałek

1

6.00 Kawa czy herbata?, w tym: Kalendarium XX wieku, Sportowa apteka, Miniatury: Mieczysława Buczkówna - Miłość
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 Moda na sukces (123) - serial prod. USA
8.30 Turniej Bractwa Przygody i Zabawy
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Gimnastyka - ćwiczenia korekcyjne - Moje dziecko jest zdrowe
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Doktor Quinn (38) - serial prod. USA (powt.)
10.05 Muzyczna Jedynka
11.00 Programik dla zwierząt
11.20 Małe spojrzenie
11.30 Sztuka niesztuka (powt.)
11.50 Tani program o poezji
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy magazyn informacyjny
12.15 Kraj - magazyn
12.40 Szkoły w Europie
13.05 Zielonym do góry (powt.)
13.35 Wieża Totem - film przyrodniczy prod. francuskiej
14.00 Krajobraz z cisem - Tam, gdzie dwóch się nie bije
14.10 I ciało, i duch - Idzie nowe - Sztuka życia
14.30 Nisza - A może by... zacząć jeszcze raz
14.50 Program dnia
15.00 Drgawy
15.30 Moda na sukces - serial prod. USA
16.00 Alternativi
16.25 Rządy dzieci, czyli pajdokracja
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress - program publicystyczny
18.10 Murphy Brown (29/52) - serial prod. USA
18.35 Krótki kurs historii (1) - Sierpień - październik '88
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji: Fiodor Dostojewski - Natalia; reż. Mariusz Treliński
21.30 Puls dnia
21.45 Tydzień prezydenta
22.00 MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
22.25 Życie na czerwono (3) - Droga - serial dok.
22.40 Gliny - magazyn policyjny
23.00 Wiadomości
23.20 Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina: Reguła gry - film fab. prod. francuskiej (1939 r.); reż. Jean Renoir, wyk. Marcel Dalio, Nora Gregor, Roland Toutain
1.05 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - Bella Dawidowicz gra Karnawał Schumanna
2.00 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Sport - Telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki, w tym Gość poranny, Dziennik krajowy
7.50 Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Mork i Mindy (7) - serial komediowy prod. USA
9.00 Świat kobiet
9.30 Nasza wielka rodzina (6): W poszukiwaniu aryktycznych waleni - serial dok. prod. japońskiej
10.00 Krzyżówka 13-latków program dla dzieci
10.25 Familiada - teleturniej (powt.)
10.50 Skrzydła bliżej marzeń
11.20 Wspólnota w kulturze - Adam Wyspiański - Z Tatr na Antypody
11.50 Pokój w Wietnamie (2) - Miecz zwrócony bogom - film dok. prod. australijskiej
12.50 Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny (powt.)
13.00 Panorama
13.20 Hardcastle and McCornick (7) - film dok. prod. kanadyjskiej
14.10 Clipol - podsumowanie plebiscytu na najpopularniejszy teledysk
14.40 Clipol - podsumowanie plebiscytu na najpopularniejszy teledysk
14.40 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 Przygody Speeda Błyskawicy (1/13) - serial anim. prod. USA
15.30 Studio Sport - Sportowe hobby - Telewizyjny Klub Sportowy Dwójki
16.00 Polski sierpień Wojska Polskiego
16.30 Magazyn piłkarski - Gol
17.00 Szpieg za miliony dolarów - film dokumentalny prod. angielskiej
17.40 Album rycerski - Stefan Soboniewski
18.00 Panorama
18.10 PANORAMA
18.30 Punkt - temat dnia
18.40 W sportowym rytmie
19.05 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Krzyżówka 13-latków - program dla dzieci (powt.)
20.00 Oddział specjalny (1/6) - serial prod. USA; wyk. Leslie Nielsen, Alan North
20.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.35 Przystanek Alaska (1/22) - serial prod. USA; reż. Jim Charleston, wyk. Rob Morrow, Janine Turner, Barry Corbin, John Corbett
22.20 Magazyn teatralny
23.00 Maraton trzeźwości
23.30 Studio Festiwalowe XXX Międzynarodowego Festiwalu Vratislavia Cantans 1995 - Muzyka i sztuki piękne
0.00 Panorama
0.05 Vratislavia Cantans - koncert - wernisaż - Muzyka i sztuki piękne
1.05 Zakończenie programu

Wtorek

1

6.00 Kawa czy herbata?, w tym: Kalendarium XX wieku, Sportowa apteka
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 Latający kiwi - Świnka morska - serial dla młodych widzów prod. nowozelandzkiej
8.30 Szóstka na szóstkę - teleturniej
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Gimnastyka - Mamo, tato, pobaw się ze mną
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Jolly Jocker (17) - Diamentowa lady - serial prod. niemieckiej
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Ludzie żaby
11.30 Videofashion - Męskość
11.50 Prawnik domowy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.15 Magazyn Notowań
12.40 - 14.50 Atom, gwiazdy, życie
12.45 Komputerowa szkoła Marka Peryta
13.00 Battyckie technologie
13.15 Wielkie odkrycia w nauce i technice (24/26) - Ernst Ruska i mikroskop elektronowy - serial dokumentalny prod. niemieckiej
13.30 Kamienie z tej i nie z tej ziemi
13.45 Telekomputer
14.05 Księga cudów techniki
14.20 Człowiek na Marsie (2-ost.) - film dok. prod. angielskiej
14.50 Program dnia
15.00 Muzyka country
15.30 Nowe przygody Czarnego Księcia (12) - serial dla młodych widzów
16.00 Dla młodych widzów - Spoko
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Program publicystyczny
17.40 Pekin '95 - program publicystyczny
18.00 Simpsonowie - serial anim. prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna - 17 września 1939 - KOP
19.00 Wieczorynka - Pszczółka Maja
19.30 Wiadomości
20.10 Córeczka z Afryki - film fab. prod. francuskiej (1992 r., 96 min.); reż. Nicolas Ribowski
21.50 Puls dnia
22.10 Sejmograf
22.20 Program ekologiczny
22.40 Życie na czerwono (4) - Pociąg na Wschód - serial dok.
23.00 Wiadomości
23.15 Roman Dmowski - dok. film biogr.
0.05 Sztuka nie sztuka - sto lat Wenecji
0.25 Skąd ta wrażliwość
1.00 Tani program o poezji - Dariusz Sośnicki
1.05 Interfolk '95 - Korzenie
1.30 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Sport-Telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki, w tym: Gość poranny i Dziennik krajowy
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Fitness Club (1/26) - serial TVP (powt.); reż. Paweł Karpiński, wyk. Adrianna Biedrzyńska, Wiktor Zborowski, Dorota Kamińska, Maria Pakulnis, Magdalena Zawadzka, Emilian Kamiński
9.00 Świat kobiet
9.30 Złote lata Hollywood (2) - serial dok. prod. angielskiej
10.00 Wehikuł czasu - program dla dzieci
10.25 Familiada - teleturniej (powt.)
10.50 Podróże w czasie i przestrzeni - Prywatne życie roślin - serial dok. prod. angielskiej
1.40 Maraton trzeźwości (powt.)
12.10 Legendy filmu - Monica Vitti
12.50 Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny (powt.)
13.00 Panoramą
13.20 Zakazana miłość (66) - serial prod. wenezuelsko-hiszpańskiej
14.05 Clipol
14.35 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 Zwierzyniec (2) - serial prod. australijskiej
15.30 Studio Sport - Przed Ligą Mistrzów
16.00 Dyplomata - film dok.
16.30 5x5 - Wygrajmy razem - teleturniej
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 W cieniu Kremla - Bez emocji
17.40 W okolice Stwórcy
18.00 Panorama
18.10 PANORAMA
18.30 Punkt - temat dnia
18.40 Blik - magazyn reporterów
19.05 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Wehikuł czasu - program dla dzieci (powt.)
20.00 Pogotowie ekologiczne Dwójki
20.10 Panorama
20.40 Studio Sport: Puchar UEFA - AC Milan - Zagłębie Lubin
21.30 Reporterzy Dwójki przedstawiają
21.45 Studio Sport: Puchar UEFA - AC Milan - Zagłębie Lubin
22.30 Oto jest głowa zdrajcy - film fab prod. USA (1/2); reż. Charlton Heston, wyk. Charlton Heston, sir John Gielgud, Vanessa Redgrave
23.40 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn Polska-Rumunia
0.30 Panorama
0.35 Testament zamordowanego żydowskiego poety - film fab. prod. francusko-włoskiej (84 min.); reż. Frank Cassenti
2.00 Zakończenie programu

Środa

1

6.00 Kawa czy herbata?, w tym: Kalendarium XX wieku, Sportowa apteka
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 Moda na sukces (124) - serial prod. USA
8.30 Studio Pod Pięciolinią - magazyn muzyczny dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Domowe przeszkole
9.50 Gimnastyka - Kung Fu (12)
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Stawa (26/46) - serial prod. USA
10.45 Muzyczna Jedynka
11.00 Słodkie, kwaśne i mrożone - przysmaki w spiżarni
11.15 Ryby i rybki
11.30 Forum nieobecnych
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią - powtórka z czasownika
13.00 Bliżej sztuki - Malarstwo
13.20 Gość dnia
13.30 ... swego nie znacie... - Katalog zabytków - Radomierzyce
13.40 Spotkania z literaturą: Jean Arthur Rimbaud - Statek pijany - widowisko poetyckie
14.15 Odyseja siostry Wendy (2/6) - film dok. prod. angielskiej
14.25 Lumen 2000
14.35 Zgadnij! Wykaż się! - zagadka literacka
14.50 Program dnia
15.00 Kraina łagodności
15.30 Moda na sukces (124) - serial prod. USA (powt.)
16.00 Dla młodych widzów - Raj
16.25 Dla dzieci: Baw się z nami
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.50 Z kamerą wśród zwierząt - Nasza chluba (2)
18.05 Słoneczny patrol (11/22) - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka - Pinokio
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport: Liga Mistrzów - Legia Warszawa-Rusenborg
22.30 Puls dnia
22.45 Sto mil - program publicystyczny
23.05 Życie na czerwono (5) - Rodzina - serial dok.
23.20 Wiadomości
23.35 Mniejsze niebo - film fab. prod. polskiej (1988 r., 95 min.); reż. Janusz Morgenstern, wyk. Roman Wilhelmi, Beata Tyszkiewicz, Jan Englert
1.10 Lumen 2000 (powt.)
1.40 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Sport - Telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki w tym: Gość poranny, Dziennik krajowy
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki - poranny program sportowo-rekreacyjny
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Wszystko, tylko nie miłość (8) - serial prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu, w programie obrad ok. 13 Panorama
14.55 Powitanie
15.05 Widget: Wielki drenaż mózgów - serial anim. prod. USA
15.25 Akademia zdrowia Dwójki
15.35 Pejzaże wsi polskiej: Legendy o świętych - św. Antoni
15.55 Bajarze - opowieść pierwsza
16.00 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
16.30 5 x 5 - wygrajmy razem - teleturniej
17.00 Daniel Ange - Boży Szaleniec - film dokumentalny
17.35 Impresje lat 80. - Za chwilę dalszy ciąg programu
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 PANORAMA
18.30 Punkt - temat dnia
18.40 Temat wiejski
18.55 Podać rękę
19.05 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Po rozum do głowy - program dla dzieci
20.00 Małżeństwo na niby - film fab. prod. węgierskiej (1995 r., 53 min.); reż. Zsamboryac Janas
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Teatr Dwójki - Scena Popularna: Valerie Bonnie - Eskapada, reż. Wojciech Adamczyk, wyk. Grażyna Szapołowska, Piotr Fronczewski, Zdzisław Wardejn (53 min.)
23.00 Studio Sport - Liga Mistrzów
0.00 Panorama
0.05 Studio Sport: ME w siatkówce mężczyzn Grecja '95 Polska-Czechy
1.00 Zakończenie programu

Czwartek

1

6.00 Kawa czy herbata? w tym: Kalendarium XX wieku, Sportowa apteka
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 Szaleństwa Alvina Wiewiórki - serial prod. angielskiej
8.30 Kolory
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Domowe przeszkole
9.50 Gimnastyka
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Rewir Wolffa (3/10) - serial kryminalny prod. niemieckiej
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe - oczko w prawo... oczko w lewo
11.30 Taki jest świat
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Klinika zdrowego człowieka
13.05 Robinsonowie
13.20 Kliper - Ratownicy spod Maltańskiego Krzyża
13.40 Zwierzęta świata - Mieszkańcy odległej Amazonii (1) - film dokumentalny prod. angielskiej
14.15 Taki pejzaż (Krajobrazy Warmii)
14.35 Brzuch - magazyn o odżywianiu
14.50 Program dnia
15.00 Potop popu
15.30 Maszyna zmian (2/7) - serial prod. TVP
16.00 Gawęda muzyczna Mistrza - Adam Makowicz
16.25 Dla dzieci: Król zwierząt - quiz przyrodniczy
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Filmidło - magazyn filmowy
17.45 Automania
18.05 Tata Major - serial komedlowy prod. USA
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka - Burzliwe dzieje pirata Rabarbara - Wyprawa prof. Gąbki - serial animowany prod. polskiej
19.30 Wiadomości
20.10 Żar tropików (17/22) - serial prod. kanadyjsko-izraelskiej
21.05 Archimistrz - dokument fabularyzowany
22.00 Diariusz - magazyn rządowy
22.10 Życie na czerwono (6) - serial dok. Michała Bukojemskiego
22.30 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Miniatury: Tomasz Jastrun - 42 wiersze
23.20 Kino europejskie (1) - film dokumentalny prod. ang. opowiadający historię filmu
0.15 Hity Jedynki (powt.)
1.50 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Sport - Telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki, Gość poranny, Dziennik krajowy
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Dzieciaki, kłopoty i my (9) - serial prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu w przerwie obrad ok. 13 Panorama
14.55 Powitanie
15.00 Dookoła świata z Willym Fogiem (10) - Hinduska księżniczka - serial anim. prod. hiszpańskiej
15.25 Akademia zdrowia Dwójki
15.35 TV - Moto - Sport
16.00 Małpy południowych Indii - film przyrodniczy prod. niem.
16.30 5 x 5 - wygrajmy razem - teleturniej
17.00 Zawodowiec - film dok. o aktorze Leonie Niemczyku
17.35 Ojciec prof. Józef Maria Bocheński - Pięć myśli - film dok.
18.00 Panorama
18.10 PANORAMA
18.30 Punkt - temat dnia
18.40 Kość niezgody
19.05 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.35 Klub Pana Rysia
20.00 Studio Sport - Za metą
20.50 Sport - Telegram
21.00 Panorama
21.35 Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina: Barton Fink film fab. prod. USA (1991 r., 112 min.); reż. Joel Coen
23.25 Pytania o Polskę - Pół roku rządu - próba bilansu - program z udziałem Józefa Oleksego
0.15 Panorama
0.20 Źródła - muzyka rodzima (1) - Początek wędrówki
0.55 Zakończenie programu

Piątek

1

6.00 Kawa czy herbata?, w tym: Kalendarium XX wieku
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 Moda na sukces (125) - serial prod. USA
8.30 Mój program na antenie - Smutne królestwa
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 Star Trek - następne pokolenie (11/26) - serial sf. prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka - program dla rodziców
11.15 Rób to razem z nami
11.30 U siebie - magazyn mniejszości
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy magazyn informacyjny
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Ach, cóż z nami wyprawia ten szalony kapitalizm - Być czy mieć... potargować można
13.00 Szkoła niejedno ma imię
13.05 Jeśli nie Oxford, to co? - informacje
13.10 Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej
13.30 Sekswizja - Jesteśmy inni
13.45 600 sekund dokumentu
13.55 Każdy ma prawo do prywatności
14.15 Kto ty jesteś, jacy jesteśmy
14.35 Ach, cóż z nami wyprawia ten szalony kapitalizm - Kobieta puch twardy
14.50 Program dnia
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 Moda na sukces (125) - serial prod. USA
16.00 Fronda
16.25 Ciuchcia - program dla najmłodszych
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Tata, a Marcin powiedział...
17.30 Goniec - tygodnik kulturalny
17.45 Test - magazyn konsumencki
18.05 Randka w ciemno - zabawa quizowa
18.50 Zulu Gula - program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka - Mordziaki
19.30 Wiadomości
20.10 Tych dwoje - film fab. prod. kanadyjskiej (1980 r., 99 min.); reż. Jules Dassin, wyk. Richard Burton, Tatum O'Neal, Nuala Fitzgerald
21.55 Puls dnia
22.15 WC kwadrans
22.30 MdM
23.00 Wiadomości
23.20 Zwierciadło, czyli Wolter w niebie - program rozrywkowy (1)
23.35 Bądź człowiekiem, towarzyszu - Dwaj palacze
23.40 Ktoś spośród nas - film fab. prod. USA (1991 r., 101 min); reż. Hal Hartley, wyk. Robert Burke, William Sage, Karen Sillas
1.20 Program artystyczny
1.40 Goniec - tygodnik kulturalny (powt.)
1.55 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Sport-Telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki - Gość poranny - Dziennik krajowy
7.50 Akademia zdrowia Dwójki - program rekreacyjny
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Pełna chata (8) - serial prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu w przerwie ok. 13.20 Panorama
14.55 Powitanie
15.00 Szaleństwo koszykówki (18) - serial animowany prod. USA
15.25 Akademia zdrowia Dwójki
15.35 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
16.00 Licedei-4 - program rozrywkowy przedstawiający fragmenty występu clownów z Sankt Petersburga
16.25 Historia polskiego videoclipu (2) - Lata osiemdziesiąte
17.00 30 ton - lista, lista, lista przebojów
17.30 Beztroskie dni (odc. 17) - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.10 PANORAMA
18.30 Punkt - temat dnia
18.40 EOL
18.55 Co jest grane
19.05 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.35 Instalacja (1) - program dla dzieci
20.00 Dossier
20.50 Sport-Telegram
21.00 Panorama
21.35 Halo weekend
21.40 Niby na serio - program rozrywkowy
22.15 Oto jest głowa zdrajcy (2/2) - film fab. prod. USA
23.35 Studio festiwalowe XXX Międzynarodowego Festiwalu Vratislavia Cantans 1995 - Muzyka i sztuki piękne
0.00 Panorama
0.05 Studio Sport: mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn Grecja '95
1.05 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Weekend W KRATKĘ

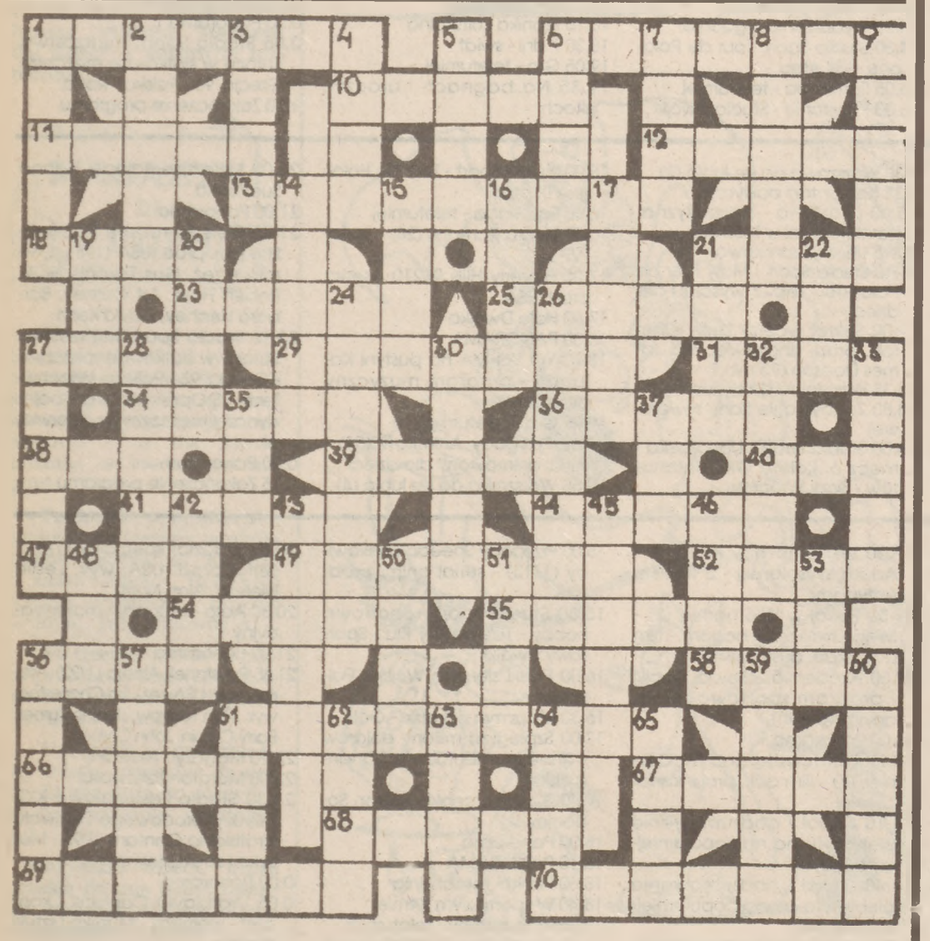

Krzyżówka z motywem

POZIOMO: 1) spryciarz, 6) chorobliwe natręctwo myśli, 10) ptak dla sokolnika, 11) drżąca część nogi, 12) fircyk, birbant, 13) kocia muzyka, 18) interwał muzyczny, 21) talia, kibić, 23) zdrowy napój, 25) materiał kreślarski, 27) handlowe określenie miejsca dostarczenia i odbioru towaru, 29) przenośna zagroda dla owiec na pastwisku górskim, 31) przednia część koszuli męskiej, 34) kompres, 36) zastój, 38) niewolnik, sługa, 39) szal z kosztownego futra, 40) szef kambuza okrętowego, 41) puszki rogowe na uwstecznionych palcach np. krowy, 44) chryja, 47) namiastka żelatyny, 49) dział medycyny, 52) solo w operze, 54) frazes, 55) grabież, 56) kraj na papierze, 58) ryba, 61) cienka, prześwitująca tkanina, 66) tkanina na pieluszki, 67) niepowodzenie, fiasko, 68) szałas pasterski, 69) ekspozycja, 70) arena do fechtunku.

PIONOWO: 1) ogniwo, element czegoś, 2) zimnokrwisty koń pociągowy, 3) uchwyt ślusarski, 4) biały w bibliotece, to rarytas, 5) przypadek, zdarzenie, 6) część ryby, 7) niska kanapa, 8) harcerz, 9) promieniotworczy pierwiastek, 14) palma kateszowa, 15) dydelf, 16) drapieżny delfin, 17) jego zasady wyłożone są w Koranie, 19) środek cyklonu, 20) rodzaj szału, 21) skandynawski mit, 22) miara powierzchni gruntu, 24) pochodna morfiny, 26) uratowała Tezeusza za pomocą nitki, 27) jeszcze nie motyl, 28) naja, 30) rulony np. drutu, 32) imię Kolberga, 33) odłam wyznaniowy, 35) odrobina szczęścia, 37) były, dawny, 42) dwukołowy pojazd koczowników tureckich, 43) imię żony Bolesława Wstydliwego, 45) handlowa zachęta, 46) trzeba mieć na nim głowę, 48) ma reguły, 50) „chodzi" w cylindrze, 51) ślad po przejściu piły w drewnie, 53) pierwiastek chemiczny, 56) pobudka działania, 57) wzniosły ton mowy, 59) nominacja, 60) informuje lub ściska, 61) wielkość skalarna, 62) poprzeczka na maszcie, 63) ryby w powijakach, 64) dniówka kolarza, 65) żywioł biurokraty.

Trójniak

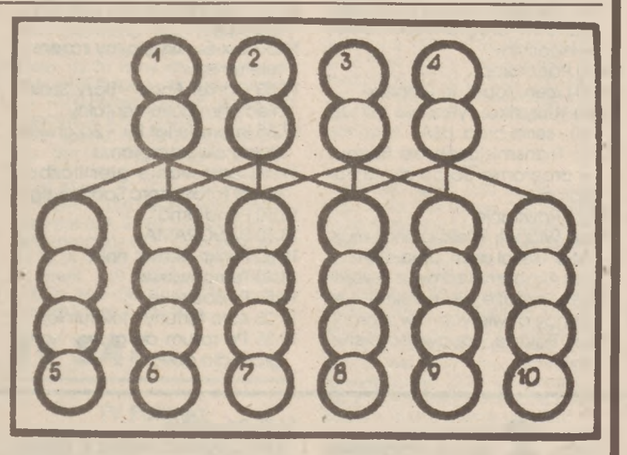

ZNACZENIE WYRAZÓW:
1-5) wykręt, sztuczka, 1-6) ekstrakt ziołowy, 1-7) życie bez trudu, które zapewniają urządzenia domowe ułatwiające różne czynności, 2-6) skłonność, upodobanie do czegoś, 2-7) kojarzy się z aurą i równowagą ducha, 2-8) lekarska lub prawnicza, 3-7) buddyjska świątynia, 3-8) jeden ze sposobów osłony przed ciosem z fechtunku, 3-9) opiekun, 4-8) uzgadnianie poglądów, 4-9) soda rodzima, 4-10) zastanawianie się nad czymś, rozważanie czegoś.

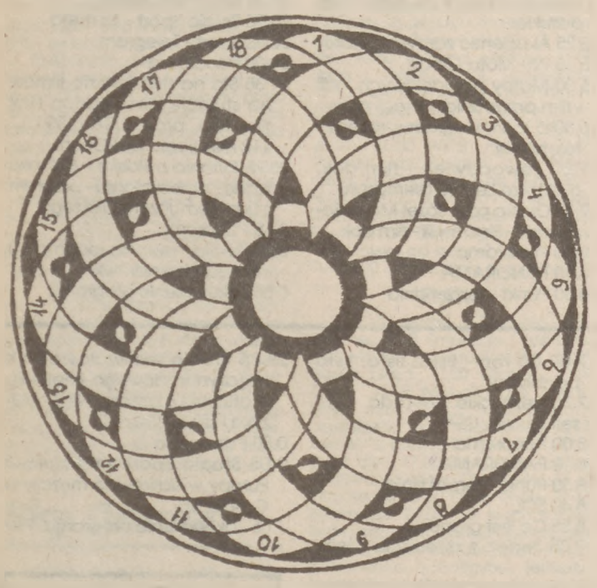

Rozetka

PRAWOSKRĘTNIE: 1) zamieszanie, harmider, rozgardiasz, 9) roślina, której bulwy dostarczają tapiokę, 5) amerykański step, 7) rodzaj kieliszka bez nóżki, 9) osoba podatna na hipnozę, 11) naczynie metalowe do pieczenia ciast i potraw, 13) „królestwo" okrętowego koka, 15) podnieta, chęć najczęściej do czegoś złego, 17) przestrzeń pod gołym niebem, naturalna sceneria.

LEWOSKRĘTNIE: 2) na nią nos można spuścić, 4) dawny pośrednik, usłużny stręczyciel, 6) w Indiach: człowiek nie należący do żadnej kasty, pozbawiony praw, 8) na głowie pielęgniarki, 10) cofanie się, ustępowanie, 12) kupalnik górski, 14) rower dla pary, 16) wzdęcie denka puszki konserwowej spowodowane procesem chemicznym w jej wnętrzu, 18) rodzaj miękkiej tkaniny z wełny czesankowej.

Na rozwiązania zadań „Weekendu w kratkę" czekamy **do środy 13 września** (wystarczy nadesłać jedno!). Kartki pocztowe z dopiskiem **„Weekend w kratkę"** prosimy przesyłać pod adresem: **80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 422.**

Czekają nagrody.

Życzymy udanego weekendu w kratkę

Ogłoszenia

Radio Gdańsk 67,85 MHz 103,7

DZIŚ TELEFON DZIŚ OGŁOSZENIE
godz. tel. 411212

PŁYTY kartonowo-gipsowe i akcesoria po atrakcyjnych cenach oferuje ALMARES, Wejherowo, ul. Przemysłowa 41, tel./fax 72-11-31.

UWAGA, rolnicy! Przedsiębiorstwo AGROTECH zaprasza do nowego Centrum Zaopatrzenia Rolnictwa w Malborku, ul. Daleka 113. Maszyny rolnicze i części zamienne. Tel. (0-55) 39-00

ZAWODOWE kursy: sekretarek, pracownika biurowego i maszynopisania oraz szkolenie komputerowe prowadzi Stowarzyszenie Stenografów, Maszynistek i Sekretarek. Informacje: Gdynia-Grabówek, Kalksztajnów 5, tel. 27-03-03.

NAJTAŃSZE płytowe grzejniki konwektorowe centralnego ogrzewania oraz listwy grzewcze oferuje z pięcioletnią gwarancją TERMEX, Rumia, Bądkowskiego 37 A. Tel. 71-48-71.

MEBLE, meblościanki, zestawy wypoczynkowe - również rogowe, stylowe komody, witryny i kuchnie - również dębowe - poleca duży sklep meblowy w Pszczółkach, ul. Ogrodowa 2. Raty bez żyrantów.

KĄTOWNIKI, ceowniki, dwuteowniki, także szerokostopowe i ekonomiczne, rury, blachy czarne i ocynkowane oraz siatki ogrodzeniowe oferuje hurtownia METAL-WIEM, Gdynia, Hutnicza 42, tel. 23-31-09.

MEBLE, jakich nie znajdziesz w Trójmieście, kupisz w Salonie INTERDOMUS w Pruszczu Gdańskim obok giełdy samochodowej, czynne 7 dni w tygodniu - zapraszamy, tel. 82-30-79.

STAL zbrojeniową, kształtowniki, blachy okrętowe oraz inne wyroby hutnicze oferuje INTERSPEED. Gdynia, ul. Polska 32, tel. 21-55-21. Prowadzimy skład celny. Ceny promocyjne.

UWAGA, maturzyści! "REMUS" zaprasza na kursy przygotowawcze do matury i na studia. Zajęcia prowadzone są przez wykładowców akademickich na Przymorzu, w Gdańsku oraz w Gdyni. Informacje od 12.00 do 17.00, tel. 46-33-18.

BIURO BALTICANA zaprasza na bardzo atrakcyjną 13-dniową wycieczkę objazdową do Grecji, połączoną ze zwiedzaniem Wiednia, Wenecji i San Marino. BALTICANA, Sopot, Parkowa 20, tel. 51-70-30.

HURTOWNIA KOKA poleca szeroką gamę odzieży jesiennej: niemowlęcej, dziecięcej i młodzieżowej w bardzo bogatym wyborze. Zapraszamy KOKA, Przymorze, Arkońska 3, tel. 52-12-26 wew. 215.

PIĘKNY dach kanadyjski oferuje bezpośredni importer dachówki bitumicznej oraz papy termozgrzewalnej. Zadzwoń (058) 76-74-75.

HURTOWNIA ESTER oferuje żywice poliestrowe i epoksydowe, żywice i żelkoty produkcji NESTE, zbrojenie szklane, komponenty i narzędzia do laminatów. Przodkowo, tel. 81-97-29. Towar dostarczamy odbiorcy.

COMMERCIAL UNION oddział w Gdańsku poszukuje kandydatów na doradców ubezpieczeniowych. Istnieje możliwość zdobycia prestiżowego zawodu i niezależności finansowej, tel. 46-26-10.

DIAMYKON - dealer Fiata oferuje do sprzedaży samochody z bonifikatą. Profesjonalny serwis, duży wybór części zamiennych. Gdynia, Poznańska 1-3, tel. 20-68-65.

SADOWNICZY Zakład Doświadczalny MIŁOBĄDZ sprzedaje śliwki STANLEY w cenie 80 groszy za kilogram oraz gruszki KLAPSY od 60 groszy do 1 złotego. Odbiór w chłodni zakładu.

DISCO HOLLYWOOD w Kartuzach przy ulicy Parkowej 6 zaprasza w każdą sobotę do największej na Kaszubach dyskoteki. Twójwymiarowy obraz, kawiarnia i drink-bary. Kartuzy, Parkowa 6.

WYKŁADOWCY akademiccy KOMPLET wznawiają zajęcia przygotowujące do egzaminów wstępnych na: ekonomię, prawo, studia językowe, psychologię, polonistykę i biologię. Informacje: tel. 20-04-53 w Gdyni oraz 47-56-76 w Gdańsku.

GIEŁDA zwierząt oferująca wszystkie rasy psów zaprasza w każdą niedzielę w godzinach od 11 do 16. Teren Wyścigów Konnych w Sopocie. Informacje, tel. 71-42-67.

Przedsiębiorstwo Agro-Powiśle
Sp. z o.o. w Czerninie
82-400 Sztum
tel. (0-557) centr. 20-71
tel./fax (0-557) 21-26
tlx 057200

Oferujemy do sprzedaży kwalifikowany materiał siewny:

Pszenica ozima w cenie 450 zł/t
odmiany - **ALMARI, JUMA, OLCHA**
Pszenżyto ozime w cenie 350 zł/t
odmiany - **UGO, MALNO, BOGO**

Tel. Sztum: 2126, 2568. 2071 c.

Istnieje możliwość zapłaty dostawami zbóż konsumpcyjnych i paszowych.

Duża Firma Handlowa z Olsztyna poszukuje kandydata na stanowisko
dyrektora handlowego
do nowego oddziału w Elblągu.

Oferujemy ciekawą pracę, samochód służbowy, możliwość bardzo wysokich zarobków.

Wymagania:
- wyższe wykształcenie
- prawo jazdy
- wiek 27-35 lat
- łatwość nawiązywania kontaktów
- znajomość zasad handlu i dystrybucji
- wysokie aspiracje zawodowe i predyspozycje na przyszłego dyrektora naczelnego

Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych ofert pod adresem: **"Paxer" 10-015 Olsztyn, ul. Knosały 3/5.**

Motoryzacyjne

KUPIĘ Skodę Favorit. Elbląg 32-50-47. k1044

FAVORIT - 1991 sprzedam. 32-73-86 og4438

SPRZEDAM Fiata 128 Sport 1300 4 tys. zł. Tel. 37-09-27 a11082

Sprzedaż

PIEC gazowy C.O. tanio 41-08-39. m4146

BULLTERIERY rodowodowe 41-08-39. m4145

KOCIOŁ C.O. - elektryczny 24 KW nie używany - tanio Elbląg 32-40-79. e4021

BOAZERIA, 57-54-31. m4141

PIANINA - nowe, używane (gwarancja) najlepsze marki, okazyjne ceny, raty, transport, 51-39-88. m4161

NOWE MEBLOŚCIANKI 4,0 x 2,1 mahoń - czarne, cena 650 zł kpl., Elbląg 32-50-47. k1065

PAWILON handlowy 30 m kw. tel. 31-84-04 od 15. sd3994

FUTRO z norek - 43-53-09. m4149

Kupno

SKUP jabłek Firma „AGRON", tel. 79-92 Pasłęk. e3524

GRĘPLARKĘ Toruń, tel. 202-78. e4024

PSA b. ostrego kupię, tel. 56-67-00 og4435

Lokale

POSZUKUJĘ lokalu na zakład wulkanizacyjny. Wulkanizacja, Gdańsk, ul. Brzegi 53, 39-49-68. og4268

SPRZEDAM 2-pokojowe 42 m w Sztumie tanio, 0-557 36-39 og4432

ZAMIENIĘ mieszkanie 74 m w budynku 2-rodzinnym z garażem i wspólną działką 800 m w centrum Lęborka na 2 odpowiednie kawalerki w Trójmieście. Tel. 0-59 62-19-65. og4434

Lekarskie

GINEKOLOGIA Klinika Kaliningrad. 52-08-33. m3597

Nauka

ANGIELSKI - dzieci, młodzież 41-79-59. og3842

Praca

ZATRUDNIĘ kierowcę - konwojenta kat. C, magazyniera z referencjami, tel. 32-40-41. tk3570

ROZLEWNIA „KANIA" w Bielicach koło Biskupca Pomorskiego zatrudni transport ciężarowy 6 - 24 ton (samochody kryte). Tel. 0511 45336. k1058

ZAKŁAD samochodowy zatrudni mechanika z dużym doświadczeniem może być emeryt, rencista, Gdańsk Miałki Szlak 123 obok giełdy 8.00-16.00, tel. 46-01-26, 17.00-21.00. og4420

ZAKŁAD samochodowy, zatrudni Panią do obsługi biura z umiejętnością maszynopisania na pół etatu może być rencistka lub emerytka. Wiadomości udziela się w Zakładzie Auto-Napraw Miałki Szlak 123 obok giełdy 8-16 lub pod tel. 46-01-26, 17-21. og4421

Usługi

VIDEO - TV - Audio Naprawa, Grunwaldzka 132 (przy Jesionowej) 41-35-31. k100

UKŁADANIE, cyklinowanie. **Wieloletnia praktyka** 32-86-54. og3691

LODÓWKI 24-88-70. db3691

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietu 41-16-72. og4408

ZABUDOWA wnętrz, szafy, garderoby, raty „KOMANDOR", 41-80-86. br1770

PRALKI - 56-15-15. ak734

NEPTUN 21-62-75, 20-32-78 dojazd bezpłatny. m3870

NEPTUN 57-56-76, 52-29-34, 57-87-73 dojazd bezpłatny. m3871

PRALKI 56-61-11 og4411

CHCĘ pożyczyć większą ilość gotówki na okres jednego roku w zabezpieczeniu notarialnym lub majątkowym. Oferty kierować 4419 Biuro Ogłoszeń Gdańsk Targ Drzewny 12/14. og4419

Towarzyskie

46-04-02. Wyjazdowa, całodobowa. m3875

43-27-60. Atrakcyjne dziewczyny. Wyjazdowo, całodobowo. m4152

46-15-45. Przyjadę, całodobowo. m4153

23-14-83. Wyjazdowo, całodobowo. m4151

SKOK w bok, 51-54-31, 9.00-20.00. m3865

DELICJA. Dziewczyny z temperamentem 56-75-21. m3058

ANASTAZJA (prywatnie) 56-02-07. m4166

52-31-86 SEXLAND - WYJAZDOWA, CAŁODOBOWA. m4353

MAGDA (prywatnie) 53-20-83. e4031

CENTROSTAL SOYA OLSZTYNEK Sp. z o.o.
11-015 Olsztynek
ul. Mierkowska 1

SKUPUJE

** pszenicę paszową - 350 zł/t*
** jęczmień - 300 zł/t*
** pszenżyto - 280 zł/t*

Płatność natychmiast po dostawie

Kontakt - Olsztynek tel. 089-192231
fax 089-192271

SUPERPROMOCJA
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
NIE PRZEGAP TEJ OKAZJI
Tylko w
„Głosie Wybrzeża"!
Od poniedziałku do czwartku
za jedno słowo ogłoszenia drobnego zapłacisz - 0,42 zł (netto)
w piątek 0,83 zł (netto)
w sobotę 0,62 zł (netto)

Dział Marketingu Targ Drzewny 3/7 tel. 31-18-25

BIURA OGŁOSZEŃ:
GDAŃSK, Targ Drzewny 12/14 tel. 31-35-80
GDYNIA, ul. Śląska 35/37 tel. 211-209
ELBLĄG, ul. Ratuszowa 10 tel. 32-54-58

„Komfort Taxi"
☎ 322-966
Rabat 30%
Na telefon
Stały klient
Zakupy 6.00 zł
Z nami wygodnie i TANIO !!

Serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego męża

MIECZYSŁAWA BOROWSKIEGO

żona z córkami

og4444

HANDEL * USŁUGI * PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych z trzech ostatnich dni w "Głosie Wybrzeża"
TAI
56-51-29
24-22-65
Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek - piątek 9⁰⁰ - 18⁰⁰

JOANNIE I DARIUSZOWI JASIŃSKIM
wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

składają
współpracownicy z IV LO w Elblągu

k1083

PPHU ELMAR

GDYNIA-GRABÓWEK
ul. Podgórna 7
tel./fax 270-652, 270-854

GDAŃSK-ORUNIA
ul. Jedności Robotniczej 223/225
tel. 390-220 do 228 w. 282

HURTOWNIA FABRYCZNA
BYFUCH; BOCHNIA

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA W ZAKRESIE
CHŁODNICTWA
KLIMATYZACJI

OFERUJEMY:
- lady, narożniki, regały chłodnicze, zamrażarki,
- komory chłodnicze i mroźnicze (stałe i składane),
- agregaty firmy COOL-MANEUROP, COPELAND,
- klimatyzatory typu window, split.

PROJEKTOWANIE - DOSTAWA - MONTAŻ - SERWIS
GWARANCYJNY - POGWARANCYJNY
ZAPRASZAMY

k1511

Co, gdzie, kiedy

GDAŃSK

Teatry

PAŃSTWOWA FILHARMONIA BAŁTYCKA - Inauguracja Sezonu Artystycznego 1995/96 - Madame Butterfly, sob. g. 19; Traviata, niedz. g. 17

"MINIATURA", ul. Grunwaldzka 16 - Pogromcy Smoka, sob., niedz. g. 12

Imprezy

GDAŃSK-OLIWA, HALA "OLIVIA" - RKS Stoczniowiec zaprasza na ślizgawki. Tafla kryta - sob. g. 17, 18.30, 20; niedz. g. 14, 15.30, 17, 18.30, 20.

Zajęcia szkółki: łyżwiarska w soboty w g. 9-10, niedziele w g. 8.45-9.45; hokejowa, soboty w g. 10-11, niedziele w g. 9.45-10.45

Muzea

Narodowe, ul. Toruńska 1 - niedz., śr., czw., piąt. w g. 10-16, wt., sob. w g. 10-17

Historii Miasta Gdańska, ul. Długa 47 - wt., śr., czw., sob. w g. 10-16, niedz. w g. 11-16; poniedz. i piątek nieczynne

Dwór Artusa, ul. Długi Targ 43/44 - wt., śr., czw., sob., w g. 10-16, niedz. w g. 11-16; poniedz. i piątek nieczynne

Archeologiczne, ul. Mariacka 25 - wt., czw., piąt. w g. 9.30-16, śr. w g. 10-17, sob., niedz. w g. 10-16 (pon. niecz.)

Centralne Muzeum Morskie, Żuraw, Budynek "B" - czynne wt.-piąt. 9.30-16, sob., niedz. w g. 10-16, (pon. niecz.) w g. 10-18

Statek-Muzeum "Sołdek" cumujący przy nabrzeżu Wyspy Królewskiej (Ołowianka) - wt.-piąt. w g. 9.30-16, sob., niedz. w g. 10-16 (pon. niecz.)

W Oliwie: Pałac Opatów, ul. Cystersów 15 - Polska sztuka współczesna; IV Międzynarodowe Triennale Grafiki Mezzotinta'95; Andrzej Gieraga - grafika; Eugeniusz Elbisch - malarstwo. Galeria Pałacowa - Małgorzata Żurakowska (Kanada) - grafika: Salon Mistrzów - Polskie szkło unikatowe i witraż; Ryszard Stryjec - grafika; Salon Karykatury (kawiarnia) - Zbigniew Ziomecki - rysunek, wt., czw., piąt., sob. w g. 10-16, niedz., śr. w g. 10-17

Etnograficzne w Spichrzu Opackim, ul. Opacka 12 - śr., czw., piąt., niedz. w g. 10-16, wt., sob. w g. 10-17

Zabytkowa Kuźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim, ul. Bytowska 1a wt.-sob., w g. 10-15

Twierdza Wisłoujście, ul. Stara Twierdza - wt.-niedz. w g. 10-17, pon. niecz. Dojazd autobusem 106 z ul. Wały Jagiellońskie (naprzeciwko Bramy Wyżynnej).

Wartownia nr 1 na Westerplatte, codziennie w g. 9-16. Dojazd autobusem 106 i 158 z ul. Wały Jagiellońskie (naprzeciwko Bramy Wyżynnej) lub statkiem sprzed Zielonej Bramy.

Wystawy

GALERIA SZTUKI "SIEŃ BIAŁA", Długi Targ 36 - wyst. fotografii Tadeusza Rzeczyckiego - pon.-sob. w g. 12-18, niedz. niecz.

PREZBITERIUM KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY, ul. Św. Trójcy 4 - Klisze pamięci - labirynty Mariana Kołodzieja, śr., czw., piąt., niedz. w g. 10-16, wt., sob. w g. 10-17

GDAŃSKA GALERIA FOTOGRAFII (Dział Muzeum Narodowego), ul. Grobla I 3/5, tel. 31-71-47 - Co kryją gdańskie albumy 1945-55 - zwiastun wystawy milenijnej przygotowanej wspólnie z Bankiem Gdańskim, wt.-piąt. w g. 11-20 (przerwa 13.30-14), sob., niedz. w g. 11-16

GALERIA NCK - RATUSZ STAROMIEJSKI, Gdańsk, ul. Korzenna 33/35 - Polacy na biegunie, fotografie zdobywców bieguna północnego - Marka Kamińskiego i Wojciecha Moskala, wyposażenie polarników (sanie, namiot, skafander), codziennie w g. 10-18

Kina

NEPTUN, ul. Długa - Casper (USA) b.o. (dubbing), sob., niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KAMERALNE (dolby stereo) ul. Długa - Faustyna (pol.) od l. 15, sob., niedz. g. 15; Braveheart (ang.-USA) od l. 15, sob., niedz. g. 16.30, 19.45

HELIKON, ul. Długa - Prawo Bronxu (USA) od l. 18, sob., niedz. 16, 18, 20.15

ŻAK, ul. Wały Jagiellońskie 1 - Przed wschodem słońca (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 17.30; Pulp Fiction (USA) od l. 18, sob., niedz. g. 19.30

WRZESZCZ BAJKA, ul. Jaśkowa Dolina - Kongo (USA) od l. 12, sob., niedz. g. 16, 20; Szaleństwo króla Jerzego (ang.) od l. 15, sob., niedz. g. 18

ZNICZ, ul. Szymanowskiego 12 - Śpiąca królewna (USA) b.o. (dubbing), sob., niedz. g. 14.30, 16; Karmazynowy przypływ (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 17.45; W paszczy szaleństwa (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 20

ZAWISZA, ul. Słowackiego 3 - Klan urwisów (USA) b.o., sob., niedz. g. 14.30; Bad Boys (USA) od l. 12, sob., niedz. g. 16; Inteligent w armii (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 18; Kiedy mężczyzna kocha kobietę (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 20

NOWY PORT NORD - CENTRUM KULTURY AMERYKAŃSKO-POLSKIEJ, ul. Marynarki Polskiej 15 - The Deception (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 17, 19

Dyżury

Ostre dyżury pełnią: sobota - II Klinika Chirurgii Ogólnej AM, III Klinika Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Kieturakisa 7, Oddział Chorób Oczu Szpitala Miejskiego w Gdańsku-Zaspie, al. Jana Pawła II 50;

niedziela - Instytut Chirurgii AM, Instytut Chorób Wewnętrznych, Klinika Chorób Oczu AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 - czynne całą dobę
- wypadki 999
- nagłe zachorowania 32-29-29, 41-10-00. Biuro przewozów sanitarnych na cały Gdańsk - centrala: 32-30-76, 32-36-14, 32-39-44 w. 236, bezpośredni 32-20-24.

Gdańsk-Zaspa, ul. Pilotów 21 - tel. 56-69-95, 47-82-51 - nagłe zachorowania, wypadki, ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę.

Apteki czynne non stop

Dworcowa Dworzec Gł. PKP, Podwale Grodzkie 1, tel. 31-28-41 do 45, w. 210

Gdańsk, Łużycka 1/1, tel. 32-14-63

Gdańsk-Wrzeszcz, Pogotowie Ratunkowe, al. Zwycięstwa 49, tel. 32-47-01

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 52, tel. 41-23-06

Gdańsk-Przymorze, ul. Opolska 3, tel. 56-38-22

Gdańsk-Zaspa, ul. Pilotów 21, tel. 56-92-71

Niedziele i święta

"Morena", ul. Nałkowskiej 3, w g. 9-13, tel. 47-99-30

Niedziele

Gdańsk, ul. Piwna 9 w g. 10-15, tel. 31-48-92

Podwale Staromiejskie 89, w g. 10-14, tel. 31-40-59

Akademii Medycznej Gdańsk al. Zwycięstwa 41/42 w g. 10-15, tel. 47-82-22 wew. 1671

Gdańsk-Zaspa, ul. Żwirki i Wigury 4a, w g. 10-13

Gdańsk-Żabianka, ul. Subisława 24, w g. 10-14, tel. 57-86-53

POLICJA

Dyżury oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji, tel. 39-53-33, 31-19-40.

Oficerów Komendy Rejonowej - tel. 38-62-22

Policyjny telefon antymafijny - 31-56-81

Straż Miejska 31-30-11

RÓŻNE

BROKER - Bank Informacji Gospodarczej, Usługi - Handel - Produkcja, tel. 24-07-79.

Rzecznik praw ucznia w woj. gdańskim, tel. 31-36-51 wewn. 18,

Telefon zaufania - 988.

Telefoniczna Agencja Informacyjna: pon.-pt. w g. 9-18, tel. 24-22-65, 56-61-29.

Wspomaganie Niepełnosprawnych, pon.-pt. w g. 9-15, tel. 46-56-70

POGOTOWIA TECHNICZNE

Ciepłownicze 993, 31-20-88; energetyczne 991, 41-23-23; gazowe 992, 31-18-68, 52-14-62; wodociągowo-kanalizacyjne 994, 31-20-67.

SOPOT

Kina

BAŁTYK, ul. Boh. Monte Cassino 30 - Śpiąca królewna (USA) b.o. (dubbing), sob., niedz. g. 15; Waleczne serce (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 16.30, 20

POLONIA, ul. Boh. Monte Cassino 55 - Casper (USA) b.o. (dubbing), sob., niedz. g. 15, 16.45, 18.30, 20.30

POGOTOWIE RATUNKOWE

Ul. Bolesława Chrobrego 6/8 (nowa siedziba), wejście od ul. Mieszka I - czynne całą dobę
- wypadki tel. 999
- inne tel. 51-24-55
- ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę.

Apteka czynna non stop

"Pod Słońcem", al. Niepodległości 861, tel. 51-31-58

POLICJA

Dyżury oficerów Komendy Rejonowej Policji tel. 51-00-21

POGOTOWIA TECHNICZNE

Gazowe - 51-10-68 (czynne od 6 do 22), wodociągowo-kanalizacyjne 994, 51-40-55

GDYNIA

Teatry

MUZYCZNY - West Side Story, niedz. g. 17.30 (zamknięte)

MIEJSKI, ul. Bema 26 - Wieczór kabaretowy - Noc Wasza - Forsa Nasza, sob. g. 20, niedz. g. 18

Muzea

Marynarki Wojennej, bulwar Nadmorski - wt.-niedz. w g. 10-17

"Dar Pomorza", skwer Kościuszki - wt.-niedz. g. 10-16, (pon. niecz.)

Muzeum Miasta Gdyni, Pawilon Wystawowy, ul. Waszyngtona 21

"Morski rodowód Gdyni" - wt.-niedz. w g. 11-17

Domek Abrahama, ul. Starowiejska 30 - "Antoni Abraham - Gdynia wieś" - wt.-niedz. w g. 11-17

Kina

WARSZAWA, ul. Świętojańska - Casper (USA) b.o. (dubbing), sob., niedz. g. 14, 16, 18, 20

GOPLANA, skwer Kościuszki - Kongo (USA) od l. 12, sob., niedz. g. 16; W paszczy szaleństwa (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 18, 20

GRABÓWEK FALA, ul. Mireckiego 4 - Klan urwisów (USA) b.o. sob., niedz. g. 15.30; Forrest Gump (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 17; Urodzeni mordercy (USA) od l. 18, sob., niedz. g. 19.15

POGOTOWIE RATUNKOWE

Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Gdyni, ul. Żwirki i Wigury 14 - czynne całą dobę
- wypadki 999
- zachorowania, przewozy chorych, tel. 20-00-01, 20-00-02

Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego podstacja w Obłużu, ul. Białowieska 1, tel. 25-19-99 dla mieszkańców dzielnic: Obłuże, Pogórze, Oksywie, gm. Kosakowo
- pediatra, lekarz ogólny i gabinet zabiegowy codziennie w g. 15.30-7

Apteki czynne non stop

ul. Armii Krajowej 38/42, tel. 21-00-32

"Pod Gryfem", ul. Starowiejska 34, tel. 20-19-82

Pogotowie dla Zwierząt (bezpańskich, rannych i podejrzanych o wściekliznę), tel. 22-21-48 (czynne całą dobę).

POLICJA

Komenda Rejonowa, ul. Portowa 15 - tel. 997, oficer dyżurny, tel. 20-63-43

POGOTOWIA TECHNICZNE

Ciepłownicze 23-19-41; energetyczne 20-45-59; gazowe 20-44-73 i 20-44-79; wodociągowo-kanalizacyjne 21-90-19

.. Komfort Taxi ..
☎ 322- 966
Rabat
Na telefon
Stały Klient
30%
Zakupy 6.00 zł
Z nami wygodnie i TANIO !!

RUMIA

POGOTOWIE RATUNKOWE

ul. Derdowskiego 24 - tel. 71-08-11

Przychodnia Rejonowa nr 2, ul. Katowicka 16, tel.71-26-66

Poradnia dziecięca, ul. Katowicka 16, tel. 71-36-56

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Abrahama 17, tel. 71-05-56.

APTEKA

ul. Starowiejska 4a - dyżur nocny w g. 20.00-8.00 oraz w wolne soboty, niedziele i święta w g. 8-15

POLICJA

ul. Derdowskiego 43 - tel. 71-02-15

Straż Miejska, ul. Abrahama 17, tel. 71-01-34

POGOTOWIA TECHNICZNE

Gazowe, tel. 71-18-82, wodnokanalizacyjne - tel. 71-00-30

woj. gdańskie

WŁADYSŁAWOWO

KINO ALBATROS - Bad Boys (USA) od l. 15, sob., niedz.; Leon zawodowiec (USA) od l 15, sob., niedz.

PUCK

MUZEUM ZIEMI PUCKIEJ - pon., śr., czw., piąt. w g. 9-15, sob., niedz. w g. 9-13; wtorki niecz.

KINO MEWA - Chłopaki na bok (USA) od l. 15, sob., niedz.; Karmazynowy przypływ (USA) od l. 15, sob., niedz.

WDZYDZE KISZEWSKIE

Muzeum - KASZUBSKI PARK ETNOGRAFICZNY - wt.-niedz. w g. 9-16; poniedz. niecz.

PRUSZCZ GD.

KINO IKAR - Rob Roy (USA-fr.) od l. 15, sob. g. 16, 18, niedz. g. 16, 18, 20

POGOTOWIE RATUNKOWE, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 82-24-00

Przychodnia Rejonowa, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 82-26-45

POLICJA - ul. Wita Stwosza 9, tel. 82-22-41

STRAŻ POŻARNA - ul. Gdańska 1a, tel. 82-30-24

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne, ul. Powstańców Warszawy 12, dyżury nocne i dni wolne od pracy (w g. 6.00-22.00), tel. 82-26-43, 82-29-51, dyżury w dni wolne od pracy (w g. 22.00-6.00) - Tczew tel. (0-69) 31-22-71, 31-24-19; wodociągowo-kanalizacyjne, ul. Wojska Polskiego 7, tel. 82-34-17; gazowe ul. Nowowiejskiego 18b, tel. 82-36-75

Urząd Miejski - tel. 82-36-24

Rejonowe Biuro Pracy, ul. Grunwaldzka 25b, tel. 82-34-10

Informacja PKP - tel. 82-25-31

TAXI - tel. 82-25-26

KARTUZY

POGOTOWIE RATUNKOWE - tel. 999

Szpital Rejonowy, ul. Ceynowy 7 - tel. 81-10-73, 81-10-10 - wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

STRAŻ MIEJSKA - tel. 81-05-02, wew. 17

POLICJA - tel. 81-00-73, 997

STRAŻ POŻARNA - ul. 3 Maja 16a, tel. 81-13-57, 998

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne, tel. 81-23-99, 991; wodociągowo-kanalizacyjne - tel. 81-22-42, 994; energetyki cieplnej - tel. 81-39-14

Urząd Miejski - tel. 81-05-02, 81-05-73

Rejonowe Biuro Pracy - tel. 81-15-83

Informacja PKP - tel. 81-01-44

Informacja PKS - tel. 81-13-82

Stacje benzynowe, ul. Zamkowa, tel. 81-28-80 (całą dobę)

TAXI - 81-18-40

KOŚCIERZYNA

SKANSEN PKP "PAROWOZOWNIA KOŚCIERZYNA", ul. Towarowa 7 - codziennie w g. 10-18

POGOTOWIE RATUNKOWE, ul. Skłodowskiej 1 - tel. 86-30-00

Szpital Rejonowy - tel. 86-45-04, lekarz dyżurny - 86-34-52 - wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

Apteka całodobowa - "Pod Niedźwiedziem", pl. 1 Maja 19

POLICJA - tel. 86-49-26, 997

STRAŻ POŻARNA - ul. Traugutta, tel. 86-33-86

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne - tel. 86-36-42, wodociągowo-kanalizacyjne, ul. Strzelecka - tel. 86-20-06, energetyki cieplnej - tel. 86-43-86, gazowe, tel. 86-47-27

Pogotowie Weterynaryjne, ul. Staszica 7c, tel. 86-46-84

Urząd Miejski - tel. 86-31-42

Rejonowe Biuro Pracy - tel. 86-43-51

Informacja PKP - tel. 86-35-01

Informacja PKS - tel. 86-37-14

Stacja benzynowa całodobowa, ul. Wojska Polskiego - tel. 86-33-63

Telefon Zaufania - 86-39-00

TAXI postój - tel. 86-47-97

STAROGARD GD.

POGOTOWIE RATUNKOWE, ul. Ściegiennego - tel. 220-33

Przychodnia Rejonowa, ul. Hallera 27 - tel. 234-16

Szpital Rejonowy, ul. Ściegiennego 7 - tel. 234-21

POLICJA - tel. 240-21

STRAŻ POŻARNA - tel. 230-11

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne - tel. 223-52, wodociągowo-kanalizacyjne - tel. 281-91; energetyczne - tel. 223-52

Urząd Miejski - tel. 221-35

Rejonowe Biuro Pracy - tel. 223-51

Informacja PKP - tel. 240-88

Informacja PKS - tel. 236-63

Stacje benzynowe całodobowe, ul. Mickiewicza - tel. 247-86, ul. Sikorskiego 7 - tel. 237-86

TAXI - tel. 225-75

TCZEW

MUZEUM WISŁY - pon.. wt., śr., piąt., sob., niedz. w g. 10-16, czw. w g. 10-18

KINO WISŁA - Nowy koszmar z ulicy Wiązów (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 18; Śmierć i dziewczyna (ang.) od l. 15, sob., niedz. g. 20

POGOTOWIE RATUNKOWE - ul. Wojska Polskiego 5 - tel. 31-32-55

Przychodnia Rejonowa, ul. Wojska Polskiego 5 - tel. 31-37-78, 31-38-49

Szpital Miejski, ul. 30 Stycznia 57 - tel. 31-10-46

POLICJA - tel. 31-13-00

STRAŻ POŻARNA - tel. 31-35-46

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne - tel. 31-22-77, wodociągowo-kanalizacyjne - tel. 31-39-94, gazowe - tel. 31-07-89

Urząd Miejski - tel. 31-31-20

Rejonowe Biuro Pracy - tel. 31-32-13

Informacja PKP - tel. 31-55-22

Informacja PKS - tel. 31-47-52

Stacja benzynowa całodobowa, ul. Wojska Polskiego 4

TAXI - 31-51-00

WEJHEROWO

POGOTOWIE RATUNKOWE - tel. 72-22-00

Szpital Rejonowy - tel. 72-13-00 do 09, wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

Apteka całodobowa - Przy Rynku

POLICJA - tel. 72-54-74, Komisariat Śmiechowo - tel. 72-39-90

STRAŻ POŻARNA - tel. 998

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne - tel. 72-23-87; wodociągowo-kanalizacyjne - tel. 72-40-84, energetyki cieplnej - tel. 72-21-69

Straż Miejska - tel. 72-30-20

Urząd Miejski - tel. 72-13-16

Rejonowe Biuro Pracy - tel. 72-21-62

Informacja PKP - tel. 72-34-40

Informacja PKS - tel. 72-23-24

TAXI - tel. 72-22-00, 72-44-58

HEL

MUZEUM RYBOŁÓWSTWA - czynne codziennie w g. 9-16

BĘDOMIN

MUZEUM HYMNU NARODOWEGO - wt.-sob. w g. 9-16; niedz. 10-16

ELBLĄG

Muzea

Elbląskie, bulwar Zygmunta Augusta, tel. 32-72-73

Wyst. stałe: "Dzieje Elbląga 1237-1947", "Elbląska sztuka sakralna", "Elbląskie rzemiosło artystyczne XVII-XIX w.", "Truso i Elbląg - archeologia olśniewa". Czasowe: Rysunek i malarstwo Zbyszka Opalewskiego - czynne: wt., śr., piąt. w g. 9-16 (kasa do g. 15); czw., sob., niedz. w g. 10-18 (kasa do g. 17), pon. niecz.

Wystawy

CENTRUM SZTUKI - GALERIA "EL" - "18 Salon Elbląski" - prezentacja twórczości artystów środowiska elbląskiego pon.-sob. w g. 10-18, niedz. 10-17

GALERIA PRO ARTE PAX - wyst. karykatury Jacka Frankowskiego - wt. piąt. w g. 10-16

Kina

SYRENA - Młode wilki (pol.) od l. 15, sob., niedz. g. 16, 18, 20

ŚWIATOWIT - Szklana pułapka III (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 16, 20; Nowy koszmar Wesa Cravena (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 18

POGOTOWIA

Dział Pomocy Doraźnej, zepoły wyjazdowe, ul. Bema 18, tel. 999, 33-63-78. Przyjęcia ambulatoryjne, ul. Królewiecka 146, tel. 34-41-11. Ogólny i chirurgia w g. 19-7, pediatra, stomatolog, gabinet zabiegowy - codziennie w g. 19-7, soboty robocze w g. 15-7, niedz. i święta całą dobę.

Poradnia Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych

ul. Komeńskiego 42 - pon., śr., piąt. w g. 17-20, wt., czw., sob. w g. 10-13, tel. 33-55-77

Pogotowie Makowe - tel. 33-55-77

Telefon Zaufania - tel. 33-55-77

Apteka - Dyżur całodobowy pełni apteka "Centralna", ul. 1 Maja 14

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne - 991, w g. 6-22, gazowe 992 (całą dobę), wod.-kan. 994 (całą dobę), ciepłownicze 993 (całą dobę), ZBK - 33-68-47 (całą dobę)

POMOC DROGOWA

ul. płk. Dąbka 75 1/11 - tel. 34-05-89 (całą dobę)

ul. Piechoty 8 - tel. 34-30-46

ul. Grunwaldzka 109/113 - tel. 33-80-46 (do godz. 15)

POLICJA

Tel. 997

Komenda Wojewódzka, ul. Królewiecka 106. Oficer dyżurny tel. 32-93-33

Komenda Rejonowa, ul. Tysiąclecia 3 - tel. 32-95-55

Dyżury oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji - tel. 34-02-00

STRAŻ POŻARNA

Tel. 998. Dyżury oficerów Straży Pożarnych - 33-73-53

LECZNICE DLA ZWIERZĄT

ul. Grunwaldzka 108, tel. 33-72-49 (całą dobę)

ul. Wągrowska 1, tel. 30-20-60 (całą dobę)

Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Królewiecka 233, tel. 34-16-46

POSTOJE TAXI

pl. Jagiellończyka, tel. 33-94-10
pl. Dworcowy, tel. 33-91-10
ul. Beniowskiego, tel. 34-37-54
ul. Okulickiego, tel. 34-27-54

TAXI BAGAŻOWE
- ul. Bażyńskiego, tel. 34-57-54

TAXI NA TELEFON
- Radio Mivico Taxi - 34-54-44
- Hallo Taxi - 33-44-44
- Axel Taxi - 33-94-44
- Jolivet Taxi - 32-84-44

woj. elbląskie

FROMBORK

Muzea

Mikołaja Kopernika, ul. Katedralna - tel. 72-18

Pałac Biskupów Warmińskich - wyst. stałe: "Frombork w zabytkach kultury materialnej", "Mikołaj Kopernik", "Portrety Mikołaja Kopernika na medalach i plakietach", "Astronomia w nawigacji i geodezji", "Lunety i lunetki ze zbiorów muzeum" - Czasowe: Prace Jerzego Znamierowskiego z Warszawy - wt.-niedz. w g. 9-16; Poczta w Prusach; Rhetikus, wt.-niedz. w g. 9-16

Katedra - pon.-sob. w g. 9.30-17

Wieża - Wahadło Foucoulta - przyrząd do obserwacji dobowego ruchu wirowego Ziemi. Wystawy sztuki współczesnej - pon.-sob. w g. 9.30-19.30, niedz. 9.30-17

Baszta północno-zachodnia (Wieża Kopernika) - wyst. "Gabinet uczonego doby renesansu" - w g. 9-17

Szpital św. Ducha - Malowidło ścienne z pocz. XV w. "Sąd Ostateczny", "Piece dawnej łaźni z XV w.", "Płyty epitafijne z XVII w.", "Rzeźba sakralna XVII-XVIII w. Na zapleczu - ogród botaniczny z uprawami ziół leczniczych (herbarium) - wt.-sob. w g. 10-18

Planetarium - czynne codziennie - seanse stałe o g. 9.50, 10.40, 11.20, 12.00, 12.40, 13.20, 14.00, 14.40, 15.20, 16.00, 16.40. Seanse: "De revolutionibus", "Horoskop". Wystawa "Kamienie z importu" (kasa główna) w g. 9-16.20).

HOTEL, ul. Kościelna 2, tel. 72-85

PENSJONAT "Aniela", ul. Basztowa 2, tel. 77-93

BRANIEWO

KINO DAR - Rob Roy (USA) od l. 15, niedz. g. 17

POGOTOWIE RATUNKOWE - 999

Szpital ZOZ, ul. Moniuszki 13, tel. 24-34 (dyżur całodobowy wszystkich oddziałów)

Apteka - "Lek-Pol", ul. Kościuszki 65 (całą dobę)

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne - 25-60, 29-91; ciepłownicze - 28-69; wodociągowe 22-09

POLICJA - 997

STRAŻ POŻARNA - 998

LECZNICA DLA ZWIERZĄT - ul. Skośna 3 - tel. 20-28, lecznica przy zoo - tel. 21-49, lek. weterynarii, ul. Żeromskiego 22 - tel. 20-65

HOTEL "Astra", ul. Żeromskiego 14, tel. 24-65

TAXI - postój, ul. Grzybowa 19, tel. 25-97

KWIDZYN

Muzea

Muzeum Zamkowe, ul. Katedralna 1 - tel. 38-89. - Wyst. stałe: "Historia zamku", "Narzędzia kar i tortur", "Rzemiosło artystyczne", "Sztuka i kultura materialna Dolnego Powiśla", "Fauna Polski północnej i zwierzęta egzotyczne" - czynne: wt.-niedz. w g. 9-16

KINOTEATR - Szklana pułapka III (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 17.30, 20

POGOTOWIE RATUNKOWE - 999, 39-09

Szpital ZOZ, ul. Hallera 31, tel. 37-41 (dyżur całodobowy)

Apteka - "Esculap", ul. Kamienna 15 (całą dobę)

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne 37-23, gazowe 22-50, ciepłownicze 37-26, wodociągowe 39-19

POLICJA - 997, 26-11

STRAŻ POŻARNA - 998

LECZNICA DLA ZWIERZĄT - ul. Warszawska 112, tel. 38-61, Pogotowie weterynaryjne, ul. Warszawska w g. 17-7

HOTEL "Saga", ul. Chopina 42, tel. 37-32

TAXI ul. Braterstwa Narodów, tel. 24-88

MALBORK

Muzea

Zamkowe, ul. Starościńska - tel. 33-64 - Wystawy stałe: "Dzieje bursztynu", "Porcelana i fajans z manufaktur polskich", "Broń w dawnych wiekach", "Średniowieczny system ogrzewania wnętrz zamkowych", "Rzeźba gotycka", "Malborska rezydencja wielkich mistrzów, królów i cesarzy", "Wnętrze kuchni konwentu malborskiego", "Lapidarium zamkowe", "XIX-wieczne witraże malborskie", "Tradycje władztwa polskiego na Zamku Malborskim", "Średniowieczny detal architektoniczny". Czasowe: "Malbork - miasto przy zamku 1845-1945", "Architektura Zamku Malborskiego", "Kafle piecowe z terenu Prus Królewskich XV-XVIII w.", "Monety i medale IV-XVIII w. w zbiorach Muzeum Zamkowego w Malborku", "XV Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego" czynne w g. 10-14 (oprócz poniedz.) - kasa 9.30-15.30.

KINO KLUBOWE - Szklana pułapka III (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 18; Pret-a-Porter (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 20

POGOTOWIE RATUNKOWE - 999, 24-75

Szpital ZOZ, al. Armii Krajowej 105, tel. 23-31, 24-11 (dyżur całodobowy)

Apteka - "Cefarm", ul. Jasna 10 (całą dobę)

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne 37-35, 25-09, gazowe - 39-57, ciepłownicze 29-10, 31-83, wodociągowe 36-27 (28)

POLICJA - 997, 23-61

STRAŻ POŻARNA - 998

LECZNICA DLA ZWIERZĄT - ul. Boczna 8, tel. 24-35, lek. weterynarii, ul. Boczna 8, tel. 20-24

HOTEL "Zamek", ul. Starościńska 14, tel. 29-89

"Zbyszko", ul. Kościuszki 43, tel. 33-95

TAXI ul. Dworcowa, tel. 33-20 bagażowe, tel. 33-29

NOWY DWÓR GD.

MUZEUM ŻUŁAWSKIE, ul. Kopernika 17 - czynne codziennie w g. 13-18

POGOTOWIE RATUNKOWE - 999

Szpital ZOZ, ul. Dworcowa 12, tel. 24-11 (dyżur całodobowy)

Apteka - "Morska" - ul. Morska 1 (całą dobę)

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne - 27-33, ciepłownicze - 26-58, wod.-kan. 22-18

POLICJA - 997

STRAŻ POŻARNA - 998

LECZNICA DLA ZWIERZĄT - ul. Tczewska tel. 27-40

TAXI ul. Sikorskiego, tel. 27-01

PASŁĘK

KINO ZAMKOWE - Kongo (USA) od l. 12, sob., niedz. g. 18, 20

POGOTOWIE RATUNKOWE - 999

Szpital ZOZ, ul. Kopernika 20, tel. 20-41

Apteka - "Pasłęcka", pl. Grunwaldzki 6 (całą dobę)

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne 30-29, ciepłownicze 24-98, wod.-kan. 31-38

POLICJA - 997

STRAŻ POŻARNA - 998

LECZNICA DLA ZWIERZĄT - ul. Dworcowa, tel. 26-66

HOTEL "Kormoran", ul. Westerplatte 8, tel. 31-19

TAXI ul. Dworcowa, tel. 28-73

SZTUM

POGOTOWIE RATUNKOWE - 23-33

Szpital ZOZ, ul. Reja 12, tel. 20-61

Apteka - "Nova", pl. Wolności 26 (całą dobę)

POGOTOWIA TECHNICZNE

Energetyczne 22-18, ciepłownicze 21-01, 26-54, wod.-kan. 22-14

POLICJA - 22-07

STRAŻ POŻARNA - 22-22

LECZNICA DLA ZWIERZĄT - osiedle Witosa 12, tel. 21-57

HOTEL - "Baster", ul. Mickiewicza 20, tel. 22-84

TAXI - ul. Dworcowa, tel. 24-52

SZTUTOWO

MUZEUM STUTTHOF - tel. 0-50 478-353, czynne codziennie w g. 8-18

SUSZ

APTEKA - "Fleminga", ul. Słowiańska 21 (całą dobę)

ORNETA

APTEKA - "Dla Zdrowia", ul. Mostowa 3 (całą dobę)

HOTEL - Bogumiła Rackiewicz, ul. 1 Maja 8, tel. 284

PRABUTY

APTEKA - "Pod Lwami", ul. Kraszewskiego 4 (całą dobę)

KADYNY

HOTEL "Kadyny International", tel. 31-61-20

NOWINA

ZAJAZD TURYSTYCZNY "Wiatrak", tel. 34-31-12

PODZAMCZE

MOTEL "Biały Dwór", tel. 77-10

STEGNA

PENSJONAT "Afrodyta", tel. 82-94

BARLEWICZKI

HOTEL "Pałacowa", tel. 39-39

Warto wiedzieć

• Klub Studentów ŻAK zaprasza w sobotę o godz. 20.00 na Heppy "HIP" Party, które poprowadzi D'J "Smiley" Ziętek.

• Związek Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku zaprasza w sobotę o godz. 17.00 na występ grupy młodzieży (chór, kapela, dwa zespoły taneczne) Mniejszości Niemieckiej ze Śląska do sali teatralnej Klubu Studentów ŻAK w Gdańsku. W niedzielę natomiast, również w ŻAKU o godz. 17.00 wystąpi zespół teatralny z Hamburga, przedstawi "Operę za trzy grosze" Bertolta Brechta - w języku niemieckim. Wstęp na obie imprezy jest bezpłatny.

Za zmianę miejsca imprez (z ODK na Oruni na ŻAK) organizatorzy przepraszają.

• ODK Stogi zaprasza w sobotę o godz. 17.00 na wieczorek zagadek "Omnibus".

• W sobotę o godz. 12.00 na osiedlu Orunia Górna rozpocznie się festyn "Żegnajcie wakacje - witaj szkoło". W programie m.in.: kiermasz szkolny, loteria fantowa, nauka gry w golfa, mecz piłki nożnej, ognisko i zabawa taneczna.

• W niedzielę w ramach "Niedziel jazzowych" w klubie studentów ŻAK o godz. 21.00 wystąpi duet "Wendt-Górski".

• Klub Seniora "Złota Jesień" przy ul. Pilotów 3 w Domu Spotecznym na Zaspie zaprasza wszystkich miłośników tańca na wieczorek taneczny o godz. 17.00 w niedzielę.

• Na pieszą lub rowerową wędrówkę "Szlakiem bohaterów września '39" zaprasza PTTK w Gdańsku. Trasa wycieczki wiedzie z Jelitkowa do Brzeźna nadmorską promenadą, dalej do Nowego Portu, następnie przeprawa promem przez kanał portowy i zwiedzanie Twierdzy Wisłoujście. Wycieczka zakończy się na Westerplatte złożeniem hołdu. Spotkanie uczestników nastąpi w sobotę o godz. 9.30 w Parku Jelitkowskim przy wejściu na plażę.

• Zarząd Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku zaprasza na comiesięczną mszę św. "kaszubską", która odprawiona zostanie w niedzielę 10 września o godz. 12.00 w Kaplicy św. Jana przy ul. Świętojańskiej. Po mszy w Klubie Mestwina odbędzie się spotkanie.

• ODK Stogi zaprasza w niedzielę o godz. 17.00 dzieci szkół podstawowych na dyskotekę - powitanie roku kulturalno-oświatowego.

• Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki zaprasza do galerii "Punkt" w Gdańsku przy ul. Chlebnickiej 2 na wystawę prac Teresy Suplickiej.

• Wydział Kultury UM w Sopocie oraz Towarzystwo Przyjaciół Sopotu zapraszają do Dworku Sierakowskich w Sopocie (ul. Czyżewskiego 12) na wystawę "Pejzaże Sopockie" autorstwa Mariana Steca.

• W niedzielę 10.09. o godz. 11.00 w woj. elbląskim zostaną zorganizowane egzaminy na kartę rowerową dla dzieci w wieku od 10 lat. Egzaminy (w formie ustnej i sprawdzianu praktycznego) odbędą się w 9 ośrodkach: w ZSR w Pasłęku, w ZSZ w Nowym Dworze Gdańskim, w Szkole Podstawowej w Tolkmicku, w siedzibach LOK w: Elblągu, Malborku i Sztumie, w ZS Mechanizacji Rolnictwa w Kwidzynie, w ZSZ w Prabutach oraz w ośrodku PZMot. w Braniewie.

• W sobotę o godz. 16.00 w Elblągu na bulwarze Zygmunta Augusta rozpocznie się impreza "Na dobry (szkolny) rok". W programie m.in.: minilista przebojów, muzyczny konkurs z nagrodami i koncerty zespołów rockowych. Festyn potrwa dwa dni. W niedzielę rozpocznie się również o godz. 16.00 występem zespołu Dnieje.

mun

Głos Wybrzeża
GDAŃSK GDYNIA ELBLĄG

Adres redakcji: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, telex 051-28-58, telefax 31-21-43, centrala telefoniczna - 31-50-41. Redaktor naczelny Marek Formela tel. 31-15-72. Zastępcy redaktora naczelnego: Albert Gochniewski i Ryszard Jaworski tel. 31-23-52. Sekretarze redakcji: Grażyna Pietrzak i Jarosław Tuminowski tel. 31-23-52. Redakcja nocna - 31-50-41 w. 232, dział ekonomiczny - 31-93-24 (kier. Jacek Mach), dział społeczno-kulturalny - 31-15-12 (kier. Alina Kietrys), dział reporterów - 31-94-46, 31-05-71, dział lokalny - Trójmiasto - 31-94-46 (kier. Jacek Lindner), dział lokalny - Ziemia Gdańska 31-31-46 (kier. Andrzej Kowalski), dział sportowy - 31-52-84, (kier. Dariusz Łazarski), dział łączności z czytelnikami - tel. 31-31-46 lub 31-50-41 wewn. 195, przyjmuje w pokoju 108 w poniedziałki i piątki, w godz. 10-14, w środy w godz. 14-18, prawnik przyjmuje w środy i w czwartki w godz. 8-9. Korekta - tel. wew. 165. Oddział w Gdyni, ul. Śląska 33/35, blok A, II piętro pok. 212, 213, tel. 20-65-89, tel./fax 21-01-12, Oddział w Elblągu, ul. Ratuszowa 10, tel./fax 32-55-51, tel. 32-62-08. Dział marketingu - tel./fax 31-29-62, tel. 31-18-25 (dyrektor Wojciech Rakowski). Biuro Ogłoszeń w Gdańsku, Targ Drzewny 12/14, tel. 31-35-80, czynne w godz. 8-16 (oprócz sobót), Biuro Ogłoszeń w Gdyni, ul. Śląska 33/35, blok A, II piętro pok. 212, 213, tel./fax 21-01-12, czynne w godz. 9-16 (oprócz sobót), Biuro Ogłoszeń w Elblągu, ul. Ratuszowa 10, tel. 32-54-58, czynne w godz. 8-15.30 (oprócz sobót). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Wydawnictwo Prywatne "Głos Wybrzeża" Spółka z o.o. 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, prezes Marek Lesiński, tel. 31-15-72. Druk: Drukarnia Prasowa Spółki z o.o. „Edytor", Olsztyn, ul. Sprzętowa 6. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Informacji w sprawie prenumeraty udzielają ekspedycje Oddziału "Ruch" S.A. w Gdańsku.

Zam.

SPORT NA WEEKEND

Z Motyką na Widzew

Wojciech Wąsikiewicz: Byłbym szarlatanem gdybym twierdził, że na pewno wygramy

W sobotę zespół Lechii/Olimpii czeka chyba najtrudniejszy z dotychczasowych pojedynków. Gdańszczanie bowiem spotkają się z ubiegłorocznym wicemistrzem kraju, a obecnym liderem tabeli łódzkim Widzewem i to na jego boisku.

Łodzianie w dotychczas rozegranych pięciu spotkaniach czterokrotnie wygrywali i tylko raz zremisowali. Mają imponujący bilans bramkowy 14-3. Gole dla łodzian zdobywało siedmiu zawodników, a najskuteczniejszym w ich drużynie jest Marek Koniarek zdobywca 4 bramek. Przypomnijmy jeszcze, iż w Widzewie grają m.in.: bohater z Paryża - Andrzej Woźniak oraz inni kadrowicze jak Ryszard Czerwiec i Tomasz Łapiński. Występ tego ostatniego stoi pod znakiem zapytania. Mecz z gdańskim zespołem będzie dla Widzewa ostatnim, przed wtorkową potyczką z Czernomorcem Odessa w Pucharze UEFA.

Lechia/Olimpia udała się do Łodzi bez Piotra Burlikowskiego (jak już wcześniej informowaliśmy odszedł on do Tych) i Jacka Grembockiego, który nie pojechał ze względu na sprawy osobiste (przebywa w Niemczech). Za to w kadrze na mecz znalazł się po raz pierwszy Grzegorz Motyka.

Tuż przed wyjazdem poprosiliśmy trenera **Wojciecha Wąsikiewicza** o krótką rozmowę:

- Zespół miał dwutygodniową przerwę. To dobrze czy źle?

- Trudno powiedzieć. W każdym razie wolelibyśmy jechać do Łodzi po rozegranym meczu z Katowicami. Niestety, tak się nie stało. Cykl jednak został zachowany - rozegraliśmy grę kontrolną. Poza tym normalnie trenowaliśmy i uważam, że jakiś wielkich zakłóceń z tego powodu nie ma.

- Jak pan ocenia łódzki zespół?

- Bardzo wysoko. Widzew i Legia to w tej chwili najlepsze zespoły w Polsce. Czeka nas na pewno bardzo trudny mecz, aczkolwiek nie poddajemy się. Uważam, że nasza liga ma to do siebie, iż z każdym można wygrać.

- Czyli jedziecie po zwycięstwo...

- Nie można wyjeżdżać na mecz i zakładać, że się przegra. W takim przypadku najlepiej zostać w domu. W Łodzi będziemy walczyć i zrobimy wszystko aby osiągnąć jak najlepszy rezultat. Jednak byłbym szarlatanem gdybym twierdził, że na pewno wygramy.

- Dziękuję za rozmowę, a jaki będzie wynik konfrontacji z Widzewem przekonamy się w sobotnie popołudnie.

(krj)

Gdańskie nadzieje

Akademickie mistrzostwa Polski szczypiornistek

Dziś i jutro w Katowicach rozegrane zostaną decydujące mecze Akademickich Mistrzostw Polski w piłce ręcznej kobiet. Z wielkimi nadziejami na główne trofeum udały się na Śląsk szczypiornistki gdańskiego **AZS AWF**, dla których turniej jest jednym z ostatnich sprawdzianów przed rozpoczynającymi się za dwa tygodnie rozgrywkami ekstraklasy. Wydaje się, że szyki podopiecznym Jerzego Cieplińskiego pokrzyżować może jedynie również pierwszoligowa "siódemka" **AZS AWF Wrocław**. Ponadto bowiem wystartują tylko drugoligowe: **AZS AWF Poznań, AZS AWF Kraków** i **AZS AWF Katowice**.

Mistrzostwa rozegrane są systemem "każdy z każdym" i o ostatecznej kolejności decydować będzie suma zdobytych punktów.

jag.

POLONIA - BAŁTYK

Odkurzone derby

Nikt tu nikogo niczym nie zaskoczy?

Jak wskazuje sąsiadujące z tekstem zestawienie, historia II-ligowych derbów Polonii - względnie Stoczniowca, by zadowolić formalistów - i Bałtyku jest bardzo bogata. Niejako kontynuatorem dobrych tradycji spotkań kolegów z branży... okrętowej będzie dziś **Zbigniew Nowacki**, drugi trener biało-niebieskich. Niegdyś najlepszy napastnik Bałtyku, dwukrotny król strzelców zaplecza ekstraklasy, dziurawił także siatkę Stoczniowca. A że uczynił to aż 5 razy, więc do tej pory cieszy się mianem najskuteczniejszego uczestnika derbów. Kto wie, być może pobije Nowackiego dopiero jego własny syn, Tomasz?

Na przestrzeni ostatnich 15 lat obie drużyny występowały na tym samym szczeblu tylko w sezonie 90/91. Stoczniowcy napsuli wówczas sporo krwi faworyzowanym i walczącym o powrót do II ligi gdynianom. Wprawdzie jesienią przy Marynarki Polskiej goście z wielkim trudem wygrali 3:2 (bramki: Biskup 2, Skrzypczak-Modzelik 2), jednak w rewanżu sensacyjnie stracili punkty ulegając 1:2 (Szura - D. Zgutczyński, Modzelik). Oczywiście, gol młodszego z braci Zgutczyńskich był samobójczy.

Tak było dotychczas

sezon	w Gdańsku	w Gdyni
1960	0:0	2:0 (2:0)
1962/63	1:0 (0:0)	3:1 (1:1)
1973/74	1:2 (1:1)	0:1 (0:0)
1974/75	1:1 (1:0)	3:1 (1:0)
1975/76	2:2 (0:1)	0:2 (0:0)
1976/77	1:1 (1:0)	0:1 (0:0)
1977/78	2:1 (1:0)	4:5 (4:4)
1978/79	0:0	2:0 (1:0)
1979/80	1:1 (1:0)	2:0 (1:0)

Zestawienie obejmuje mecze rozegrane w II lidze. W kolumnie w Gdańsku na pierwszym miejscu Polonia, w kolumnie w Gdyni na pierwszym miejscu Bałtyk. (krj)

Z uczestników gier w Stoczniowcu/Polonii pozostali tylko: Robert Skowroński, Piotr Włodarczyk i Piotr Budziwojski, natomiast w Bałtyku grają do dziś: Rafał Klajnszmit, Andrzej Golecki, Dariusz Skrzypczak, Krzysztof Szura oraz Arkadiusz Zagórski. Trzej inni: Czesław Michniewicz, Dariusz Jaskulski i Mirosław Feith zdążyli w tzw. międzyczasie przenieść się do Gdańska, co niewątpliwie dodaje pieprzu sobotniemu spotkaniu. Zresztą to nie jedyni "bałtykowcy" w drużynie Jerzego Jastrzębowskiego. Trzeba do nich również zaliczyć Andrzeja Nakielskiego i Jacka Cucha. Z kolei odwrotny kierunek obrał Andrzej Bussler, obecnie trener Bałtyku, ale w sezonie 93/94 szkoleniowiec (wspólnie z Romanem Wachełko) Polonii.

Wobec takich okoliczności stwierdzenie faktu, iż obie strony znają się doskonale, jest właściwie niepotrzebne. Nikt nikogo tu nie zaskoczy - aczkolwiek gospodarze - oprócz atutu własnego boiska - posiadają także atut szerszej kadry, do której dołączyli wreszcie rekonwalescenci: Maciej Spyra i wspomniany już Feith. W przeciwieństwie do swojego vis-a-vis, Bussler nie ma możliwości dokonywania jakichkolwiek manewrów personalnych.

Mimo to liczy na pierwsze punkty na wyjeździe, więcej, nie obawia się nawet sformułowania, iż teoretycznie słabszą drużyną jest Polonia.

Nie podlega dyskusji, że staną naprzeciw siebie dwa - jeśli nie najgorsze w grupie 1, to przynajmmniej należące do słabych - bloki defensywne. Z drugiej strony nie od dziś wiadomo, że znacznie lepiej oba zespoły radzą sobie z grą do przodu. Stąd też wielce prawdopodobne, że losy meczu rozstrzygną się w okolicach środka boiska. Konfrontacja liderów i kapitanów Goleckiego oraz Jaskulskiego powinna być okrasą całego widowiska. Który z piłkarzy wraz z partnerami obejmie we władanie tę część murawy, ten pewnie cieszyć się będzie z 3 punktów. Punktów bardzo ważnych, zarówno dla gdańszczan, jak i gdynian.

Porażka Bałtyku na dobre usadowi go w strefie spadkowej, z której - jak podpowiada nam doświadczenie - niezwykle trudno się wydostać. W przypadku Polonii (i w perspektywie jej bliskiego wyjazdu do Chorzowa) przegrana również miałaby opłakane skutki. Najlepszy byłby remis, ale...

POMEZANIA - UNIA

Co prawda tylko po przerwie - jak oznajmił nam **Stanisław Stachura** - ale jednak, po raz pierwszy w tym sezonie pokaże się malborskiej publiczności 32-letni Zbigniew Liedtke, jeden z filarów i trzeci strzelec (7 goli) - po Bogusławie Lizaku i Jacku Tobolskim - Pomezanii w rozgrywkach 94/95. Z kolei na pewno nie zagra znacznie młodszy Marcin Nowakowski, który pauzuje za czerwoną kartkę. Kolejna sromotna porażka na wyjeździe nie skłoniła trenera malborczyków do jakichkolwiek roszad w składzie: "W Radomsku wystąpiliśmy niemal w optymalnym zestawieniu, a że - mimo naszych szczerych chęci - rywal okazał się wyraźnie lepszy, nie widzę ku temu żadnych podstaw".

Jedenastka z Tarnowa uchodzi w opinii szkoleniowca i piłkarzy za solidną i... niewygodną. Miniony sezon, również w roli beniaminka, ukończyła na wysokiej piątej pozycji z dorobkiem 38 punktów oraz różnicą bramek 53-38. Tylko zespoły Bełchatowa, Śląska i Wisły w całej II lidze przebiły popularne „Jaskółki" skutecznością. Obecnie tarnowianie ani dużo nie strzelają, ani też nie tracą, a grali dotąd z Wisłą (1:2), Cracovią (0:0), Petrochemią (0:2), Świtem (3:1), Radomskiem (0:1) i Avią (1:0). Tradycyjnie najlepiej pod bramką rywali radzi sobie Krzysztof Palej, autor 2 goli (w poprzednim sezonie strzelił 11). Obok niego na największą uwagę zasługuje Jacek Ropski, co ciekawe, jeden z zaledwie czterech zawodników Unii, nie będących wychowankami tego klubu.

Jak się dowiedzieliśmy, w ekipie "Jaskółek" zabraknie kontuzjowanych: bramkarza Mariusza Stawarza oraz pomocnika Marka Foszcza, którego oglądali malborscy kibice w kwietniu br., kiedy Pomezania odprawiła tarnowian z kwitkiem. Gospodarze wygrali wówczas 2:1, chociaż okupili to poważnym wysiłkiem. Już w 5 min. Tomasz Kijowski ostudził ich zapały niezwykle fartownym uderzeniem z 20 m, po którym piłka odbiła się od nierówności murawy i całkowicie zmyliła Dariusza Tobolskiego. No, ale wkrótce wyrównał Adam Pachucy, a w 83 min. karnego wykorzystał niezawodny Jacek Tobolski. Sądzimy, że dziś powinno pójść łatwiej. Team tarnowskiego potentata, Zakładów Azotowych, spisuje się bowiem poniżej oczekiwań, a jak gra Pomezania u siebie, wiemy wszyscy...

(star.)

I liga

Sobota 17.00: Widzew Łódź - Lechia/Olimpia.

Pozostałe pary: GKS Bełchatów - Śląsk Wrocław, Siarka Tarnobrzeg - Stomil Olsztyn, GKS Katowice - Amica Wronki, Legia Warszawa - Raków Częstochowa, Stal Mielec - ŁKS Łódź, Lech Poznań - Górnik Zabrze, Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin, GKS Tychy/Sokół - Hutnik Kraków.

II liga

Grupa 1

Sobota 16.00: Polonia Gdańsk - Bałtyk Gdynia.

Pozostałe pary: Warta Poznań - Chrobry Głogów, Zawisza Bydgoszcz - Stilon Gorzów, Szombierki Bytom - Chemik Police, Naprzód Rydułtowy - Ruch Chorzów, Ślęza Wrocław - Odra Wodzisław, Miedź Legnica - Polonia Bytom, Varta-Start Namysłów - Lechia Zielona Góra, Krisbut Myszków - Górnik Konin.

Grupa 2

Sobota 12.00: Pomezania Malbork - Unia Tarnów.

Pozostałe pary: KSZO Ostrowiec Św. - RKS TED Radomsko, Polonia Warszawa - Petrochemia Płock, Motor Lublin - Wisła Kraków, Okocimski Brzesko - Jeziorak Iława, Jagiellonia Białystok - Lublinianka, Cracovia - Hutnik Warszawa, Świt Nowy Dwór Maz. - Stal Stalowa Wola, Avia Świdnik - Hetman Zamość.

Z taśmy teleksu

Powtórzyć Wimbledon!

Aleksandra Olsza (nr 2) awansowała do ćwierćfinału turnieju US Open juniorek wygrywając 6:4, 6:2 z Francuzką Amelie Cocheteux (12), zwycięzczynią tegorocznego Roland Garros w tej kategorii wiekowej. Następną rywalką Olszy będzie Annabel Ellwood (Australia, 6), która pokonała 6:4, 6:7 (5-7), 6:1 Corinę Morariu (USA, 11).

Amerykanie Pete Sampras (nr 2) i Jim Courier (14) awansowali do półfinału otwartych mistrzostw USA w tenisie. W 1/4 finału Sampras pokonał Byrona Blacka (Zimbabwe) 7:6 (7-3), 6:4, 6:0, a Courier - Michaela Changa (USA, 5) 7:6 (7-5), 7:6 (7-3), 7:5.

Skromna zaliczka

W pierwszym meczu pierwszej rundy klubowych mistrzostw Europy koszykarze Mazowszanki Pruszków pokonali KK Zrinjevac Zagrzeb 79:74 (44:38).

Szczęśliwy Balaton

Bardzo dobrze wystartowali w żeglarskich mistrzostwach Europy juniorów w klasie Finn reprezentanci Polski. Po dwóch wyścigach, które odbyły się na wodach Balatonu prowadzi Mateusz Kusznierewicz przed Dominikiem Życkim.

jag.-PAP

Połamani

Hokeiści **Stoczniowca Gdańsk** pokonali w środę na własnym lodowisku **TTH Metron Toruń 2:1**, a dzień później ulegli torunianom **2:7**. Natomiast wczoraj przegrali z litewskim **Elektrinaistem 5:10**. Niestety podczas tych spotkań kontuzji nabawili się: **Roman Zaborowski** (złamana lewa ręka), **Bartosz Leśniak** (złamany nos) i **Krzysztof Dolny** (naciągnięcie mięśni kręgosłupa). **jag.**

Złota „Jawa"

(Korespondencja własna z Vojens)

Animator tegorocznego Grand Prix, trzykrotny mistrz świata, jest gospodarzem piątego turnieju, w którym żużlowcy rywalizują o światowy championat w speedwayu.

Ole Olsen oprowadza wszystkich po swoich włościach. Biuro prasowe po raz kolejny znajduje się w miejscowości HADERSLEU, położonej kilkanaście kilometrów od Vojens, w hotelu "Norden". Tam też wystawił motocykl marki „Jawa", na którym wywalczył swój pierwszy tytuł mistrzowski w 1971 roku. 16 lat później profesor **Robert Jacobsen** pokrył maszynę 24-karatowym złotem.

Pogoda ostatnio nie rozpieszczała Duńczyków. Liczne deszcze sprawiły, że tor był przyczepny, a zarazem trudny do jazdy. Wczoraj, już w trakcie treningu, wyjrzało długo nie oglądane tutaj słońce. Mistrz świata z 1992 roku, Anglik **Gary Havelock**, który będzie dziś pełnił funkcję rezerwowego, w ogóle nie pojawił się na torze. Z kolei Duńczyk **Tommy Knudsen** i Szwed **Henrik Gustafsson** zakończyli starty po pierwszej serii. Niewielu chętnych było też na próby pod taśmą, więc grupy zostały trochę pomieszane (Gollob jeździł z Coxem i Loramem). Ledwie dziesięciu zawodników pojawiło się na starcie. Wśród najlepszych (nie jeździł obrońca tytułu mistrza świata Szwed **Tony Rickardsson**) po zwycięstwie zanotowali **Boyce** i **Nielsen**. Wygrywali też **Ermolenko, Louis** i dwukrotnie **Hamill**.

Na konferencji prasowej zawodnicy stwierdzili, że są bardzo zadowoleni z nawierzchni, która pozwalała na jazdę na całej szerokości. Równie zadowolony był Anglik, startujący w Wybrzeżu Rafinerii, Marvyn Cox, który lubi przyczepne tory. - Mam jedynie kłopoty z motocyklami - powiedział po treningu Cocker. Czeka mnie jeszcze sporo pracy. Mam dwa motocykle - z pionowo położonym silnikiem oraz "leżący". Lepiej sprawował się ten drugi i jutro będę na nim startował. Będzie to mój debiut na takim motocyklu, trudno bowiem uznać za taki jeden wyścig podczas meczu ligowego Wybrzeża we Wrocławiu. Myślę, że może w końcu dam się przekonać do tej konstrukcji.

Marvyn Cox wypytywał o rezultat gdańszczan w Gorzowie. - Szkoda, że przegraliśmy i spadamy do II ligi. Niestety, nie mogłem zostać do poniedziałku, bowiem spieszyłem się do mechanika, a we wtorek musiałem być już w Szwecji - wytłumaczył swój szybki odjazd w niedzielę z Gorzowa.

TOMASZ ROSOCHACKI

GWARANT S.A.
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI
ubezpieczenia:
• mienia podmiotów gospodarczych
• mienia ludności
• odpowiedzialności cywilnej
Centrala:
Gdańsk, ul. Kołobrzeska 30, tel. 57-01-30

„Scorpio" nie odpuści

Mimo awarii elektronicznej aparatury nawigacyjnej dowodzona przez Łukasza Komornickiego załoga "Scorpio" zapewnia, że jeszcze w ostatnich wyścigach podejmie walkę o medale gdyńskich mistrzostw świata klasy QT "BIG CUP '95".

- Mamy praktycznie zapewnione czwarte miejsce - mówi **Karol Jabłoński**, dwukrotny zwycięzca Admirals Cup, debiutujący w klasie ćwierć tony taktyk jachtu "Scorpio". - W ostatnich wyścigach musimy zatem zaryzykować i popłynąć ekstremalnie. Chcemy wygrać co najmniej jeden z biegów, gdyż tylko wtedy jest jeszcze szansa na podium.

Jabłoński dodaje jednak, że nie traktuje tych regat w kategoriach "na śmierć i życie", gdyż dla niego najważniejsza jest możliwość spotkania się z przyjaciółmi pod żaglami, i dlatego zgodził się wystartować po zaledwie trzech dniach treningów z nową załogą.

Wraz z kolejnymi wyścigami w polskich szeregach coraz głośniej podkreśla się, że włoscy rywale dysponują lżejszymi jachtami o zmodyfikowanych żaglach. Wiele naszych "wilków morskich" stwierdza z żalem, że tych różnic nie da się nadrobić doskonałą znajomością warunków nawigacyjnych, panujących na zatoce. Przy towarzyszących żeglarzom bardzo słabych wiatrach (wczoraj czekano dwie godziny na odpowiednie podmuchy) potwierdza się też stara prawda, że żeglując w tyle popełnia sie więcej błędów. Chcąc odrobić straty za wszelką cenę, wykonuje się na tzw. nos wielce ryzykowne manewry.

Wyniki IV wyścigu o Puchar Prezesa PZU Życie S.A.:

1. "Jasper", 2. "Per Elisa", 3. "Gipan V" (wszystkie Włochy), 5. "Scorpio".

jag.

Co gdzie kiedy

Piłka nożna

Malbork, stadion przy ul. Toruńskiej, sobota 12.00 - mecz II ligi Pomezania - Unia Tarnów.

Gdańsk, stadion przy ul. Marynarki Polskiej, sobota 16.00 - mecz II ligi Polonia - Bałtyk Gdynia.

Gdańsk, stadion przy ul. Kościuszki, sobota 14.00 - mecz III ligi Gedania - Rodło Kwidzyn.

Elbląg, stadion przy ul. Agrikola, sobota 15.00 - mecz III ligi Polonia - Arka Gdynia.

Wejherowo, stadion na Wzgórzu Wolności, sobota 16.30 - mecz III ligi Gryf - Legia Chełmża.

Kościerzyna, stadion przy ul. Kamiennej, niedziela 12.00 - mecz III ligi Kaszubia - Lechia Gdańsk.

Spotkania ligi juniorów "Pomorze": sobota - Lechia - Zawisza (12.00), Wierzyca - Błękitni (13.00); niedziela - Arka - Stomil (12.00), Polonia Gdańsk - Polonia Bydgoszcz (12.00), Pomezania - Jantar (12.00).

Spotkania elbląskiej klasy okręgowej: Olimpia Sztum - MGKS Tolkmicko (15.00), Waplewo - Pogoń Prabuty (16.00), Jurand Lasowice - Powiśle Dzierzgoń (16.00), Unia Susz - Pomezania II (16.00), Pomowiec Gronowo - Żuławy Nowy Dwór (16.30), Zalew Frombork - Powiśle Stary Targ (17.00); niedziela - Relax Ryjewo - Błękitni Orneta (14.30), Zatoka Braniewo - Spójnia Sadlinki (17.00).

Rugby

Sopot, stadion przy ul. Jana z Kolna, niedziela 12.00 - mecz I ligi Ogniwo - Budowlani Lublin.

Gdańsk, stadion przy ul. Grunwaldzkiej, niedziela 14.30 - mecz I ligi Lechia - Budowlani Łódź.

Koszykówka

Gdynia, hala przy ul. Olimpijskiej, sobota 17.00 - mecz towarzyski kobiet Warta S.A. - Dynamo Moskwa.

Żeglarstwo

Zatoka Gdańska, mistrzostwa świata w klasie QT "BIG Cup '95": sobota 9.00 - VI wyścig 12-godzinny (start na redzie w Gdyni); niedziela 10.00 - VII wyścig (start na molo w Sopocie) i 15.00 - zakończenie imprezy.

Impreza towarzysząca: sobota 9.00-17.00 i niedziela 10.00-13.00 - 36. regaty o Puchar Prezesa LOK i Przewodniczącego Rady Miejskiej Gdyni (start na redzie w Gdyni).

Podnoszenie ciężarów

Elbląg, hala przy ul. Agrikola, niedziela 11.00 - trzeci rzut o mistrzostwo II ligi z udziałem Polonii Elbląg, Żuław Nowy Dwór, Unii Wąbrzeźno i Technika Malbork.

Piłka ręczna

Gdańsk, sala SP 31, ul. Chylońska, sobota, od godz. 10 (finały w niedzielę od godz. 10) - turniej otwarcia sezonu juniorek st. i juniorek młodszych.

Gdańsk, hala GKS Wybrzeże, ul. Zawodników, sobota, od godz. 10 (finały w niedzielę od godz. 10) - turniej otwarcia sezonu juniorów starszych i młodszych.

star., jk

Dwa mecze w jednym?

Mecze półfinałowe Pucharu Polski i ostatnia ligowa kolejka przywróciły status quo w hierarchii naszego rugby. Wybrzeżowi kibice mają prawo zatem oczekiwać, że zaplanowana na niedzielę ostatnia seria spotkań rundy zasadniczej potwierdzi supremację trójmiejskich "piętnastek".

O godz. 14.30 na boisko przy ul. Grunwaldzkiej 244 wybiegną rugbiści lidera tabeli - **Lechii Gdańsk** i **Budowlanych Łódź**. Goście przystąpią do meczu osłabieni brakiem **Krzysztofa Serafina** (uzyskał on zgodę na grę w AZS AWF Warszawa). Nie wiadomo też, czy przywiozą nad morze swoich najlepszych juniorów, którzy pieczołowicie przygotowują się do zaplanowanych na 12 września w Sopocie mistrzostw Polski juniorów. W tej sytuacji łodzianie - mając ustną zgodę kapitana "pasiaków", **Andrzeja Jermakowa** - wystąpili do Polskiego Związku Rugby z wnioskiem, aby wynik niedzielnego spotkania został uznany jednocześnie za rezultat pierwszego meczu półfinału Pucharu Polski (w rewanżu przegrali u siebie 8:48), który na ich prośbę został przełożony. Jednak w warszawskiej centrali - pod nieobecność prezesa i sekretarza związku, bawiących w Lizbonie - nie dowiedzieliśmy się, czy do takiego rozwiązania przychyli się PZR.

Fot. Maciej Kosycarz

Również w niedzielę, tym razem o godz. 12.00, swoim sympatykom zaprezentują się rugbiści **Ogniwa Sopot**. Co prawda Stanisław Dasiuk nie będzie mógł w tym spotkaniu skorzystać z usług pauzującego za czerwoną kartkę **Sylwestra Hodury**, ale nawet bez swojego kapitana sopocianie powinni łatwo poradzić sobie z "czerwoną latarnią tabeli" - **Budowlanymi Lublin** i awansować na drugie miejsce po rundzie zasadniczej.

Bez względu bowiem na wyniki niedzielnej serii spotkań: Lechia Gdańsk, Ogniwo Sopot, AZS AWF Warszawa i Budowlani Łódź zakwalifikowali się już do rozgrywek play off. Tym samym z zaliczeniem dotychczasowego dorobku punktowego, grając systemem mecz i rewanż, wyłonią one spośród siebie mistrza Polski 1995 roku.

jag.

STK Trefl Sopot szykuje się do awansu

Sopockie Towarzystwo Koszykówki Trefl Sopot - tak oficjalnie nazywa się nowy klub basketballa, który pojawił się w ewidencji i rzeczywistości na Wybrzeżu. 30 czerwca br. w Wydziale Kultury, Nauki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku wpisano go do specjalnego rejestru stowarzyszeń.

Zgodnie z postanowieniem Gdańskiego Okręgowego Związku Koszykówki, drużyna STK Trefl będzie występowała w zbliżających się rozgrywkach strefowych w tzw. lidze międzywojewódzkiej, nazywanej umownie III ligą.

- Naszym najbliższym celem jest awans do II ligi - mówi **Adam Ziemiński**, trener Trefla. - Oczywiście, najpierw musimy stworzyć i odpowiednio przygotować zespół, który taki cel będzie w stanie zrealizować.

Pochodzący z Pomorza Ziemiński, to postać znana na Wybrzeżu. Po ukończeniu oliwskiej Akademii Wychowania Fizycznego był asystentem trenera Tadeusza Hucińskiego w Spójni Gdańsk, a następnie sam kierował I-ligowym zespołem. W tym czasie zajmował się też szkoleniem kadry narodowej kadetek i juniorek - ze sporymi sukcesami. Po krótkim epizodzie zawodowym w Starcie Gdańsk, zaproponowano mu posadę I trenera w czołowej polskiej drużynie kobiecej - Włókniarzu Pabianice, gdzie objął schedę po wytrawnym szkoleniowcu, Henryku Langierowiczu.

Ale Ziemińskiego ciągnęło na Wybrzeże. Widać wiedzieli o tym bossowie Trefla, skoro udało im się namówić uznanego już trenera do zajęcia się nową, męską drużyną, mającą ambicje znalezienia się w najbliższej przyszłości w krajowej ekstraklasie.

W składzie Trefla znajduje się łącznie 13 koszykarzy, ale 9 z nich ma załatwione do końca wszystkie potrzebne formalności. Są to: rozgrywający - **Michał Kowalski** (poprzednio Polonia Warszawa, 191 cm wzrostu), **Robert Wieczorek** (Legia Warszawa, 186), **Mikołaj Flont** (AZS Gdańsk, 184, jednocześnie II trener), **Wojciech Kamiński** (Stal Stalowa Wola, 183); skrzydłowi-rozgrywający - **Maciej Kulczyk** (Astoria Bydgoszcz, 197), **Przemysław Król** (MKS Rybnik, 193); skrzydłowi i środkowi - **Tomasz Rospara** (Start Łódź, 204), **Wojciech Niewolski** (Start Gdynia, 193) oraz **Wojciech Kukuczka** (Pogoń Sosnowiec, 202).

Pierwsze zajęcia zostały przeprowadzone 7 sierpnia br. w hali gdyńskiego Startu. Trenerzy Ziemiński i Flont rozpoczęli od ćwiczeń ogólnorozwojowych i wytrzymałościowych (siła ogólna). Zawodnicy trenowali dwa razy dziennie (teren + hala lub siłownia + hala). Z czasem zajęto się techniką z piłką oraz tzw. małą grą. Mniej więcej podobny cykl obowiązuje do dziś, z tym , że po skończeniu pierwszej fazy, zawodnicy pracują teraz nad wytrzymałością szybkościową oraz techniką i taktyką. Sprzyjają im warunki, jakie panują w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich we Władysławowie-Cetniewie, bowiem tu przebywają od 1 września sopoccy koszykarze.

- Do rozpoczęcia rozgrywek pozostał miesiąc - kontynuuje trener Ziemiński. - Wiem, że obok nas przystąpi do nich jeszcze 11-12 zespołów. Nie boimy się rywalizacji, ale nie zamierzamy lekceważyć żadnego przeciwnika. Na razie rozegraliśmy kilka spotkań kontrolnych, m.in. z Polonią Pasłęk - był to nasz pierwszy, a więc historyczny mecz - SKS Starogard, ŁKS Łódź oraz silniejszym niż w roku ubiegłym Wybrzeżem Gdańsk. Z wyników oraz samej gry jestem zadowolony. Chłopcy stanowią młodą, wyrównaną grupę, mocno rywalizują z sobą. Praktycznie wszyscy pochodzą z innych klubów, a więc trzeba czasu, by zespół zgrał się. Cieszę się, że panuje wśród nich oraz w kierownictwie firmy ogromne zrozumienie postawionego wspólnie celu - zakończyli szkoleniowiec Trefla.

Po powrocie z Cetniewa STK Trefl rozegra jeszcze kilka spotkań kontrolnych. Główną areną ich zmagań będzie hala nr XII oliwskiej AWF.

EUGENIUSZ TORCHAŁA

Perła basketu?